

# Powiatowa

Nr 12 (57)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

BLEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



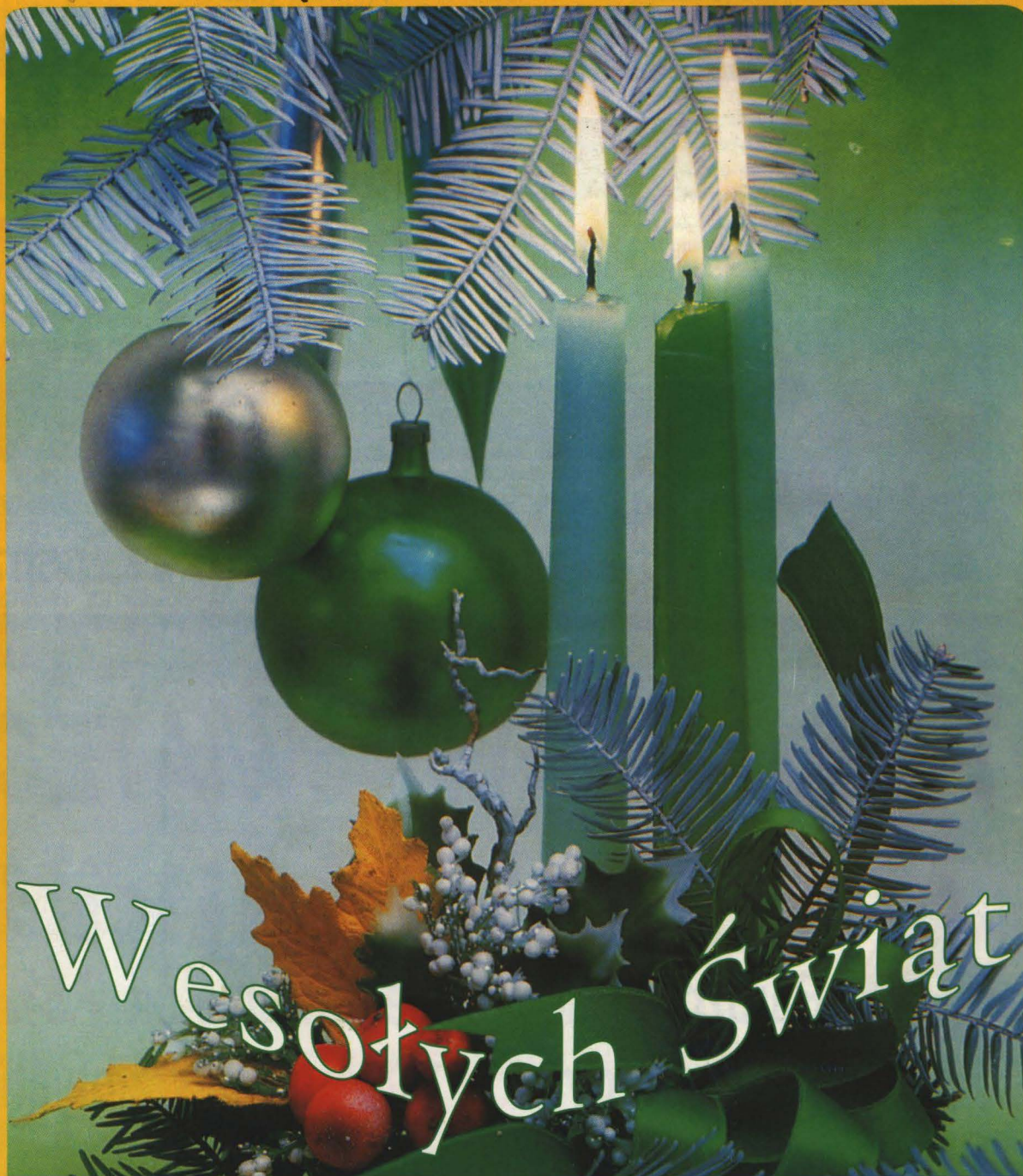
PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



## Wesołych Świąt

*Trudne pytania do posta...str.4*

*Wielki remont ulic...str.6*

*Przegrywałam każdy dzień...str.9*

*I tak karp zasiadł do wigilijnego stołu...str.14*

# ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU

ul. Krótka 2  
66-300 Międzyrzecz

PROPAN  BUTAN



*Leszek Duhan*

**NAJSZYBSZA DOSTAWA  
DO DOMU  
MONTAŻ, NAPRAWA  
KONSERWACJA**

**Co<sub>2</sub>** Dostawa na telefon  
(dobra cena)

Zakład czynny: 8,00-18,00, Sobota 8,00-15,00

☎ 095 741 26 59, 742 91 67, 0607 356 630



## KREDYT ŚWIĄTECZNY

### „Mikołajki”

Bardzo niskie oprocentowanie od **7,5%**!

Kwota kredytu od **500 do 12000** złotych

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

**Specjalne warunki** dla posiadaczy ROR i członków Banku

Splata do **dwunastu miesięcy**

Zapraszamy do naszych placówek...

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz  
ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 20

[WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL](http://WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL)



BARDZO NISKI PROCENT  
%

RRSO przy terminie spłaty do 6 miesięcy i prowizji 3%, wynosi 19,75 %

# Cicha noc...

Jak co roku od wieków zasiądziemy do wigilijnej Wieczerzy. Będzie opłatek

i wzruszające życzenia, atmosfera ciepła rodzinnego i niepowtarzalnego nastroju. Na stole pojawią się całe zestawy tradycyjnych potraw. O północy Pasterka.

Wśród wielu kolęd zabrzmiał także piękna „Cicha noc”, która przywędrowała do nas z

Austrii. Powstała w 1818 roku w małej miejscowości w pobliżu Salzburga.

A było to tak....

Dwaj skromni ludzie chcieli sprawić swym parafianom niespodziankę na Boże Narodzenie.

Słowa napisał wikary parafii w Obérsdorfie Jozef Mohr. Udał się 24 grudnia z tekstem do organisty Franza Xawera Grubera. „Warto było napisać do tego sześciozwrotkowego wiersza melodię”. - Gruber się zgodził i w ciągu kilku godzin powstała słynna dziś na całym świecie kolęda.

Jakże pięknie ona brzmi w przeróżnych wykonaniach! Prawykonanie odbyło się w małym kościółku parafii Obersdorf. Był to duet z towarzyszeniem chóru. Gruber śpiewał basem, a Mohr tenorem. Dziś trudno wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia bez tej kolędy.

W pięknym Salzburgu co roku odbywa się festiwal kolęd w wykonaniu różnych muzycznych zespołów, instrumentalnych i orkiestr symfonicznych. Wieczór zaczyna się zawsze od Cichej nocy. Festiwal przyciąga ogromną ilość międzynarodowych turystów.

A i u nas niech ta cicha noc niesie pokój ludziom wszem. Niech to będzie noc cicha - bez kłótni, swarów, pretensji, awantur, spokojna od codziennych trosk i pijackich awantur.

Cicha noc, bo tajemnica prawdziwie ludzkich przeżyć tkwi w oczekiwaniach na lepszą przyszłość i dążeniu do doskonałości własnej i najbliższego otoczenia.

Dlatego pozwalam sobie złożyć życzenia, aby każdy spędził ten czas w gronie najbliższych, wśród przyjaciół i ludzi życzliwych.

Niech świętości tej nocy nie zakłóci nic, co sprawiałoby komukolwiek przykrość. No i wesolych Świąt!

Tomasz Jasiński

## W moim domu

Święta Bożego Narodzenia są najpiękniejszymi i najbardziej rodzinnymi dniami w roku. Koją mi się nieodparcie z zapachami świątecznych potraw, z balsamiczną wonią świerku, z rodzinnym ciepłem.

W Wigilię z samego rana, wraz z rodzeństwem, przystrajamy choinkę. Mama z babcią kończą przygotowywać rozmaite przysmaki.

Kolacje spożywamy w rodzinnym gronie. Przy stole spotykają się trzy pokolenia: dziadkowie, rodzice i my - dzieci. Z utęsknieniem oczekują pierwszej gwiazdy - sygnału do rozpoczęcia uroczystości.

Stół jest już pięknie nakryty. Honorowe miejsce na nim zajmuje opłatek. Zgodnie z tradycją, przygotowanych zostało dwanaście potraw, pod obrusem leży siano. Jest też dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa.

Posiłek rozpoczynamy od podzielenia się opłatkiem i złożenia sobie serdecznych życzeń. Długo siedzimy przy stole, rozmawiając i wspominając.

W tym szczególnym dniu bledną wszystkie troski i znikają nieporozumienia i waśnie. Odczuwa się bliskość i silną więź z rodziną. Zanika to, co nas dzieli, pozostaje jedynie poczucie wspólnoty. Te rozmowy przy świątecznym stole są bezcenne i niezapomniane. Nikt nigdzie się nie spieszy. Przebaczymy sobie drobne urazy, zapominamy o złych, raniących słowach. To magia świąt, magia Wigilii!

Po kolacji obdarowujemy się prezentami, wspaniałymi, bo danymi od serca. To też na znak naszej życzliwości. Kulminacyjnym punktem wieczoru jest udanie się do kościoła na pasterkę. Od lat jeździmy na mszę, odbywającą się o 12.00 w nocy. Tylko wtedy ma ona prawdziwy urok. Po mszy jeździmy jeszcze ulicami miasta, podziwiając świąteczne dekoracje. Chociaż od lat są takie same, ciągle potrafią zaskoczyć mnie swoją urodą. Jestem oczarowana! Miasto tonie w ciepłej poświacie tysięcy lampek. Mieni się i migocze.

Wracamy do domu. Ciepłego, bezpiecznego, pachnącego świerkiem. Ten zapach będzie mi towarzyszył jeszcze przez dobrych parę tygodni, ale nie będzie już tak intensywny, jak teraz - w dniu Wigilii.

Za rok znowu będą święta. Warto na nie czekać, ale czasami myślę, że dobrze byłoby chociaż część tej wigilijnej atmosfery zachować na dłużej. Te szczerze, serdeczne rozmowy powinny odbywać się nie tylko od święta, ale i w dzień powszedni. Zrozumienia i akceptacji potrzebujemy zawsze. Zawsze też jesteśmy rodziną i powinniśmy czuć tę więź, która nas łączy.

Marta Wolczycka

## Wszystkiego dobrego na święta

Od kiedy sięgam pamięcią zawsze z wielką niecierpliwością oczekiwałam Świąt Bożego Narodzenia. W domu pachniało makowcem i świeżymi świerkowymi gałązkami. Zapalały się światełka na pięknie przystrojonej choince i cichutko brzmiały kolędy. Przy stole nakrytym białym obrusem zasiadała cała rodzina. Była modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Pod obrusem szeleściło pachnące siano, a na stole stało dodatkowe nakrycie dla nieoczekiwanego wędrowca. Nigdy w ciągu roku karp i barszcz z uszkami nie smakował tak wybornie, jak w ten jeden, jedyny wieczór. Po wieczerzy nastawał radosny moment odpakowywania prezentów skrzętnie podkładanych pod choinkę, najpierw przez Mikołaja, potem przez rodziców. Później tradycyjny spacer z życzeniami do dziadków i pasterka o północy. Każde z moich świąt pachniało spokojem i niepowtarzalnym urokiem. Każde były niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju. Takich Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam wszystkim. Oby te nadchodzące były dostatnie i spokojne. Niech pierwsza gwiazdka będzie zwiastunem samych dobrych chwil spędzonych w domu, razem z rodzicami, rodzeństwem i dziadkami. Niech te święta będą chwilą, którą zapamiętacie na zawsze, a o ich uroku opowiecie swoim dzieciom.

Karolina Adamus



## Jedyny taki dzień

W ten jedyny taki dzień wszystko jest piękne ulice mienia się kolorami wszędzie tak cudnie topnieje każda gorzka chwila ten jedyny biały dzień zgodę ludziom niesie zabyśnię gwiazdka tak pięknie w oddali świeci ciepło i miłość w sercach rozpała w blasku światełek zapachu choinki i śpiewie kolęd przy wspólnym stole zgromadzeni życzymy sobie pokoju.

Barbara Kandyba

# Trudne pytania

Z posłem Janem Kochanowskim rozmawia Bolesław Onyszczuk



Minął półmetek kadencji Sejmu, do którego już kolejny raz dostałeś społeczny mandat zaufania od wyborców. Jest to nie tylko zaszczyt ale i przede wszystkim obowiązek. Przy tej okazji chciałbym zapytać o to, co szczególnie interesuje społeczność Międzyrzecza i Skwierzyny a dotyczy budowy obwodnic tych miast. Nie mówię o Gorzowie, bo Gorzów sobie poradzi sam.

- Jest to temat ważny dla tych miast. Mogę zapewnić, że w planach rządowych obie inwestycje są przyjęte do realizacji w latach 2004 - 2007. Chciałbym również zapewnić, że bez środków rządowych Gorzów, jak również Skwierzyna czy Międzyrzecz nie byłyby w stanie same zrealizować takich przedsięwzięć. Teraz można powiedzieć, że wszystko w rękach samorządów lokalnych. Mam nadzieję, że doskonale sprawdzają się w tych działaniach. Proces rozwoju infrastruktury w naszym województwie idzie w dobrym kierunku, co też pośrednio wpływa na zahamowanie wzrostu bezrobocia. Dla województwa lubuskiego z pewnością idą lepsze czasy.

Nie da się uniknąć trudnych pytań. Przed wyborami do Sejmu i Senatu SLD szedł jak burza deklarując generalne sprzątnięcie po poprzednikach, walkę z bezrobociem, korupcją, nepotyzmem. Tymczasem po dwóch latach rządów koalicji idzie jak po grudzie; bezrobocie nie wzrasta ale i nie maleje radykalnie. Afery korupcyjne i patologia dotyczą wysokich sfer politycznych. Czy nie jest przyczyną fakt, że na fali entuzjazmu i wiary na wyrost do partii SLD garnęli się wszyscy i ci, których poglądy są lewicowe i ci, którzy kierowali się wyłącznie własną karierą czy intencjami nieczystymi.

- Rzeczywiście, przy dużym poparciu dla SLD wielu wyczuło koniunkturę i wstąpiło do partii z osobistych pobudek. Część liczyła na objęcie stanowisk rządowych i samorządowych, inni zaś przechodzili z innych partii. Generalnie należy ocenić, że był to błąd, który został naprawiony na Kongresie, gdzie postanowiono, że nowo wstępujący powinni mieć osoby wprowadzające i przejść tzw. „okres kandydacki”, co pozwoli wyeliminować osoby przypadkowe, nastawione konsumpcyjnie. Stąd też biorą się

afery korupcyjne czy patologie społeczne sięgające różnych szczebli zarządzania. Powinien odbywać się staranniejszy dobór osób z uwzględnieniem ich dotychczasowej pracy zawodowej, wykształcenia oraz chęci realizacji programu wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Skąd się biorą animozje między Gorzowem a Zieloną Górą. Dlaczego niezależnie od barw politycznych wciąż iskrzy na szczeblach władzy samorządowej i wśród wpływowych polityków województwa?**

- Animoszje między Gorzowem a Zieloną Górą istniały w czasach PRL-u i ich podłoże historyczne istnieje do dziś. Natomiast od polityków i urzędników szczebla wojewódzkiego wymaga się działań sprzyjających rozwojowi całego województwa. Województwo lubuskie nie

będzie miało nigdy Metropolii. W związku z tym swój rozwój powinno opierać na rozwoju dwóch stolic i miast powiatowych takich jak Żary, Międzyrzecz, Nowa Sól, Świebodzin itd. To pozwoli na harmonijny rozwój i jednocześnie może sprawić, że animozje między miastami złączą zanikać. Jest to możliwe do zrealizowania, gdyż podział instytucji wojewódzkich praktycznie został zakończony i pozostała nam rywalizacja miast o to, które szybciej będzie się rozwijać. A temu powinny sprzyjać wszystkie siły, partie polityczne, instytucje państwowe i samorządowe oraz inicjatywy obywatelskie.

**A. Brachmański zwany baronem istotnie nie ukrywa, że rządzi samodzielnie. Zacytuję za Trybuną "Klawo jest", gdzie wypowiada się... "Jako jedyny w kraju jestem w stanie rządzić samodzielnie w swoim województwie, natomiast z przyczyn politycznych uznałem za słusne wejście w koalicję z PSL..." Czy nie jest to zjawisko odosobnione, że w partii, gdzie winno się podejmować decyzje kolegiąlnie widoczny jest rys sobiepaństwa szefa lubuskiej partii SLD? Czy nie jest to odbierane przez społeczeństwo: państwo to ja lub arogancja władzy?**

- Oczywiście używanie stwierdzenia „Baron” w partii socjaldemokratycznej jest co najmniej niestosowne. W partii zgodnie ze statutem rządzi ciała statutowe. Pojedyncze osoby przewodniczącą poszczególnym instancjom, koordynują i prowadzą prace tych ciał. Umiejętnością polityka jest przekonanie do podejmowanych decyzji jak największej grupy członków partii. Uzurpowanie sobie jednoosobowego przywództwa nie jest najlepszą cechą i prędzej czy później przyniesie negatywne skutki. Opowiadam się za kolektywnym podejmowaniem decyzji, co znaczy wspólne ich realizowanie i przyjmowanie za nie odpowiedzialności. Decyzje podejmowane przez państwo, a nie akceptowane społecznie prowadzą do podziału na my i oni, czyli tych, co rządzią i pozostałych, co nie jest dobrym rozwiązaniem.

**Jak oceniasz szanse rozwoju powiatów i miast środka lubuskiego. Międzyrzecz, Skwierzyna, Sulęcín, Słubice, Rzepin, Świebodzin niejako czują się pomijane przy dzieleniu tortu inwestycyjnego, który tną równo lub nie,**

## między sobą Zielona Góra i Gorzów? A co z autostradą A-2 Poznań - Świecko?

- Być może z boku to tak wygląda, natomiast w latach 2004 - 2007 w propozycjach rządowych przyjętych dla województwa lubuskiego znajdują się takie zadania jak: modernizacja drogi A-3 od Myśliborza do Gorzowa z obwodnicą Gorzowa i dalej do Skwierzyny z jej obwodnicą, która dotrze do Międzyrzecza omijając go również obwodnicą aż do autostrady w okolicach Świebodzina. W tym czasie ma być zakończony odcinek autostrady przebiegający przez Ziemię Lubuską. Również w tym samym czasie ma się zakończyć modernizacja odcinka kolejowego z Warszawy do granicy, co w znaczny sposób powinno skrócić czas podróży na tej trasie. Nie wspominam tu o szeregu inwestycji na południu województwa, co doprowadzi w dużym stopniu do jeszcze większego rozwoju regionu i zmniejszenia bezrobocia. Myślę, że są to pomysły wieści dla naszych gmin. Ponadto nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zwiększa dochody tych jednostek o kwoty podatku z CIT i PIT, co zwiększy kreatywność, dbałość o mały i średni biznes ze strony władz samorządowych.

**I jeszcze jedno pytanie. Czy wierzysz, że nowe ankiety w SLD to właściwy sposób na weryfikację jej członków? Miało być sprzątanie po AWS, a tymczasem jest ankietowanie we własnych szeregach. Miała być normalność, a jest na każdym kroku afera lub niepokoje społeczne.**

- Nowe ankiety to nie jest sposób na weryfikację. To sposób na to, by ludzie, którzy mają wątpliwości, którzy nie czują partii a wstąpili do niej tylko i wyłącznie dla korzyści osobistych, mogli z niej odejść w sposób naturalny. Nasz statut pozwala dokonać oceny swego członka bez specjalnych akcji. Dopuszcza też możliwość usuwania ludzi skorumpowanych. Myślę, że ankietę uporządkuje ewidencyjnie członków SLD, stworzy bank informacji, otworzy drogę do awansu ludziom mniej

znanym.

**Co sędzisz o stowarzyszeniu „Ordynacka”? Czy nie jest to cichy protest elit partyjnych, które nie godzą się na stan rządu w stylu obecnym?**

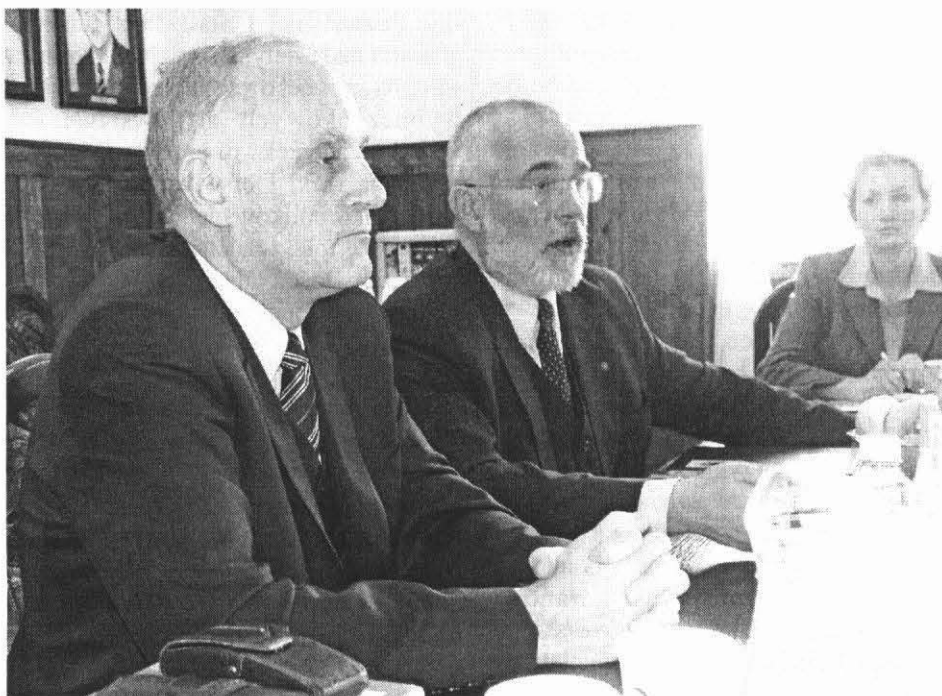
- Ordynacka jest to stowarzyszenie związane z pałacem prezydenckim. Duży procent członków tego stowarzyszenia jest jednocześnie członkami SLD. Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego - wielu ludzi szuka swojej szansy właśnie tam. Niemniej jednak w Ordynackiej działa wielu ludzi, którzy życzą SLD jak najlepiej. Myślę, że zdrowy rozsądek w tym przypadku zwycięży i Ordynacka nie stanie się przeciwnikiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wzmocnienie aktywności tego stowarzyszenia powinno niewątpliwie dać wiele do myślenia kierownictwu naszej partii. W momencie kiedy sondaże opinii publicznej wskazują na malejące poparcie dla SLD wprowadzenie w życie planów Hausnera może spowodować, że jeszcze bardziej to poparcie zmaleje. Potrzebna jest jedność lewicy, spokój i rozsądek oraz większe zaangażowanie w kontaktach ze społeczeństwem, bezpośrednio w miejscach ich zamieszkania.

Dziękuję za rozmowę.

	<b>BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE</b>	
	Inż. Wojciech GÓRZNY	
Mieszkalne Letniskowe Handlowe Usługowe Produkcyjne Gospodarcze		Os. Gen. Sikorskiego 9 66-300 Międzyrzecz (0-95) 742 92 05
* Projekty budowlane i technologiczne * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi		Doradztwo techniczne * Wyceny i kosztorysy * Opinie techniczne *
<b>SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"</b>		

## Wojewoda w Międzyrzeczu

W Międzyrzeczu przebywał Wojewoda Lubuski **Andrzej Korski** (na zdjęciu drugi z lewej). Towarzyszyli mu dyrektorzy Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego: **Piotr Słezion**



- Wydział Rozwoju Regionalnego, **Barbara Ziółkowska** - Wydział Finansów i Budżetu, **Teresa Ozimek** - Wydział Polityki Społecznej, **Teresa Kaczmarek** - Wydział Prawny i Nadzoru, **Jacek Jeremicz** - Gabinet Wojewody.

Spotkanie miało na celu wzajemną wymianę uwag o dotychczasowej współpracy i omówienie możliwości dalszego współdziałania w rozwiązywaniu istotnych problemów regionu. Dyrektorzy poszczególnych wydziałów omówili nurtujące naszych samorządowców problemy związane ze zmianami w prawie budowlanym, prawie wodnym oraz przewidywane możliwości realizacji zadań inwestycyjnych w ramach nowego kontraktu wojewódzkiego.

Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchali informacji o planowanych zmianach w ustawie o dochodach jednostek samorządowych w kontekście przyszłorocznych budżetów.

Spotkanie samorządowcy ocenili jako bardzo owocne.

# Jak minął rok?...

Z Tadeuszem Dubickim - burmistrzem Międzyrzecza rozmawia Jerzy Rudnicki



**Postępując się szkolną skalą ocen - jaki stopień wystawiłby Pan sobie za pierwszy rok pracy na stanowisku burmistrza?**

- Ocenę mojej pracy jako burmistrza oraz moich współpracowników zarówno tych z ratusza, jak również z naszych spółek komunalnych i jednostek budżetowych pozostawiam mieszkańcom gminy Międzyrzecz. Stwierdzam jednak, że przyjęte wyzwanie zrealizowałem w mojej ocenie dobrze, choć na pewno pewien niedosyt pozostaje, mam tu na myśli realizację zamierzeń, na które niebagatelny wpływ miały niestety czynniki zewnętrzne, czyli wychodzące poza moje kompetencje.

**Rozpocznijmy, więc od spraw - tematów, których nie udało się Panu przez ten rok rozwiązać...**

- Na pewno zasadniczym problemem w naszej gminie jest bezrobocie, ale co warto zaznaczyć, w mijającym roku miało tendencje malejące, między innymi dzięki naszym staraniom w pozyskiwaniu inwestorów głównie, jak do tej pory, z kapitałem zagranicznym. Walka z bezrobociem jest to jednak proces długofalowy i wierzę głęboko, że rok 2004 i lata następne przyniosą coraz to lepsze wyniki.

**...a co należy zapisać po stronie plusów pańskich działań?**

- Wybierając z ogromnej masy działań i zadań gminy wybiórczo przedstawię kilka, gdyż na większą ilość nie pozwala objętość niniejszego artykułu, a ponadto nie chciałbym

zanudzać czytelników suchymi liczbami. Po pierwsze cieszy przywrócenie połączenia szynowego na trasie do Gorzowa i Zbąszynka, co ma duże znaczenie zarówno dla wielu mieszkańców, jak i rozwoju gospodarczego gminy. Dzięki naszym staraniom w 2003 roku pojawiło się na terenie gminy siedmiu inwestorów, którzy w pierwszym etapie swojej działalności stworzyli 177 miejsc pracy. Kolejne firmy są w fazie przygotowania do realizacji ulokowania u nas swojego kapitału produkcyjno-usługowego, co wspólnie docelowo dałoby pracę dla blisko dziewięćset osób. Pamiętać należy, że dziś inwestorzy poszukują gmin, w których znajdują wysoką jakość i przychylność obsługi, szybkość działania administracji samorządowej i terminowość podejmowanych decyzji. Stąd w międzyrzeczkim urzędzie postanowiliśmy, że w chwili, gdy inwestor przekroczy nasz próg, nie może odejść z pustymi rękoma.

**W programie wyborczym akcentował Pan zdyktowanie współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami i powołanie m.in. Społecznej Rady Gospodarczej...**

- Wielokrotnie wypowiadałem się, że bardzo zależy mi na rozwoju przedsiębiorczości, dlatego też wspólnie z radnymi wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom zarówno tych, którzy już prowadzą w gminie działalność gospodarczą lub zamierzają ją rozpocząć. Stąd wszystkie podejmowane w ostatnim czasie uchwały wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom i są przykładem dużego zainteresowania władz problemami nurtującymi współmieszkańców. Wymienię tylko kilka z nich dotyczących min. podatku od środków transportu, opłaty targowej, podatku od nieruchomości, czy w sprawie zwolnień od opłaty stałej wniosków o wpis do ewidencji działalności gospodarczej od 01.01.2004r. Kolejnym, uważam że pozytywnym przykładem jest udział niektórych naszych przedsiębiorców w Targach Pogranicza oraz zainteresowanie roboczym spotkaniem z gubernatorami obwodów Iwano - Frankowskiego (Ukraina) i Pskowskiego (Rosja), które odbyło się z inicjatywy

Urzędu Miejskiego. Dużą nadzieję w rozwiązywaniu wielu problemów wiąże też z Organizacją Pracodawców Międzyrzeczkich. Zostanie ona powołana na początku przyszłego roku.

**Za kilka miesięcy czeka nas generalny remont mostu na Obrze, a obwodnicy jak nie było tak nie ma. Czekają nas znowu korki w mieście...**

- W Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie 17 listopada zostało podpisane i wydane pozwolenie na budowę obwodnicy Międzyrzecza, w związku z tym można powiedzieć, że staje się faktem, co raduje nie tylko nas międzyrzeczczan. Obwodnica miasta będzie realizowana w programie rządowym w latach 2004-2005, obecnie w Warszawie prowadzona jest kwalifikacja wykonawców.

**Jest Pan znany jako wielki miłośnik sportu, kolarstwa w szczególności, a jednak pospolity rowerzysta nie może swobodnie poruszać się po ulicach miasta. Czy mieszkańcy doczekają się stworzenia sieci ścieżek rowerowych?**

- Na to pytanie mógłbym krótko odpowiedzieć, że tak, ale zależy mi na rozwinięciu tematu, gdyż jest niezwykle złożonym zadaniem gminy. „Ścieżka zdrowia” - taka jest oficjalna nazwa będącego w fazie ukończenia dużego projektu przedmiotowego, podzielonego na dwa etapy, a którego realizacja ruszy pełną mocą wczesną wiosną 2005r. Zamierzamy połączyć „wielki remont” ulic Poznańskiej i Staszica z dalszymi pracami nad estetyką i wyglądem miasta, miejsc spacerowych, rekreacyjno-wypoczynkowych z powstawaniem nowych ścieżek dla rowerzystów i regulacją rzeki Obry. Jest to naprawdę bardzo skomplikowane zadanie, dlatego też proszę mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość, gdyż jedynie wspólną pracą i wysiłkiem będziemy mogli dojść do celu.

*Droży współmieszkańcy gminy. Wywiad ten ukaze się w grudniowym wydaniu „Powiatowej” pragnę więc z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia złożyć Wam i Waszym rodzinom życzenia zdrowia, pogody ducha, nadziei oraz by najbliższe lata były dogodne dla życia, a co najważniejsze pracy.*

# Moim zdaniem

*Kończy się nam rok szczególny, dla Polski rok taki już ostatni. Od maja 2004 będziemy częścią Europy zuniifikowanej. Jaką częścią i jakiej Unii, tego wciąż nie wiemy, co budzi niepokój. Czar świata bogactw i piękna jaki wymarzyły sobie pensjonarki, łudzone przekłamaniem już to cynicznych, już to zwyczajnie głupawych pseudopolityków - po zderzeniu z realiami iście cesarskiej, bizantyjskiej biurokracji w Brukseli prysnął. Czekają nas wspinaczka na wysoką górę, ku której od tej naszej, wschodniej strony nie ma schodów, są bezdroża. Wybraliśmy tę wspinaczkę, no i dobrze, ale wciąż nieświadom oczekujących nas trudów, wyrzeczeń, potu, a co najbardziej gniewa - miejsc, jakie nam łaskawie ustąpią, gdy już na ową górę uda się doczołgać.*

Sprawa jest nader złożona. Wspólnota Europejska, to było umacnianie przyczółka między supermocarstwami z lat zimnej wojny. A wewnętrznie - zaprzestanie rzezi między imperialistycznymi mocarstwami cywilizacyjnie czasowego kontynentu. Po zniknięciu zagrożenia ze strony ZSRR motyw polityczny wygasł, ale korzyści ekonomicznych integracji nie można było zaprzepaścić, zaś utrzymywanie podziału Europy po opadnięciu żelaznej kurtyny straciło sens. Obie strony były na siebie skazane.

Tej prawdy nie pojęli w porę ani Mazowiecki ani Balcerowicz, ani Oleksy, ani Miller - i nadrabiając miną - dotąd występują w roli petenta. Nasi negocjatorzy - z poparciem rządów wszelkiej opcji - dali sobie narzucić dyktat Brukseli. Jakże ustępują w tym względzie racjonalnym Czechom, Węgrom, nawet maleńkiej Estonii czy Słowenii! Teraz bronimy z uporem Nicei - i bardzo dobrze, ale co przeszło już w ręce obce, lub zwyczajnie zniknęło z naszej ziemi, by nie stanowić konkurencji dla „starej Unii”, tego już nie odzyskamy. Co najbardziej ponure - rządzący euroentuzjaści przemilczają owe straty, jak nie informują społeczeństwa o dalszych, czekających je kosztach akcesji. Powtórzę raz jeszcze: akcesji historycznie nieuniknionej, która stanowiła i nadal stanowi zestaw szans i zagrożeń. Wiem, że zbyt wiele koniunktur roztrwoniliśmy, nie podjęliśmy walki o los narodu. Choćby w połowie tak stanowczej, jak bój naszych ministrów o tych kilkudziesięciu parlamentarzystów unijnych (bodaj 40 tys. euro miesięcznie bez podatku) i tych paru tysięcy synalków, córeczek czy szwagrów „elity” w biurach Brukseli (każdy na etacie od 4600 do 12 tys. euro miesięcznie). Jak się to ma do ...25% dopłat do polskiego rolnictwa, któremu wypadnie konkurować z tym niemieckim, francuskim, holenderskim? Ba! Uwarunkowanych sporządzeniem tasiemcowych kwestionariuszy,

których wypełniania mają uczyć ...proboszczowie. I do tych ewentualnych, z naszej polskiej kieszeni, dotacji dodatkowych, ale nie powyżej 55%? W sąsiadów za Odrą b. NRD, pompuje się po 135%, a więc o 1/3 ponad pełną unijną, gdy naszym chłopom łaskawie zwróci się ćwierć = 25% tejże. Mówię: „zwróci się”, bo za wstęp do UE trzeba płacić już przy drzwiach. Oto dlaczego zacząłem od stwierdzenia, że kończy się oto rok dla Polski taki ostatni. A przecież wcale nie złoty, nie srebrny nawet, lecz trudny i deficytowy. Z perspektywą niesłuchanie bolesnych cięć w budżecie sposobionym przez ministra Hausnera. W imię czego? Jak mówią członkowie SLD: „albo socjalizm, albo realizm”. Wedle buchalterii - racja to absolutna, ale rzecz w tym, że to nie społeczeństwo ma upraszczać życie księgowym, lecz rachmistrze mają służyć ludziom. Po 1989r. zapatrzylismy się w złotego cielca, którego najbardziej szpetną kukłą jest XIX-to wieczny bulizm, zwany też monetaryzmem. Naczelnym szamanem tego potworka, L. Balcerowicz, z wyżym niekontrolowanej przez kogokolwiek (i to ma być demokracja?) pychy - wciąż kuje go w oparach nowego kadzidła.

Pieniądze, to jednak tylko narzędzie wdrażania procesów, tworzenia dóbr i rzeczy. Albo igrzysk, tragikomedii, dzisiaj też w kształcie „reform” czy „transformacji”. Szkół, kultury, zdrowia. Ktoś wymyślił wychowanie bezstresowe, o szczegółach którego poinformowała mnie córka Ewa, psycholog, z której jestem dumny. Skutki? Widzieliśmy je na ekranie w jednej z toruńskich szkół - na lekcji angielskiego. Ktoś inny podniósł do roli fetysza „tolerancję”, wybiórczą oczywiście, czyli własną. A dzisiaj, w Światowym Dniu Tolerancji, wspaniały Kofi Annan dał jej pełną nazwę, daleką od swawoli i agresywnego „widzi mi się”. Cytuję: „tolerancja, to wierność członowieństwu godnemu tego miana”. Wandalom, którzy sprofanowali skwierzyński kirkut, którzy niszczą krzyż i włamują się do kościelnych skarbonek - dalej do tolerancji niżli do planety Jowisz.

Ktoś zgubił ludzki ból, chorobę, cierpienia i niezbędną w tych razach pomoc, a znalazł w zamian rzeczy, przedmioty - antyhumanitarne „procedury medyczne”. Nawet nie wykazując dolnego pułapu ich potrzeb - płaci za nie „po uważaniu”. Szpitalom grozi coś na kształt sklepu nawet nie wielobranżowego, na zasadach spółki z o.o. Tyle tylko zrozumieli z reguł twórców Wspólnoty Europejskiej nasi kronikarze. I pomyśleć, że wszystkie dokumenty wspólnotowe - od Rzymu, przez Schengen, Maastricht, Niceę i Kopenhagę po Brukselę - zaczynają się od ludzi. Od liczby mieszkańców, w których każdy ma własne potrzeby, zmartwienia, czasem ból, a choćby jakieś skromne marzenia.

Kiedyś biskup krakowski wizytował parafię na Podhalu. Na powitanie Wielbego Gościa przyprawiono najpierw dwu grzecznych chłopczyków, którzy długo uczyli się odpowiedniego tekstu. W trakcie głoszenia - jeden z nich jakby się nieco pogubił, ściszył głos, na co Excelencja rzekł spokojnie - mów głośniej! A ten prostolinijny góralski chłopczyk odparł rezolutnie: „Jak nie słyszysz to się pochyl”. wówczas Karol Wojtyła - gdyż to On przybył do parafii - podniósł chłopczyka, ucałował gorąco i zachęcił ciepłym: mów swoje, Kochaniutki! Choćby do ucha.

Jan Paweł II, wielki papież, stale wraca w swych najgłębszych nawet rozważaniach do nauki, jaką odebrał od małego chłopczyka z gór. Za nim więc powtórzę tym od „równowagi budżetowej”, „bilansowania procedur medycznych” czy „weryfikacji rent”.

**Jak nie słyszysz - najmniejszego nawet człowieka - to się pochyl! Nad jego dolą i niedolą.** W przeciwnym razie - jesteśmy o tym przekonani ze współautorem - nasz drugi rozdział szkicu o Wspólnocie Europejskiej, zamiast „Równość szans po roku 2013” wypadnie zatytułować: „Czy Unia Europejska dotrwa do roku 2013?”

Aleksander Zielonka

## Konkurs literacki

Klub Myśli Twórczej „LAMUS” oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp. są organizatorami **X Jubileuszowego Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Zdzisława Morawskiego.**

Konkurs ma charakter otwarty, mogą wziąć w nim udział zarówno członkowie związków twórczych, jak i osoby nie zrzeszone.

Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie **do 31 marca 2004 roku** utworów literackich w jednej lub obu kategoriach:

- poezja - do 3 utworów;
- proza - 1 utwór.

Wszelkich informacji o konkursie udziela KMT „LAMUS”, tel.(095)722 6796.



# Klub Przewodniczących Rad Powiatu Międzyrzecz

Już po raz piąty szefowie rad gmin i rady powiatu obradowali na spotkaniu klubowym, tym razem w Trzciel, gdzie obowiązki gospodarza godnie sprawował **Adam Piątkowski** - przewodniczący Rady Miasta i Gminy Trzciel. Spotkanie jak zwykle miało bardzo bogaty program, ponieważ działalność samorządowa obejmuje szeroki wachlarz dziedzin naszego życia.

Zgodnie z ustaleniami ostatniego spotkania klubu, które odbyło się w Bledzewie przewodniczący rad spotkali się z przedstawicielami miesięcznika „Powiatowa”.

Pani **Izabela Stopyra** - redaktor naczelna, **Bolesław Onyszczuk**, **Jadwiga Szylar** i **Jerzy Rudnicki** przekazali przewodniczącym pełną wiedzę na temat: jak powstaje każdy numer miesięcznika, jaka jest jego historia i liczne osiągnięcia, osoby współpracujące z „Powiatową”. Wspólnie ustalono zasady współpracy gmin i powiatu jako całości w przekazywaniu istotnych dla regionu wiadomości z życia społecznego, kulturalnego i sportowego. Podejmowanie tematów na podstawie przekazywanych informacji z wszystkich gmin powiatu gwarantować będzie czytelnikowi pełną wiedzę z bogatego życia

naszego regionu i pozwoli na jego gruntowną znajomość. Duże znaczenie ma też fakt, że „Powiatowa” dociera daleko poza powiat: do ośrodków akademickich, bibliotek, do zaprzyjaźnionych miejscowości w kraju, w Europie, a także daleko w świat, choćby do Kanady i USA.

Szef klubu - **Jarosław Szalata** przedstawił materiały ujęte w tabeli służącej do porównania i przedstawienia gmin naszego powiatu, jako materiału bardzo pomocnego w kierowaniu pracami każdej z rad.

Jest to materiał szczególnie przydatny przy pracy nad uchwałami rad na temat opłat i podatków lokalnych i znakomicie ułatwi pracę wszystkim radnym.

Przewodniczący rad dyskutowali dość długo na temat pomocy publicznej dla przedsiębiorców, wymieniając się informacjami i spostrzeżeniami na ten trudny temat.

Obowiązujące prawo bardzo mocno krępuje możliwości pomocy ze strony gminy, często bardzo oczekiwanej przez przedsiębiorców, a wszystkim radnym zależy na rozwoju lokalnych firm, tworzeniu nowych miejsc pracy i utrzymaniu istniejącego zatrudnienia.

Z drugiej strony gminy przecież

funkcjonują i wypełniają swoje liczne zadania w głównej mierze z podatków, które wpływają do gminnej kasy. I to jest to bardzo trudne zadanie dla radnych: aby podejmować takie decyzje i tak ustalać podatki, żeby zapewnić płynność finansową gminy a z drugiej strony nie zachwiać finansów podmiotów gospodarczych a wręcz umożliwić im rozwój i stwarzać ku temu warunki. Na pewno nie jest łatwo wypracować taki kompromis, szczególnie dlatego, że każda gmina ma inne, specyficzne uwarunkowania swojej działalności, ale funkcja radnego polega na ciągłym podejmowaniu z reguły trudnych decyzji i sztuce osiągnięcia kompromisu.

Szefowie rad poświęcili też sporo czasu na wymianę informacji na temat funkcjonowania i finansowania sportu w swoich gminach, a jest to temat ważny i głośny w ostatnim czasie, bo troska o sport doprowadziła ostatnio do medialnego konfliktu pomiędzy naszym marszałkiem a jednym z lubuskich parlamentarzystów.

U nas jednak dyskusja była bardzo spokojna i obyło się bez konfliktów.

Spotkanie w Trzciel było też okazją do poznania walorów tej pięknej gminy, a także zapoznania się ze specyfiką funkcjonowania urzędu i bliższego kontaktu z gościnnym burmistrzem **Jarosławem Kaczmarkiem** i jego zastępcą **Waldemarem Nowaczykiem**.

Szef Klubu **Jarosław Szalata**

## Do przemyślenia....

Mijający rok skłania do refleksji. Chodząc ulicami Międzyrzecza widzę eleganckie sklepy i odpadające tynki, dobrze działającą sygnalizację i rodziców z dziećmi przechodzących na czerwonym świetle, pospolitych pijaczków wyciągających rękę po złotówkę „na chleb” i naprawdę biednych, którzy wolą przymierać głodem, niż wyciągnąć rękę. Idą święta. Rozejrzyjmy się wokół siebie, poszukajmy prawdziwej biedy i pomóżmy. Każdy z nas ma wiele rzeczy, z których dzieci wyrosły - dajmy je potrzebującym. Nie tak dawno widziałam siedmioletnią dziewczynkę w ogromnych butach. Tylko takie miała do szkoły, gdzie dzieci wytykały ją palcami. Znam rodzinę, w której tatuś odszedł zostawiając czworo dzieci i niezaradną żonę na pastwę losu. Inny - na każdej przepustce z więzienia - spędzi kolejne - i niech się żona martwi. Ja się tej żonie nawet nie dziwię, bo ciągle pokutuje przekonanie, że chłop powinien być, chociaż łobuz i pijak, a jak Pan Bóg dał dziecko, to jakoś to będzie. No i jest coraz więcej zebrzących dzieci przed sklepami. Nie daję im pieniędzy, bo boję się, że dadzą

„tatusiowi” na piwo, ale zawsze kupię chleb lub bułki, bo mi ich bardzo żal.

Inteligenci powoli wymierają. Niewielu już stać na kupowanie nowości książkowych, chodzenie do kina czy teatru, nawet jak przyjeżdża do naszego miasta. Sama czasem kupuję w TESCO książki - bo lektury szkolne ciągle mi potrzebne. Siedzimy bezmyślnie przed telewizorem, nawet nie wybierając ciekawych programów i tak powoli głupiejemy. O pozycji towarzyskiej nie świadczy dzisiaj tytuł profesorski i nawet nagroda Nobla, bo kto lubi i rozumie poezję, ale willa otoczona wysokim murem z przemysłną sygnalizacją ochronną (w dobrym tonie kilku ochroniarzy) najnowszy model samochodu z bajerami i znajomości w półświatku. Jak się z inteligenta zrobiła budżetówka - to już go nic nie uratuje. A jak nam zaczną płacić w euro w naszych budżetowych szkołach, to zostaniemy pariasami Europy.

Międzyrzecz, podobnie jak i inne polskie miasta zalewany jest lawiną firmowych kopert kuszających adresatów ogromnymi wygranymi - tylko trzeba kupić jakiś bubel. Ale zbliża się nowe. Po

piramidzie i „arcydziełach” malarstwa cwaniacy wymyślili nowy sposób na naiwnych. Otóż pewna międzyrzeczanka otrzymała elegancką kopertę nadaną w Warszawie, a w niej list od wróżki Esmeraldy, która informuje, że po przesłaniu 650-zł powie całą prawdę o adresatce. Jest i przestroga - jeżeli pieniędzy nie prześle, to spotka ją odpowiednia kara. Zastanawiam się ilu naiwnych nabrała wróżka Esmeralda.

A póki co, idą święta! Nie dajmy się zwariować, chociaż wspaniałości świąteczne kuszą i staropolska zasada „zastaw się a postaw się” w czasie świąt najlepiej się sprawdza.

Z tej świątecznej okazji życzę:

- dzieciom, żeby pomagały rodzicom,
- dyrektorom, żeby szanowali podwładnych i dali dodatkowe pieniądze lub bony,
- sprzedawcom, żeby byli dla nas sympatyczni,
- wszystkim - uśmiechu, pogody ducha i wielkiej radości z Bożego Narodzenia - najpiękniejszego z polskich świąt.

**Izabela Stopyra**



# Amazonki mają 5 lat



*Zaproszona na uroczystość zobaczyłam uśmiechnięte panie, słuchałam wielu pięknych życzeń i wzruszającego sprawozdania przewodniczącej Stowarzyszenia - Grażyny Preis - bardzo osobistego, a jednocześnie rzeczowo informującego o działalności Amazonek. Dziękuję za zaproszenie i dołączam się do życzeń zdrowia, sprawności oraz pogody ducha.*

Izabela Stopyra

## Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Amazonek w Międzyrzeczu za okres 1999 - 2003.

Pamiętam o Tobie - oznaczała żółta wstążka zawieszona na drzewie przez Amerykanki oczekujące na powrót mężczyzn z wojny. Pamiętam o sobie - oznacza dziś różowa wstążka, którą kobiety przypinają do ubrania jako broszkę. Ten maleńki symbol przypomina, że zdrowie jest jak klejnot i że wiedza a nie strach jest największą bronią w walce z rakiem piersi.

Jakże wspinałam się być kobietą! Kobieta, której zdrowym ciałem włada światły umysł i wzniosła dusza. - Jakże gorzko być kobietą, którą zły los doświadcza rakiem piersi. Okaleczone ciało głęboko rani duszę. Umysł w panicznym lęku przed śmiercią zachowuje się tak, że raz rwie się ku życiu - szuka ratunku - to znów wali w dół pełen zwątpień i rozpacz. Rozdarte serce musimy zagoić. Rany przestaną boleć, zwłaszcza gdy promień nadziei na pożyteczne życie rozjaśni duszę i umysł. Kiedyś październik był miesiącem oszczędności. Wtedy chodziło nam o pieniądze. Chciałabym aby październik był miesiącem oszczędzania zdrowia. Były kolejne miesiące. Gdzieś pojedyncze rzucone przez liść jak wiatr były pytania lekarzy dlaczego tak późno? Były i moje pytania, czy warto? Przegrywałam każdy dzień. Nie było łatwo zdażyć przed rakiem - i nie zdażyłam.

Był sen i przebudzenie. I jestem. Ktoś zapyta czy warto mówić i przestrzegać? Odpowiem tak. Jestem tym ostrzeżeniem. W kraju notuje się 12 tysięcy nowych przypadków zachorowań na raka piersi rocznie. Co roku z tego powodu umiera 5 tys. polskich kobiet. Dlaczego? Przyczyna jest prosta:

- zbyt późno zgłaszamy się do lekarza na badanie,
- brakuje nam wiedzy na temat profilaktyki chorób nowotworowych,

- często towarzyszy nam lęk, wstyd i obawa,
- wolimy na temat raka nic nie wiedzieć, bo to może zakażne,
- świadomość społeczeństwa jest zbyt mała,
- nie umiemy wykonywać samobadania piersi

A czy musi tak być?

- nigdy nie wmawiajcie sobie, że to was nie dotyczy,
- może nie dziś, może nie wy ale ktoś z waszych bliskich.

Pomyślcie, jeśli nie o sobie, to o nich,

- weźcie udział w organizowanych akcjach. Nie przechodźcie obok nas obojętnie.

Profilaktyka chorób nowotworowych jest znacznie tańsza niż samo leczenie. Diagnoza - rak piersi, to brzmi trochę jak wyrok, odbije się w naszym myśleniu jak echo, ale wiemy, że echo po pewnym czasie się wycisza, tak jest i w tym przypadku. Musimy iść dalej, żyć może mniej intensywnie, ale jednak żyć. Przecież mamy rodzinę, męża, dzieci, wnuki - chcemy w życiu wiele jeszcze zrobić i to winno być naszą motywacją.

Nam nie trzeba współczucia. Najbardziej potrzebujemy wsparcia psychicznego i to od osób nam najbliższych. Myślę, że załamania nerwowe są bardzo częstym objawem w czasie długotrwałego leczenia.

Pomimo dolegliwości związanych z nimi, częstych kontroli u onkologa, musimy same starać się o „komfort” naszych dni. Problem Amazonek, to nie tylko choroba nowotworowa ale ich całe życie. Choroba może wyzwolić w nas najlepsze albo najgorsze cechy. Mamy wpływ na jakość naszego życia. Nie mamy zaś wpływu na jego długość. Zadbajmy więc o jakość życia - można je przeżyć płacząc „w kącie”, a my nie chcemy płakać po kątach.

Wiedzione tą myślą - już 5 rok spotykamy się w naszym klubie Amazonek. Spotykamy się w każdy czwartek w naszym gronie - bo czasami jest łatwiej rozmawiać z kimś spoza rodziny czy najbliższego otoczenia. Naszą działalność prowadzimy zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia. Stowarzyszenie działa legalnie, zarejestrowane jest w sądzie w Gorzowie. Posiada osobowość prawną, swoje konto, regon i NIP. Co roku do naszego koła przybywa coraz więcej osób. Jest to znak, że działalność ta jest bardzo potrzebna w naszym powiecie.

W skład Zarządu wchodzi: przewodnicząca - **Grażyna Preis**, zastępca - **Krystyna Jankowska**, sekretarz - **Kazimiera Kiczka** i skarbnik - **Otylia Adamus**.

Tak w skrócie wygląda nasza działalność:

- wyjeżdżamy na turnieje rehabilitacyjne połączone z ogólnopolską spartakiadą,
- co roku pielgrzymujemy do Częstochowy,
- organizujemy imprezy okolicznościowe: Dzień Kobiet, Oplątek,
- mgr **Janusz Doś** dwukrotnie przeszkolił nas odnośnie drenażu limfatycznego,
- odbyły się pogadanki w zakresie raka piersi dla młodzieży szkół ponadpodstawowych,
- czterokrotnie zorganizowałyśmy dla mieszkank powiatu badania mammograficzne i USG, które zostały sfinansowane przez Kasę Chorych, dzięki dużej pomocy senatora **Z. Jarmużka**,
- dwukrotne przeszkolenie rehabilitantki - p. **Barbary Grek** - sfinansował dyr. **Leszek Kołodziejczak**,
- zgodnie ze statutem koleżanki, które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej w związku z pogorszeniem stanu zdrowia - otrzymały dofinansowanie,
- Amazonki opłacają miesięcznie składki po 5zł. Należymy do Federacji Polskich Klubów dla Amazonek i rocznie płacimy składkę 50 zł. Księgowość bezinteresownie prowadzi p. **Emilia Leśniewska**, za co bardzo serdecznie dziękujemy!
- mamy sponsorów, a podziękowania ogłaszamy w lokalnej prasie,
- bardzo jest nam potrzebny psycholog i czynimy starania o umożliwienie nam stałej opieki, bo jest ona niezbędna dla Amazonek i ich rodzin.

Grażyna Preis

*Stowarzyszenie Amazonek serdecznie dziękuje senatorowi **Zdzisławowi Jarmużkowi** i pracownikom Biura senatorskiego, **Emilii Leśniewskiej**, **Stanisławowi Mikanowiczowi**, **Jolancie Pacholak - Stryczek** i całemu personelowi Domu Kultury za pomoc w zorganizowaniu małego jubileuszu Amazonek.*

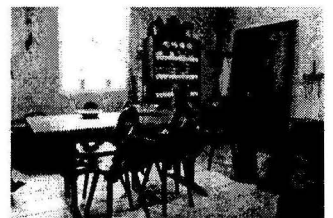
Zarząd Stowarzyszenia Amazonek

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

### Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- niedziela 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- poniedziałek, sobota zamknięte
- Ponadto w okresie świątecznym
- 24, 25, 26.12.2003 zamknięte
- 31.12.2003 zamknięte
- 01.01.2004 zamknięte



W dniach od 24.11.2003 r. do 08.12.2003 r. muzeum będzie nieczynne dla zwiedzających ze względu na trwający w tym czasie remont. Za utrudnienia przepraszamy.

# „Ogień krzepnie, blask ciemnieje...”



Fot. 1

Stara, piękna kolęda autorstwa Franciszka Karpińskiego rozbrzmiewała zapewne w wigilijny wieczór także w rodzinnym domu - Czesławy Sokół ze Świdłowca. A to szczęśliwe miejsce było daleko, w Zarwanicy, na urodzajnej i uroczej ziemi ukraińskiej. Pani Czesława Sokół pamięta doskonale święta Bożego Narodzenia z beztróskich lat swego dzieciństwa, które brutalnie zostało przerwane 10 lutego 1940 roku.

Dom rodzinny w Zarwanicy był domem dostatnim, Józef Kuryś - ojciec p. Czesławy, leśniczy, potrafił zadbać o swoją rodzinę. Toteż w świąteczny czas zarwanicki dom pachniał nie tylko świerkiem i sianem, ale również wypiekami i różnymi smakołykami. Szczególnie uroczyste obchodzono, jak zresztą w każdym polskim domu, wigilię - rodzinne święto jedności, miłości i pojednania. Wszyscy wieczorem zasiadali do długiego stołu nakrytego obowiązkowo białym obrusem. W domu p. Czesławy Sokół wigilijny stół był miejscem, gdzie koncentrowała się cała świąteczna tradycja. Matka - jak wspomina moja rozmówczyni - kładła na stół monety, następnie na nich układała w kształcie krzyża siano, po czym nakrywała stół białym obrusem i na nim, na środku kładła pleciny kołacz posypany makiem. Dopiero na kołachu umieszczony był opłatek, którym się dzielono, składając sobie równocześnie życzenia. I było to najważniejsze wydarzenie wieczoru wigilijnego. Tę tradycję p. Czesława zachowała do dzisiaj, przy takim właśnie stole zbiera się jej cała rodzina 24 grudnia każdego roku. W zarwanickim domu, w wigilijnym dniu strojono choinkę, pod którą dzieci znajdowały prezenty, ustawiano snopek zboża w kącie izby i

przygotowywano 12 potraw. Były więc kołaczki i kutia, pierogi i z kapustą i z makiem, ryby i barszczyk. A późnym wieczorem słychać było - „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi...”, starsi śnieżną drogą kroczyli na pasterkę do kościoła w Wiśniowczyku.

Jakże inna była wigilia w roku 1940 na zesłaniu, w uczastkie za Świdłowskiem. Nie było niczego, był głód i świerki w potężnym lesie, który był miejscem udręki i pracy ponad siły. Nie śpiewano radośnie kolęd i nie dzielono się opłatkiem ponieważ go nie było. W ten wigilijny wieczór ukradkiem zbierali się Polacy aby wspominać minione lata i marzyć o tym, co wydawało się nieosiągalne, czyli o chlebie i ziemniakach, o tym aby wreszcie zaspokoić głód. A ten im towarzyszył przez wszystkie lata zesłania i wszystkie wieczory wigilijne, nie brakowało jedynie łez, śmierci i chorób. Pani Czesława Sokół z płaczem opowiada o syberyjskich czasach, straciła wtedy swoją malutką, roczną siostrzyczkę - Lusię. Pamięta drewniane baraki z mnóstwem pluskiew i szczurami, kufer zamykany na klucz, a w nim chleb. Tak właśnie matka zmuszona była do racjonalnego gospodarowania chlebem, a im - dzieciom wydawał się on ukrytym skarbem. Nie zapomniała wyprawy do miasteczka Ryft, gdy z siostrą i sąsiadką szły 20 km aby wymienić koc na żywność. Pół wiadra ziemniaków stanowiło taką radość, że nie zmaciła jej nawet droga powrotna ze śniegiem po kolana i 40 -stopniowym mrozem. Kilkunastoletnia dziewczyna pracowała w lesie od wiosny do jesieni przy robieniu kołków i rynienek do żywicy. Zbierała grzyby i jagody, dziki czosnek, bo one w jakimś stopniu mogły zapobiec

awitaminozie i „kurzej ślepotcie”.

System totalitarny zabrał im dzieciństwo, zdrowie, radość i często najbliższych. Czesława Sokół nie miała świąt i wigilii, dano jej za to tragiczne wspomnienia nieludzkiej podróży przez 6 tygodni w zakratowanym, zawszonym, śmierdzącym wagonie bydłowym. Zamiast kolęd po cichu śpiewała piosenkę ułożoną przez rozstrzelaną wraz z córką na Syberii - nauczycielkę. Nie było - „Cicha noc, święta noc...”, tylko „świat nam zamknęli, wszędzie lasy, drzewa. Nawet ptaszyna nam tu nie zaśpiewa”. Dopiero w 1945 roku, gdy przywieziono część rodziny p. Czesławy do sowchozu „Pionier” na Ukrainie sytuacja nieco zmieniła się. Nie byli już tak straszliwie głodni, jednak wiązało się to z ciężką pracą. Nie opuszczał ich niepokój o ojca i brata Ludwika, którzy z wojskiem polskim przeszli szlak bojowy od Lenino do Berlina. Na szczęście los był dla nich łaskawy, przeżyli i osiedlili się w Świdłowcu, do którego w 1946 roku przyjechała Czesława Sokół z matką i rodzeństwem. I wówczas nadszedł czas świętowania Bożego Narodzenia takiego samego jak w Zarwanicy. Nikt już nie zakazywał śpiewania przy zapalonych świecach polskich kolęd i nikt już nie wyganiał w wigilię - p. Czesławy do lasu, do pracy. Spełniły się marzenia, był spokój, chleb i były słowa „Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. p. Czesława z mężem Józefem i wnuczką Michalem
2. p. Czesława z córką - Bożeną Kalińską i wnuczką



Fot. 2

# Po raz trzeci z Bankiem Zachodnim...



*Bank Zachodni WBK S.A. Oddział w Międzyrzeczu trzeci rok z rzędu wystąpi w roli oficjalnego sponsora plebiscytu na najlepszego sportowca powiatu międzyrzeckiego. Wykorzystując okazję gościliśmy w gabinecie Dyrektora Oddziału - Jerzego Gawła (na zdjęciu).*

**Po raz kolejny spotykamy się przed rozpoczęciem plebiscytu „Powiatowej” tym razem na SPORTOWCA`2004...**

- Jesteśmy bankiem działającym na tym terenie i dlatego nie powinien nikogo dziwić fakt, że chcemy uczestniczyć w lokalnym życiu kulturalnym i sportowym. Stąd też i w obecnym roku postanowiliśmy zostać sponsorem głównym Plebiscytu. Trzeci raz - można się przyzwyczaić. Mam nadzieję, że uda się nam pozostać na tej pozycji przez dłuższy czas. Myślę, że dzięki naszemu udziałowi w plebiscycie oprócz kojarzenia nas z pieniędzmi będziemy również kojarzeni też ze sportem, a szczególnie z osiągnięciami Lokalnych Mistrzów. Kolejne medale i wysokie lokaty na MP oraz reprezentowanie barw narodowych przez młode międzyrzeckie lekkoatletki i kolarzy z Przytocznej sądzę, że są dobrym przykładem udanej współpracy z „Powiatową”.

**Działacie już ponad trzy lata, ilu klientów udało się Wam ściągnąć do banku?**

- Nie mogę zdradzać liczb, ale powiem, że sporo firm i osób prywatnych nam zaufało, posiada założone rachunki w naszym Oddziale i korzysta z naszych usług. Wielu również powierzyło nam swoje oszczędności w celu ich pomnożenia. Współpracujemy zarówno z największymi jak i najmniejszymi firmami z Międzyrzecza i okolic. Dla wszystkich jesteśmy w stanie dopasować naszą ofertę. Osoby fizyczne mogą wybierać

wśród wielu rodzajów kont. Bank nasz cieszy się dobrą opinią oraz zaufaniem Klientów, dlatego ilość osób, które chętnie korzystają z naszych usług systematycznie rośnie. Jest to zasługą miłej, szybkiej i profesjonalnej obsługi pracowników, jak również dogodnemu położeniu Oddziału w centrum miasta.

Bank również można mieć u siebie w domu. Do konta możliwy jest dostęp poprzez Internet oraz telefon stacjonarny. Informacje również można uzyskiwać na telefon komórkowy poprzez SMS. Gdziekolwiek jesteście Bank zawsze jest „pod ręką”. Bank jest dostępny przez 24 godziny również poprzez nowoczesny bankomat, który służy do wybierania gotówki wszystkim posiadaczom kart płatniczych. W bankomacie tym nasi Klienci mogą również sprawdzić saldo rachunku, wydrukować historię operacji na rachunku, dokonać spłaty zadłużenia na karcie kredytowej a nawet doładować telefon komórkowy na kartę.

**Porozmawiajmy o usługach banku cieszących się największą popularnością**

- To, co jest dziś najbardziej popularne to karty kredytowe, takie same jakie wydawane są w krajach wysoko rozwiniętych. Robimy nimi zakupy, za które Bank płaci, a pieniądze oddajemy Bankowi maksymalnie po 51 dniach i to bez prowizji i odsetek. W ostatnim czasie zauważam zwiększone zainteresowanie tą usługą m.in. dzięki coraz większej ilości punktów przyjmujących płatności kartą. Karta kredytowa jest wspaniałym produktem, bo czy to nie wspaniale, zrobić zakupy świąteczno - noworoczne teraz, a zapłacić za nie dopiero po Nowym Roku? A jeszcze przyjemniejsze jest płacenie za wakacje dopiero po powrocie z nich.

Dużą popularnością cieszą się również kredyty hipoteczne na zakup lub budowę domu - warunki jedne z najlepszych na rynku. Bo czy można się spodziewać, że kredyty złotówkowe będą tańsze niż 5,49%. Spadek stóp procentowych wywołuje uśmiech na twarzach tych, którzy zaciągnęli kredyty, lecz osoby, które posiadają nadwyżki gotówki zaczynają drapać się po głowie, - co by tu zrobić, aby więcej zarobić? I tu Bank wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom. Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych ARKA pozwala inwestować środki z większą rentownością nie zwiększając jednocześnie ryzyka.

**... a co przedsiębiorcami, właścicielami prywatnych firm?**

- Należy pamiętać, że każda z firm ma swoją specyfikę i indywidualne wymagania - dlatego też musimy i co jest najważniejsze jesteśmy w stanie dostosować nasz pakiet usług do każdego potrzeb. Po szczegóły zapraszam każdego przedsiębiorcę indywidualnie do Banku.

**Korzystając z okazji pragnę złożyć wszystkim naszym obecnym, przyszłym, a także byłym Klientom oraz Czytelnikom „Powiatowej” najserdeczniejsze życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku, a naszym lokalnym sportowcom dodatkowo najwyższych miejsc na podłe.**

Dziękuję.

## Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Zaprasza na kurs tańca towarzyskiego

- dla dzieci 7-12 lat - sobota, godz. 15<sup>00</sup> (pierwsze spotkanie 6.12. godz. 15<sup>00</sup>)
- dla młodzieży i dorosłych - wtorki, godz. 18<sup>00</sup>

\*

Sztab XII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyjmuje zgłoszenia wolontariuszy do 10 grudnia 2003.

\*

Koncert mikołajkowy Majki Jezowskiej odbędzie się 1 grudnia 2003 o godz. 17<sup>00</sup> (wstęp wolny)

\*

Koncert sylwestrowy odbędzie się 31.XII.2003 o godz. 22<sup>00</sup>. Bilety w cenie 20zł.

ZAPRASZAMY

Wszelkie informacje: tel. 741-18-02

# Spotkanie w ratuszu



14 listopada 2003 r. odbyło się spotkanie robocze mające na celu zainicjowanie współpracy gospodarczej pomiędzy Gminą Międzyrzecz a Obwodami Pskowskim w Rosji oraz Iwano - Frankowskim na Ukrainie.

Na zaproszenia Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego do międzyrzecznego ratusza przybyli przedstawiciele władz tych Obwodów, wicemarszałek Edward Fedko, członek Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Maciej Kałuski, dyrektor Departamentu Organizacyjno - Prawnego Aleksander Sipowicz.

Na spotkaniu nie mogło zabraknąć oczywiście przedstawicieli międzyrzeczkich przedsiębiorców, gdyż to właśnie z myślą o nich burmistrz zorganizował to spotkanie, na które przybyli: Henryk Górczyński - ZPU Polskie Rury Preizolowane, Dariusz Brzozowski - Spółka MOW, Bolesław Onyszczyk - „CRYLOMAG”, Jerzy Poniedziałek - PPHiU „Rempol”, Dariusz Mukomilow - Sinus-Polska, Roman Strzelczyk - Instalko, Aleksander Freyers - Scem - Polska, Tomasz Wiśniewski - Werner Janikowo, Wiesław Niewiadomski - Firma Niewiadomski.

Kluczowym punktem spotkania było podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Gminą Międzyrzecz a Regionem Kołomyjskim na Ukrainie.

„Miasto Międzyrzecz z Województwa Lubuskiego Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z Rejonem Kołomyji z Ukrainy mając na celu dążenie do dynamicznego rozwoju współpracy pomiędzy przedsiębiorcami tych terenów zobowiązuje się do wspierania wszelkich form rozwoju gospodarczego obu rejonów. Dążyć się będzie do nawiązania współpracy partnerskiej z społecznością Regionu Kołomyji, która będzie wsparciem, uzupełnieniem, poszerzeniem kontaktów gospodarczych firm międzyrzeczkich z partnerami wschodnimi.

Polska już niebawem stanie się członkiem Unii Europejskiej. Przygraniczne położenie sprawia, że miasto Międzyrzecz może stać się pomostem współpracy gospodarczej Wschodu z Zachodem. W tych aspiracjach miasto Międzyrzecz wspierać będą jego regiony partnerskie, między innymi: Bad Freienwalde, Haren (Ems), Vlagtwedde (Holandia), Berlin Charlottenburg -Wilmersdorf za współpracę z którymi uhonorowani zostaliśmy przez Parlament Europejski „Złotą Gwiazdą Partnerstwa”. Współpraca z partnerami zagranicznymi była i jest dla naszej Gminy priorytetem. Dlatego też zależy nam na rozszerzeniu granic i nawiązaniu współpracy zagranicznej z partnerami wschodnimi.”

Ze strony międzyrzeczkich przedsiębiorców głos zabrał Bolesław Onyszczyk, który podkreślił dużą wartość tego spotkania. W imieniu kolegów

przedsiębiorców wyraził zainteresowanie tematyką spotkania, jednocześnie zobowiązując się do złożenia na ręce burmistrza konkretnych propozycji i ofert współpracy z przedsiębiorcami rosyjskimi i ukraińskimi.

Gości ucieszyła ta deklaracja, zaprosili naszych przedsiębiorców do siebie aby w bezpośrednich rozmowach z przedsiębiorcami wschodnimi omówić szczegóły wzajemnej współpracy.

Wicemarszałek Edward Fedko stwierdził, że konieczna jest systematyczność takich kontaktów między biznesmenami polskimi i zza wschodniej granicy, zwłaszcza teraz gdy, spodziewamy się funduszy z UE w ramach środków strukturalnych oraz inicjatyw wspólnotowych. Marszałek zaapelował o skuteczność w konkurowaniu o fundusze unijne z naciskiem na tworzenie większych korporacji, gdyż w walce o zlecenia będą one miały większe szanse. Przypomniał również, że firmy mogą korzystać z Lubuskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytów oraz dofinansowania do inwestycji w niektórych branżach - szczegółowych informacji można zasięgnąć w Departamencie Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego lub Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze.

Maciej Kubowicz

p.o. rzecznika prasowego  
Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu



## Forum Pracodawców i Inwestorów w Pszczewie

W pierwszym tygodniu grudnia odbędzie się w Pszczewie spotkanie radnych i wójta gminy z pracodawcami, inwestorami i przedsiębiorcami działającymi na terenie Gminy Pszczew. Będzie to pierwsze, ale myślę nie ostatnie spotkanie tego typu, na którym z jednej strony wójt i radni przedstawią swoje plany inwestycyjne i pomysły na rozwój gminy w najbliższym czasie a drugiej strony przedsiębiorcy ocenią te plany i przedstawią swoje pomysły, potrzeby i nurtujące ich problemy.

Taka wymiana informacji i wielostronne

spojrzenie na perspektywy rozwoju gminy na pewno jest potrzebna i będzie korzystna i pouczająca zarówno dla przedsiębiorców jak i radnych.

Spotkanie będzie też okazją do dyskusji nad podatkami i opłatami lokalnymi, które to zawsze są drażliwym tematem i oceną dotychczasowych i planowanych inwestycji.

Radni zapoznają się z ofertą rynku pracy i problemami pracodawców i będzie okazją wspólnie zastanowić się, co można zrobić dla rozwoju przedsiębiorczości i tworzeniu nowych miejsc pracy. Spotkania takie powinny

być cykliczne, ale ich częstotliwość zależeć będzie od zainteresowania taką formą kontaktu.

Już dzisiaj zapraszam serdecznie wszystkich zainteresowanych: przedsiębiorców, inwestorów, szefów firm, gestorów turystyki do uczestnictwa w tym obywoleńskim spotkaniu.

Szczegółowe informacje - na zaproszeniach i plakatach oraz w biurze Rady Gminy Pszczew. Serdecznie zapraszam!

Jarosław Szalata

Przewodniczący Rady Gminy Pszczew

# „Racjonalizacja zużycia i kosztów energii ciepłej” - konferencja w ratuszu

Burmistrz Międzyrzecza we współpracy z Zakładem Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu zorganizowali konferencję na temat: „Racjonalizacja zużycia i kosztów energii ciepłej - źródła ciepła”. Celem konferencji było przybliżenie najnowszych trendów technicznych i organizacyjnych dotyczących racjonalizacji kosztów ogrzewania oraz próba odpowiedzi na pytania odbiorców usług ciepłowniczych, czy ciepło musi być takie drogie.

W konferencji wzięli udział **Tadeusz Dubicki** i jego zastępca **Krzysztof Szmidchen** oraz odbiorcy usług ciepłowniczych.

Pierwszy i podstawowy wykład dotyczący wprost głównej tematyki konferencji przedstawił **Piotr Styczeń** prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Włókno” w Gorzowie Wlkp. Spółdzielnia ta od lat zaskakuje śmiałyymi rozwiązaniami technicznymi w ciepłownictwie. Dzięki temu przez sześć lat mieszkańcom nie rosły opłaty. Jak to przedstawiał Piotr Styczeń od 1996 roku spółdzielnia nie podnosi stawek za ogrzewanie. Koszty ciepła wahają się między 1,36 zł a 2,05 zł brutto za jeden metr kwadratowy mieszkania.

Kolejny wykład dotyczył pytania czy ciepło sieciowe, czy lokalne źródła ciepła są lepszym rozwiązaniem dla odbiorcy. Przedstawił go **Janusz Hałajda** wieloletni dyrektor techniczny, członek zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Gorzowie Wlkp. inicjator wielu nowych rozwiązań technicznych w ciepłownictwie.

Zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej z 16 grudnia 2002 roku do jednej z najlepszych źródeł ciepła zalicza się elektrociepłownię. Niestety w Międzyrzeczu nie można produkować ciepła w skojarzeniu z energią elektryczną, ale dostępna jest zdalna sieć ciepła. W poprzednich latach wielu właścicieli domków jednorodzinnych odłączyło się od sieci miejskiej i przestawiło się na własne ogrzewanie, żeby płacić mniej za ciepło. Z tego powodu spółdzielnie wyposażały budowane przez siebie małe osiedla w kotłownie gazowe lub olejowe. Dzisiejsze wyliczenia mówią, że były to wyrzucone pieniądze. Wzrost cen importowanych paliw sprawił, że ciepło z miejskich systemów opartych na węglu lub dużych źródłach gazowych jest sporo tańsze. Jeśli nowa inwestycja budowana jest w zasięgu



miejskiej sieci ciepłowniczej, należy rozważyć podłączenie się do niej. Niepotrzebna będzie wtedy kotłownia, nie będzie się wtedy magazynowało paliw, uniknie się obsługi.

Po wykładach dyskusję rozpoczął **Tomasz Szymkiewicz**, prezes Zakładu Energetyki Ciepłej. Przedstawił materiał o kierunkach rozwoju sieci ciepłowniczej Międzyrzecza.

Układ sieci ciepłowniczej w Międzyrzeczu jest dość skomplikowany. Istnieją cztery obszary z dominującym zdalnym źródłem zasilania w ciepło: obszar zasilany w ciepło poprzez kotłownię miejską miałową zlokalizowaną przy ulicy Fabrycznej, dwa obszary zasilane lokalnymi źródłami gazowymi w rejonie ulicy Piastowskiej, obszar szpitala w Obrzycach obejmujący kompleksy budynków szpitalnych i osiedla mieszkaniowego, zasilany poprzez źródło gazowe, obszar ciepłowniczy Jednostki Wojskowej, która posiada kotłownię koksową zasilającą własną sieć.

Oprócz tych terenów z lokalnymi sieciami ciepłowniczymi ZEC posiada lub eksploatuje szereg kotłowni lokalnych przeważnie gazowych, częściowo olejowych i miałowych. Niektóre kotłownie posiadają możliwość wykorzystania dwóch nośników ciepła gazu ziemnego i oleju opałowego, a opalanie odbywa się w zależności od zakupionego nośnika paliwowego, przeważnie tańszym gazem.

Najbardziej istotnym zagadnieniem jest podtrzymanie funkcji zdalnego centralnego ogrzewania w tych obszarach, gdzie ono występuje. Głównym zagrożeniem dla tych zamierzeń i samego Zakładu Energetyki Ciepłej są zachowania odbiorców ciepła. Odbiorcy ciepła chcą płacić mało za usługę i często są zdolni do nieracjonalnych zachowań, aby tylko obniżyć sobie bieżące

koszty ogrzewania. Pełna dostępność gazu ziemnego w Międzyrzeczu spowodowała praktyczny wolny rynek ciepła. Każdy jest w stanie odłączyć się od sieci ciepłej i po wykonaniu prac inwestycyjnych w postaci nowej kotłowni, może płacić tylko na początku eksploatacji za zużyty gaz ziemny. Odbiorca w takim przypadku nie bierze pod uwagę przyszłych pełnych kosztów eksploatacyjnych, usług kominiarskich, dozoru technicznego, awarii w związku ze zużywaniem się urządzeń, co praktycznie prowadzić będzie do wzrostu kosztów za ogrzewanie.

Najlepszym kierunkiem rozwoju sieci ciepłowniczej w Międzyrzeczu wydaje się być wariant polegający na przebudowie sieci ciepłej zasilanej kotłownią przy ulicy Fabrycznej na gazową tworząc trzy nowe obszary ciepłownicze: obszar osiedla Kasztelańskiego, do którego powinno wejść również Osiedle Zachodnie, ulice Kopernika, Prusa, Wojska Polskiego, Szopena i Świerczewskiego, obszar Osiedla Centrum, obszar przemysłowy wokół kotłowni miejskiej.

Jednocześnie wyraźne wyodrębnienie obszarów z dominującą funkcją zdalnego centralnego ogrzewania powinno skutkować bardziej energicznymi działaniami administracyjnymi w postaci stosownych zapisów w decyzjach o warunkach zabudowy, sugestiach przekazywanych inwestorom, tak aby w wydzielonych obszarach zasilania w ogrzewanie zdalaczynne, nie powstawały obiekty z indywidualnymi źródłami ciepła.

Kolejno w dyskusji zabrał głos **Mieczysław Lamcha** prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na służebną wobec odbiorców ciepła rolę Zakładu Energetyki Ciepłej i zadeklarował dobrą współpracę.

Konferencję podsumował **Tadeusz Dubicki** burmistrz Międzyrzecza. Wyraził zadowolenie z faktu odbycia konferencji i spotkaniu się z głównymi odbiorcami i operatorami rynku ciepłowniczego. Podzielił się też informacją, że w trakcie jej trwania zostało podpisane pozwolenie na budowę obwodnicy międzyrzeckiej - najważniejszej inwestycji dla wszystkich mieszkańców miasta.

**Tomasz Szymkiewicz**  
Prezes Zarządu ZEC

# Równe prawa i szanse

*Lubuskie Forum Równych Szans i Praw Kobiet oraz Rada Powiatu Międzyrzecz były organizatorem bardzo interesującej, trzeciej już Konferencji Wojewódzkiej na temat: Kobiety przed wejściem do Unii Europejskiej - wyrównanie szans”.*

Tym razem spotkanie Pań, aktywnie walczących o równe z mężczyznami prawa do uczestniczenia w życiu politycznym i społecznym, odbyło się w pięknych salach międzyrzeckiego Kasyna Wojskowego. Honorowy patronat nad Konferencją przyjęły: **Jolanta Danielak** - wicemarszałek Senatu RP i **Joanna Kasprzak - Perka** - wicewojewoda lubuski. W Konferencji wzięły udział: **Kazimiera Jakubowska** - Koordynator Wojewódzki Forum Równych Szans i Praw Kobiet oraz **Małgorzata Domagała** - dyrektor Biura Integracji Europejskiej. Zaproszenie przyjęli i uczestniczyli w Konferencji także panowie: **Zdzisław Jarmużek** - Senator RP, **Zbigniew Piorożek** - dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Zdrowia oraz **Kazimierz Puchan** - Starosta międzyrzecki. Konferencja zgromadziła około 50 kobiet z miast i wsi województwa lubuskiego.

Na temat miejsca kobiet, ich możliwości udziału w staraniach o wejście Polski do UE mówiły Panie J. Danielak i J. Kasprzak - Perka. Oto niektóre z tematów dotyczących kobiet - rola w rodzinie, stan i profilaktyka zdrowia, procentowy udział we władzach od stopnia podstawowego do najwyższego, stan prac nad prawnym uregulowaniem statusu kobiet, problemy związane z prowadzeniem przez nie tzw. małego biznesu. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że udział kobiet w życiu publicznym jest niewielki.

Jeżeli sprawują jakieś funkcje, to w większości są to stanowiska na najniższym szczeblu. W ostatnich wyborach do samorządu terytorialnych kandydowało wiele kobiet, ale niewiele z nich zostało wybranych. Kobiety powinny wzajemnie się promować. Te, które osiągnęły sukces, powinny wspierać następne, pomagać im w robieniu kariery.

Małgorzata Domagała przedstawiła aktualną sytuację kobiet wiejskich. Mieszkańcy wsi mogą liczyć na fundusze strukturalne UE, które mogą stać się ogromną szansą dla samorządów i wiejskich organizacji pozarządowych. Do dziedzin priorytetowych należą przede wszystkim działania wspierające i dostosowujące rolnictwo do wymogów UE, np. dostosowanie do norm Unii przetwórstwa artykułów rolnych, zrównoważenie rozwoju obszarów wiejskich, ale również i takie, jak promowanie regionu, walka z bezrobociem, przeorientowanie zawodowe młodych mieszkańców wsi, wyposażenie pracowni komputerowych w szkołach wiejskich oraz wszelka pomoc techniczna. W związku z tym najważniejsze staje się dążenie do uzupełniania i podwyższania kwalifikacji przez kobiety wiejskie.

Ogromne zainteresowanie zebranych wzbudziło wystąpienie dyrektora Wojewódzkiego Funduszu Zdrowia Zbigniewa Piorożka, który omówił stan ochrony zdrowia kobiet w województwie lubuskim. Na tle kraju sytuacja w Lubuskiem nie przedstawia się najlepiej. Znajdujemy się na 7 miejscu w kraju pod względem zachorowań na raka piersi, a na raka szyjki macicy Lubuszanek chorują najczęściej. Stan

jest wręcz alarmujący i wymaga natychmiastowego zdecydowanego działania. Dyrektor przyrzekł, że w całym województwie już wkrótce prowadzone będą badania profilaktyczne. Dostęp do nich będzie łatwiejszy niż dotychczas.

Panie, które zabrały głos w dyskusji skupiły się przede wszystkim na problemach ochrony zdrowia i lecznictwa. Nie były to, niestety, opinie optymistyczne. Stwierdzono przedmiotowe wręcz traktowanie pacjentów przez lekarzy rodzinnych, brak ich współpracy z ginekologami, postulowano o natychmiastową poprawę sytuacji w onkologii. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono trudnościom związanym z dostaniem się do poradni specjalistycznych.

Miłym akcentem, uświetniającym obrady, była wystawa prac rękodzielniczych wykonanych przez członków Stowarzyszenia - Wspieramy Młode Talenty. Zorganizowanie wystawy stało się dobrym pretekstem do złożenia w skarbonce kilku „groszy” wzbogacających fundusz Stowarzyszenia. W tym celu przeprowadzony został też mini - konkurs. Każda z obecnych na sali osób obdarowana została drobnym upominkiem. Piękne lalki Lubuszanek przewodnicząca **Zosia Ratajczyk** wręczyła Jolancie Danielak i Kazimierze Jakubowskiej. Pani Zofia Ratajczyk będzie czyniła starania o uzyskanie funduszu z UE na promowanie regionu poprzez prezentowanie drobnych wyrobów rękodzielniczych wykonanych przez członkinie Stowarzyszenia - Wspieramy Młode Talenty. Życzymy powodzenia!

**Lidia Nowaczyńska**

## Wszystko na mojej głowie

Znowu zbliża się Wigilia, a ja dostaję kolejny raz gęziej skórki na myśl, że będę musiała dać młotkiem w łeb karpiovi. Tradycja związana z Bożym Narodzeniem uwięziła się na tę rybę. Bez niej na stole ani rusz, wieczerza już nie ta. Uwięziła się też na mnie, bo ktoś musi tę zbrodnię popełnić.

W zeszłym roku, na trzy dni przed świętami, mąż tak kombinował, żeby nie być w domu. Zawsze miał firmowego sledzika, cokolwiek, byle tylko ominęło go uśmiercanie karpia. Teściowa żywą rybę wpuszczała do wanny z wodą, a moja córka nie odstępowała jej ani na chwilę. Ryba pływała z wypchanym od chleba żołądkiem, machając do niej radośnie ogonem. Ale przychodził krytyczny moment, teściowa wyciągała zatyczkę, bo ryba musiała zemrzeć we śnie, bez wody. Moja córka była jednak sprytniejsza, co wody ubywało, ona napuszczała nowej, według zasady - kto

kogo przetrzyma.

Skończyło się na tym, że karp zasiadł do wigilijnego stołu... Żywy, w głębokiej misce, pluszcząc radośnie ogonem. Niestety los jego był jednak przesądzony, zasnął na zawsze snem sprawiedliwego, jako że wanna była potrzebna do kąpieli, a miska niewystarczająco duża, by zapewnić mu odpowiednią ilość tlenu.

Osobną sprawę stanowią przedświąteczne zakupy i porządki. Te pierwsze stanowią prawdziwą gehennę dla mojego męża. Po sklepach nie lubi chodzić, więc jedziemy do dużego marketu. Tu dopiero zaczyna się jazda. Obarczona kierowaniem ciężkiego wózka, gubię po drodze mojego męża. Wracam do miejsca, gdzie ostatnio był przeze mnie widziany i zastaję go przy lekturze właściwości olei silnikowych. Zostawiam go na dobre 10 minut, po upływie których mój małżonek

presunął się tylko o metr, do półki z filtrami paliwa. Robię zakupy w stresie, że zgubię go w końcu i nie będę w stanie zapłacić przy kasie, bo to on trzyma przy sobie pieniądze. O kupowaniu prezentów nie będę wspominać, bo to temat na osobny artykuł.

Wracając do porządków, to sprawa ma się równie ciężko, jak ta z zakupami. Kiedy już wydaje mi się, że wszystko posprzątałam i wyjątkowo w tym roku wyrobiłam się z czasem, to nagle okazuje się, że właśnie zapomniałam wytrzeć dywan, sprzątnąć kurze pod ważącym tonę kredensem, czy zlikwidować osad z kamienia na kafelkach w łazience. Zawsze coś jest jeszcze do dopieszczenia i wypolerowania. Mój ślubny wracając z pracy w ubłoconych traperach jest odmiennego zdania. Wszystkie moje wysiłki kwituje stwierdzeniem - Ty to masz dobrze, nic nie robisz, tylko siedzisz sobie w domku. Obłudnik jeden.

**Zbuntowana żona.**

# O nich nie można zapomnieć

**Krystyna Karasińska (1951 - 2000)** urodziła się w Międzyrzeczu. Naukę w kl. I rozpoczęła w 1958r. w SP nr 1, a od klasy II do VII uczęszczała do SP nr 2 w Międzyrzeczu, po ukończeniu której podjęła naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczęła 1 września 1970r. we wsi Gajk/Przytocznej. W 1974r. z urzędu za zgodą została przeniesiona do pracy w Międzyrzeczu. W latach 1974 - 1995 była nauczycielką w SP nr 3, do której powróciła w 1999r. po 4 latach pracy (1995-1999) w Szkole Podstawowej nr 6. Podnosząc kwalifikacje w latach 1975 - 77 ukończyła Studium Nauczania Początkowego Matematyki dla nauczycieli klas początkowych szkoły podstawowej w Zielonej Górze. W roku szkolnym 1977/80 zrobiła Studium Przedmiotowo - Metodyczne dla nauczycieli z wykształceniem średnim pedagogicznym zorganizowane przez I KN i BO w Zielonej Górze. W latach 1979 - 1983 studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej na Wydziale Pedagogicznym i zdobyła tytuł magistra pedagogiki w zakresie nauczania początkowego. W latach 1981 - 1984 pełniła funkcję zastępcy dyrektora w SP nr 3.

Praca nauczyciela to również praca społeczna. Od 1970r. prowadziła drużynę zuchową i była instruktorem ZHP. W 1971r. ukończyła kurs drużynowych zuchów zorganizowany przez Centralną Szkołę Instruktorów Zuchowych im. Janusza

Korczaka w Cieplicach Śląskich i otrzymała patent drużynowego zuchów. Pracując w SP nr 3 w latach 1975 - 1980 była opiekunem Szkolnej Kasy Oszczędności otrzymując za tę pracę dyplomy uznania z Narodowego Banku Polskiego. Od 1984r. prowadziła w szkole dziecięce zespoły tańca ludowego i estradowego, które wystąpiły w 12 imprezach miejsko - gminnych a w 1985r. zostały zaproszone do występów na dożynkach wojewódzkich. Wzięły też udział w Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA.

Krystyna była organizatorem i kierownikiem zgrupowań szkoleniowych zespołów w czasie ferii zimowych i letnich w Rzepinie. Przez wiele lat była kierownikiem zespołu samokształceniowego nauczycieli nauczania początkowego prowadząc lekcje koleżeńskie, szkolenia i wprowadzając nowatorskie atrakcyjne metody nauczania. W ramach Uniwersytetu Dla Rodziców prowadziła pedagogizację rodziców. Dla swoich wychowanków organizowała wycieczki, uczyła ich samodzielności, systematyczności, prawości, uczciwości, koleżeństwa, poszanowania człowieka. Od 1970r. była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego pełniąc szereg społecznych



funkcji. Była członkiem Prezydium i Zarządu, organizatorką konferencji pedagogicznych dla nauczycieli. W latach 1986 - 1990 była przewodniczącą Komisji Pedagogicznej przy Zarządzie Oddziału ZNP w Międzyrzeczu.

Miałam przyjemność pracować z Krysią tylko 3 lata w Szkole Podstawowej nr 6. była CZŁOWIEKIEM PRAWYM, który umiował swoją pracę i dzieciaki. Zawsze mówiła o uczniach „moje dzieci”. Rzetelna, sumienna, obowiązkowa i konsekwentna - tego samego wymagała od innych. Bardzo koleżeńska, umiejąca pomóc w potrzebie, pamiętająca o jubileuszach, imieninach i emerytach. Zawsze opanowana, uśmiechnięta o wysokiej kulturze osobistej i pedagogicznej. Krysią cieszyła się szacunkiem i życzliwością nauczycieli, uczniów i rodziców.

Za swoją pracę otrzymała nagrodę Kuratora, Inspektora, 5 nagród Dyrektora oraz została odznaczona: Złotą Odznaką ZNP, odznaką Zasłużona w Rozwoju Ziemi Międzyrzeczej, Złotą Honorową Odznaką Ofensywy Zuchowej i Honorową Odznaką Za Zasługi Dla ZHP.

Wiesława Chamienia



## Dzwon

Po zakończeniu I wojny światowej dla upamiętnienia odzyskania niepodległości, mieszkańcy Świechocina, przygranicznej wsi liczącej ok. 500 mieszkańców, postanowili wybudować

kościół i dzwonnice. Ambitnego planu nie udało się zrealizować w pełni - jednak już w 1920 roku, ufundowany przez nich dzwon trzy razy dziennie rozbrzmiewał z wzniesionej pośrodku wsi dzwonnicy. Jego dźwięk towarzyszył również wszystkim ważnym wydarzeniom - zarówno radosnym jak i smutnym. Ostatni raz mieszkańcy usłyszeli go w 1942 roku. Podzielił los wielu innych dzwonów w Polsce, zabrany przez okupanta nie wrócił nigdy do Świechocina.

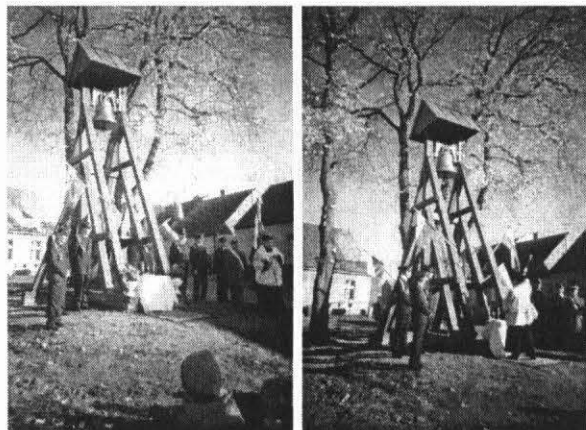
Pusta dzwonnica stała się elementem charakterystycznym wsi. Starania sołtysa o odzyskanie dzwonu lub zadośćuczynienie tej stracie nie przyniosły rezultatu. Ani Ambasada Niemiecka, ani Generalny Konsul Niemiec nie udzielił pozytywnej odpowiedzi na jego pisma w tej sprawie.

Nie zniechęciło to mieszkańców - postanowili

odbudować niszczącą dzwonnice i ponownie zawiesić na niej dzwon. Materiał i środki finansowe zaczęto gromadzić w 1997 roku. Dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II zmobilizowano wszystkie siły, by w 2003 roku nowy dzwon zawisł na zrekonstruowanej dzwonnicy. W dniu Święta Niepodległości dzwonnica i dzwon „Jan Paweł II” zostały uroczystie poświęcone przez ks. proboszcza Stanisława Żarnę i od tego dnia po ponad 60 latach dzwon znowu rozbrzmiewa trzy razy dziennie.

Mieszkańców wsi Świechocin w ich ofiarności wsparli: ks. proboszcz Stanisław Żarna, Władysław Niewiadomski, byli mieszkańcy oraz sympatycy Świechocina, członkowie OSP, Rejon Energetyczny Międzychód, Zakład Usług Komunalnych w Pszczewie oraz „Werth-Holz Polska” spółka z o.o.

Wójt Gminy Pszczew  
Waldemar Górczyński



# Więści z oświaty powiatowej

W ostatnich miesiącach na stronach internetowych MENiS ukazało się szereg ważnych dokumentów, które wskazują jakie zadania stoją przed oświatą do roku 2010. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu opracowało „Strategię Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010”. Komisja Europejska - Dyrektoriat Generalny ds. Edukacji i Kultury przedstawia program prac dotyczący przyszłych celów systemów edukacji, jest również „Narodowy Program Edukacji dla Społeczeństwa Informacji” oraz ukazały się

„Standardy przygotowania nauczycieli w zakresie technologii informacyjnej i informatyki” - dokument przygotowany przez Radę ds. Edukacji Informatycznej i Medialnej.

Przeglądając te wszystkie dokumenty nasuwa się pytanie - czy nasze szkoły (myślę o szkołach, dla których organem prowadzącym jest powiat międzyrzecki) podążają tym wyzwaniom. Dokonano analizy wybranych zagadnień z niektórych w/w dokumentów i jej wyniki nie są

zadowalające. Przytoczę tylko jeden przykład.

Prawie wszystkie szkoły posiadają po dwie pracownice internetowe, a co za tym idzie, zgodnie z wymogami MENiS w szkołach powinni być już przeszkoleni nauczyciele w kursach:

- M - technologia informacyjna i edukacja multimedialna w praktyce szkolnej,
- OCM - opiekun szkolnego centrum multimedialnego i informacyjnego,
- K - dla kadry kierowniczej,
- PD - administrator szkolnej pracowni internetowej.

Niektóre szkoły spełniają te wymogi w 66%, inne w 11%. W szkoleniach powinni brać udział wszyscy nauczyciele, a nie, jak jest to praktykowane w kilku szkołach, tymi zadaniami obarcza się nauczycieli informatyki. Rosnące znaczenie technologii informacyjnej dla życia obywateli i funkcjonowania społeczeństwa powoduje, że obecnie oczekuje się, iż każdy nauczyciel powinien być przygotowany do posługiwania się

technologią informacyjną i komunikacyjną. Przed naszymi nauczycielami sporo więc zadań do realizacji w najbliższej przyszłości. Po pierwsze - zapoznanie się z tymi dokumentami, po drugie, odpowiedź na pytanie - które zadanie stoi przede mną, po trzecie - realizacja.

Cele są ambitne, a zarazem realistyczne, wyznaczają początek nowego etapu rozwoju edukacji w Unii Europejskiej, są zgodne z polityką ukierunkowaną na aktywne uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim, osobiste spełnienie, dostosowywanie się do ciągłych zmian.

Z myślą o realizacji tych zadań MENiS wyodrębniło już dwa lata temu w budżetach szkół środki na doszkadzanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli.

Edukacja, jak każda sfera działalności człowieka w społeczeństwie, ulega przeobrażeniom, związanym m.in. ze zmianami warunków społecznych i ekonomicznych. Do tych zmian należy się dostosowywać, śledzić je i wdrażać w życie.

Halina Pilipczuk

## Walka o prawa człowieka

*10 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Warto przypomnieć, że Prawa Człowieka to zespół podstawowych, niezbywalnych i uniwersalnych praw przysługujących człowiekowi bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie, stan zdrowia i inne - nieodłącznie związane są z naturą człowieka.*

Poszanowanie praw człowieka i godności ludzkiej uważa się za podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju w świecie. Ochroną tych praw zajmuje się Komisja Praw Człowieka, która została powołana w 1945 roku, jako organ Rady Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obraduje ona w Genewie i początkowo liczyła 18 państw, zajmowała się przygotowaniem projektów konwencji i rezolucji odnoszących się do ochrony praw człowieka. Z czasem jej kompetencje oraz skład uległy rozszerzeniu. Komisja stała się najważniejszym organem ONZ zajmującym się problematyką przestrzegania praw człowieka na świecie, który bada, monitoruje i wydaje raporty na temat sytuacji ochrony praw człowieka na świecie.

W obecnym czasie Komisja przeżywa

kryzys, który m. in. polega na upolitycznieniu, co oznacza że w Komisji zasiadają przedstawiciele państw. Głosują oni w imieniu swoich rządów, a w kuluarach dochodzi do targów: Ty zagłosujesz przeciw rezolucji w sprawie mojego kraju, ja pomogę obalić tę, która dotyczy twojego. Często dochodzi do egzotycznej współpracy państw, które w innych dziedzinach stosunków międzynarodowych zachowują wobec siebie dystans. Ale łączy ich wspólna ochrona przed postawieniem zarzutów o łamanie praw człowieka. Coraz więcej państw łamiących prawa człowieka rozumie, że najlepszym sposobem na uniknięcie potępienia jest wejście w skład Komisji. Algieria, Rosja, Kuba, Libia, Syria, Arabia Saudyjska, Wietnam, Zimbabwe, Sudan - to tylko niektóre z państw prezentujących na forum Komisji coraz silniejszy i zjednoczony front. Rzeczą niewyobrażalną stał się fakt, że w tym roku sesji Komisji przewodniczy Libia, kraj powszechnie uważany za naruszający międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka. Stało się tak dlatego że w tym roku przewodnictwo przysługiwało państwu z Afryki i pozostałe państwa tego regionu wybrały ze swojego grona Libię (przewodniczącą komisji jest kobieta Nadżat Al-Hadžadzi).

Obecnie Komisja Praw Człowieka składa się z 53 państw, wybieranych na trzyletnie kadencje. Jej obradom towarzyszy duże zainteresowanie państw członkowskich ONZ, mediów, przede wszystkim jednak organizacji pozarządowych z całego świata, jak np. Amnesty International czy Human Rights Watch, które bardzo często stanowią ważne źródło informacji o naruszeniach praw człowieka na świecie. Większość z nich zgodnie twierdzi, że Komisja zapomina o ofiarach łamania praw człowieka w Chinach, Zimbabwie, Sudanie, Arabii Saudyjskiej, Czeczenii, na Wybrzeżu Kości Słoniowej czy o ofiarach fali represji na Kubie.

Obrona politycznych interesów członków Komisji bierze górę nad troską o obronę wartości z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która uchwalona została w 1948 roku przez ONZ. Nie wypełnianie jej wartości stanowi nie tylko osobistą krzywdę dla jednostki, ale sprzyja pojawianiu się niepokojów społecznych i politycznych oraz przemocy i konfliktów zarówno wewnątrz społeczeństw, jak i między całymi narodami. Niestety jest to w ostatnim czasie nazbyt widoczne, a brak reakcji Komisji na krzywdę ludzką stawia pod znakiem zapytania potrzebę istnienia tego organu w ONZ.

Koło historyczne z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu,

opiekun Wiesław Włodarski



# Działacz z Nowej Wsi

*Nikt nic nie przyniesie rolnikowi na tacy.*

*Potrzebna jest własna inicjatywa, szukanie rozwiązań.*



**Grzegorz Grabarek** wiceprzewodniczący Lubuskiej Izby Rolniczej ma 45 lat. Pochodzi z Templewa. Ukończył Technikum Hodowlane w Bobowicku. Mieszka i pracuje z żoną i dziećmi w Nowej Wsi. Przejeli od teściów gospodarstwo, które obecnie liczy 412 ha. Jest to gospodarstwo rodzinne tworzone przez trzy pokolenia.

**Został Pan wybrany na wiceprzewodniczącego na drugą kadencję. Czym jest Izba Rolnicza?**

- Izba Rolnicza jest samorządem rolniczym. Utrzymuje się z 2 % odpisu podatku rolnego. Należą do niej płatnicy podatku rolnego. Biuro Lubuskiej Izby Rolniczej znajduje się w Zielonej Górze, w Gorzowie jest Oddział Terenowy, ponadto istnieją Powiatowe Rady LIR.

**Jest to nowa organizacja?**

- Nie. Izby Rolnicze działały przed wojną. Powstały poprzez reaktywowanie samorządu rolniczego ustawą w 1995 roku. Izba Rolnicza jest niezależnym forum dla wszystkich rolników.

**Jak działają Izby Rolnicze?**

- Izba Rolnicza jest niezależną płaszczyzną apolityczną skoncentrowaną na

integracji rozbitego środowiska rolniczego. Tylko wspólne działania wielu organizacji rolniczych może doprowadzić do sytuacji, kiedy polski rolnik-mieszkaniec wsi stanie się partnerem zarówno władzy, jak i innych grup społecznych. Przedstawiciele Izb Rolniczych-liderzy na wsi chcąc mieć wpływ na decyzje dotyczące rolnictwa, powinni angażować się w lokalną samorządność.

**Na co może liczyć rolnik przychodząc do biura LIR?**

- Przede wszystkim na życzliwość, poradę prawną, pomoc w załatwianiu spraw.

**Czym zajmują się Izby Rolnicze?**

- Mają za zadanie skonsolidować rolników i pomagać załatwiać ich interesy. Interwenują w sprawie działalności skupu interwencyjnego zbóż, trzody chlewnej, niekontrolowanego importu ryb słodkowodnych, drobiu. Opiniują przetargi na zakup ziemi w celu powiększenia powierzchni gospodarstwa do 100 ha. Do zadań Izb Rolniczych należy również sporządzanie analiz, ocen, opinii i

wniosek z zakresu produkcji rolnej oraz rynku rolnego, przedstawianie ich organom administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Opiniują ustawy okołorolnicze, wnosząc zapytania. Ale tego prawa się nie przestrzega, bo ustawa o szkodach łowieckich nie była opiniowana, o ustroju rolnym nie była konsultowana. Jak również poprawki do ustaw

rolnych nie były uwzględnione. Moim zdaniem, Komisja Rolna w Radzie Gminy powinna być poszerzona o delegatów Izb Rolniczych danej gminy.

**Co uznałby Pan za najważniejsze w działalności Izby?**

- Jako priorytet pokazywanie rolnikom nowych rozwiązań. Poza tym chcemy wypromować lubuskie rolnictwo ekologiczne.

**Czym zajmuje się Powiatowa Rada LIR?**

- Zajmuje się aktualną sytuacją na terenie gminy, interwencją w zbyciu produktów rolnych. Delegaci uczestniczyli w szkoleniach dotyczących organizowania grup producenckich. Zorganizowali wyjazd rolników wraz z gm. Międzyrzecz do ubojni w Sławie w celu szukania rynków zbytu trzody chlewnej, szukania współpracy między producentami trzody chlewnej a przetwórcą

**Z jakimi problemami borykają się lubuscy rolnicy?**

- Pozbawieni zostaliśmy przetwórci. Zamknięte zostały przetwórnice mięsne w Przylepie i w Gorzowie, roszarnia lnu w Gorzowie, mleczarnia w Międzyrzeczu. Ograniczono produkcję w Herbapolu, w Zakładach Owocowo - Warzywnych w Dębnie Lubuskim i w Międzychodzie. Dlatego szukamy nowych kontaktów dla producentów. Zakłady mięsne w Gorzowie i w Przylepie nie wypłaciły należnych kwot za dostarczony żywiec, w tym rolnikom z pow. międzyrzeckiego.

**Jakie działania podejmowała LIR w związku z klęską suszy?**

- Podjęliśmy w tej w sprawie starania. Spotkaliśmy się z parlamentarzystami, z marszałkiem województwa i z wojewodą. Wystąpiliśmy do premiera o pomoc w ramach budżetu dla rolnictwa o zwiększenie dopłat do materiału siewnego, o dodatkowe przydziały niewykorzystanych bonów paliwowych dla rolników dotkniętych suszą, o ustawowe przedłużenie spłaty poprzednich kredytów klęskowych, o umorzenie podatku rolnego wraz z jednoczesną rekompensatą utraconych wpływów dla gminy z budżetu państwa, o realne umorzenie przez Agencję Nieruchomości Rolnych czynszów dzierżawnych. Niestety, możemy liczyć tylko na to, że po oszacowaniu szkód klęski suszy rozważona zostanie możliwość zwiększenia pomocy socjalnej dla poszkodowanych gospodarstw.

**Jakie zadania czekają na rolników w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej?**

- Nikt nic nie przyniesie rolnikowi na tacy. Potrzebna jest własna inicjatywa, szukanie rozwiązań. Rolnicy muszą uczestniczyć w szkoleniach, szczególnie technologicznych. Nieufnie podchodzą do pomysłu tworzenia małych grup producenckich, rodzinnych, a ponadto uniemożliwia to brak kapitału. Przyszły rok będzie trudny, bo nie będzie bonów paliwowych, gdyż w budżecie ich nie przewidziano. Nie będzie interwencji na rynku zbóż w czasie żniw, tylko od 1 listopada 2004 r. będzie interwencja dla pszenicy, kukurydzy i jęczmienia, z tym że jedna partia zboża nie może być mniejsza niż 80 ton. Dopłaty wynegocjowane w Kopenhadze przewidziane są na I kw. 2005 r.

**Co Pan uważa za swój osobisty sukces jako wiceprzewodniczący LIR?**

- Dzięki mojej inicjatywie od 01.10.2002 r. została zmieniona ustawa o upadłości przedsiębiorstw, gdzie rolnik został zrównany z pracownikami w I grupie uprawnionych do odzyskania należności.

**Co na to domownicy, że w związku z pełnieniem funkcji tak często Pana nie ma w domu? Co z prowadzeniem gospodarstwa? Jest Pan radnym gminy Bledzew. Prowadzi Pan również sklep.**

- Rodzina to rozumie, że pełnienie funkcji wiąże się z brakiem czasu dla rodziny. Często decyzje konsultowane są i podejmowane przez telefon. Synowie są już dorośli i wiele prac wykonują sami.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Wanda Majchrzak**

## Do redakcji A dorośli?

Cieszę mnie to, że nasz szpital jest przyjazny dzieciom. Ale dlaczego tylko dzieciom? Mam tu na uwadze nasze poradnie specjalistyczne: kardiologiczną, i endokrynologiczną. Dostać się tam do lekarza to już duży problem. Lekarz wyznacza wizytę kontrolną np. za miesiąc lub prędzej a w rejestracji okazuje się, że wolne miejsce jest dopiero za 2 miesiące lub 3. I co wtedy zrobić?

Do kogo pójść po receptę na leki specjalistyczne? Dlaczego ci co mają zakłady holter nie mogą przynieść swojej kasy i baterii tylko muszą płacić 15zł w szpitalu i nie otrzymują pokwitowań? Co dzieje się z tymi pieniędzmi? Szpital może i jest przyjazny dzieciom, ale lekarze nie wszyscy, o czym przekonały się dzieci uprawiające sport jednego z naszych gimnazjów.

**Skorpion**

(dane do wiadomości redakcji)

# 50 lat dyplomu dr. Stanisława Litarowicza

## Nowy dyplom NESTORA

Dyplom ukończenia wyższej uczelni otrzymuje się zazwyczaj w wieku dwudziestu kilku lat. Jednakże mało który z bywalszych absolwentów odnawia po latach dyplom. Taki zwyczaj panuje w uczelniach medycznych. Po pięćdziesięciu latach następuje odnowienie dyplomu. Jest to niestety w naszym zawodzie rzadkość, na naszym terenie bodajże pierwszy przypadek. Taką uroczystość przeżył nasz zasłużony międzyrzeczanin **doktor Stanisław Litarowicz**. We wrześniu 2003 roku w Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Lekarskim nastąpiło wręczenie odnowionych dyplomów absolwentom z 1953 roku. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że Wydziały Lekarskie były onegdaj częścią Uniwersytetów. Dopiero później powstały Akademe Medyczne.

Postać doktora Litarowicza jest międzyrzeczanom bardzo dobrze znana. Podkreślić bowiem należy w tym momencie, że mieszka On w naszym mieście i pracuje także 50 lat. Doktor Litarowicz to nie tylko część historii medycyny międzyrzeczkiej. Oczywiście na pierwszym miejscu należy postawić wkład doktora w

prawdziwie nowoczesne położnictwo i ginekologię na naszym terenie. Długoletnia praca w Oddziale Położniczo - Ginekologicznym i Poradni K zaowocowała podniesieniem standardu opieki medycznej w tym zakresie. Doktor Litarowicz był też jednym z pierwszym, którzy wdrażali nowoczesną diagnostykę obrazową - badanie ultrasonograficzne. Jest nadal czynny zawodowo. Wszak nie tylko medycyną życie doktora Litarowicza stoi. Rozległe zainteresowania pozazawodowe są powszechnie znane. Jest muzykiem, gra na skrzypcach i fortepianie. W młodości był skrzypkiem filharmonicznym. Obecnie gra z grupą młodych adeptów tej muzy. Znane są pasje kolekcjonerskie, a także głęboka znajomość historii naszego regionu. Doktor jest bardzo aktywny, często można spotkać go jadącego rowerem, lub spacerującego po leśnych bezdrożach. 14 listopada grupa kolegów na towarzyskim spotkaniu uczciła powtórne nadanie dyplomu Doktorowi. W spotkaniu uczestniczył dyrektor SPZOZ Leszek Kołodziejczak, a także niemała grupa

tych, których doktor przyjmował przed laty do pracy, wszak kiedyś był długoletnim dyrektorem szpitala. Spotkanie było przyczynkiem i okazją do przypomnienia drogi życiowej. Życie Go nie rozpieszczęło. Jako dziecko opiekował się podczas wojny rodziną, później jako młodzieniec był więźniem obozu koncentracyjnego. Był działaczem ruchu oporu. Także w Międzyrzeczu, na Ziemiach Odzyskanych, osiadł niejako z przymusu uciekając przed represjami. Tu jednakże został i tu działa nadal z pożytkiem dla międzyrzeczan. I to właśnie podkreślano podczas spotkania.

Życzymy Doktorowi Litarowiczowi jeszcze wielu lat w zdrowiu i realizowania się w życiu zawodowym i swoich licznych pasjach.

**Marian Stoiński**

*Nazdjęciach:*

1. *Tak wygląda „pięćdziesięcioletni” dyplom!*
2. *Dr Stanisław Litarowicz podczas wręczenia dyplomu*
3. *Grupa lekarzy na spotkaniu towarzyskim.*

## Podziękowanie

Mój tato, **Jan Zaremba**, ma 88 lat. Był dwa razy pacjentem oddziału neurologicznego w Obrzycach. Mogę powiedzieć, że tylko dzięki szybkiej interwencji pogotowia ratunkowego w Międzyrzeczu i szybkiej trafnej diagnozie lekarskiej znalazł się na Oddziale Neurologii w Obrzycach, co zapewne uratowało mu życie. Przeszedł wtedy udar mózgu. Dzięki opiece lekarskiej i rehabilitacji prawie całkowicie odzyskał sprawność. Po trzech latach znalazł się ponownie na oddziale, bo stracił władzę w nogach. Przebywał na leczeniu dwa tygodnie. Tam został postawiony na nogi. Dosłownie i w przenośni. Radzi sobie w zakresie samoobsługi. Miał bardzo dobrą opiekę. Odwiedzając tatę w różnych porach dnia miałam okazję zaobserwować niezwykłą serdeczność, życzliwość i cierpliwość wobec pacjentów, będących często w bardzo ciężkim stanie (po udarach,

chorobie Alzheimera) i czasem bardzo trudnych. Wielu z nich nie może kontaktować się z otoczeniem, zdanych jest na opiekę we wszystkich czynnościach życiowych. A nie są to czynności przyjemne. Personel spełnia je w sposób taktowny, nie dając odczuć pacjentom dezaprobaty, niechęci, pozwalając zachować im godność człowieczeństwa. Jeśli jest potrzeba, zmieniają pościel czy bieliznę nawet kilka razy dziennie. Jest to naprawdę godne pochwały. Niestety, nie zawsze podoba się to rodzinie! Muszą częściej prać! (autentyczne - zasłyszałam) Są szpitale, gdzie pacjent musi prosić o zmianę brudnej pościeli czy bielizny. Zwracano się do pacjentów po imieniu dodając „pan, pani”. Jest to miłe i sympatyczne. Chory nie czuje się anonimowym przypadkiem. Ma wrażenie, że jest potraktowany wyjątkowo, indywidualnie. Jeszcze niedawno

powszechny był zwyczaj w wielu szpitalach zwracania się do pacjentów przez lekarzy i pielęgniarki przez „ty”. Na szczęście, to zniknęło. Gdy lekarz zwróci się do pacjenta, spyta nie tylko taśmowo, rutynowo o stan zdrowia, chory naprawdę już czuje się lepiej - ma wrażenie, że rzeczywiście lekarza to interesuje. Pani rehabilitanta przychodziła do taty, zakładała mu buty. Cierpliwie uczyła chodzenia, tłumaczyła sposób zachowania się w różnych sytuacjach (wstawanie, siadanie itd.). Mój tato zawsze ze wzruszeniem opowiada o personelu. Mówi, że byli dla niego bardzo dobrzy. Dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji finansowej szpitali, gdzie brak pieniędzy na wszystko, dobrze, że jednego nie brak - właściwego stosunku do pacjenta. **Chciałabym w imieniu mojego taty i całej rodziny podziękować wszystkim pracującym na Oddziale Neurologicznym w Obrzycach za wszystko co zrobili, by mój tato wrócił do zdrowia.**

**Wanda Majchrzak**



Q. F. F. F. S.

Nos Franciscus Ziejka, philologiae professor p.o.  
h.t. Universitatis Jagellonicae Cracoviensis Rector Magnificus  
et

Georgius Stachura, medicinae professor p.o.  
h.t. Ordinis Professorum Facultatis Medicae Universitatis  
Jagellonicae Decanus Spectabilis  
testificamur tenore praesentium

dominum clarissimum **Stanislaum Litarowicz**

anno MCMXLVIII in album studiosorum Facultatis Medicae  
Universitatis Jagellonicae inscriptum et anno MCMLIII in  
Academiae Medicae Nicolao-Copernicanae Cracoviensis Facultate  
Medica studia absolvisse.

Cuius rei in fidem ac memoriam sempiternam hasce litteras, sigillo  
Universitatis nostrae munitas, sollemniter tradimus  
congratulantes quoque haec decem lustra artis medicae ad  
hominum aegrorum valetudinem recuperandam summo cum studio  
excultae secundum illum Hippocraticum

Salus Aegroti Suprema Lex Esto

Nec non imo corde votisque piissimis optantes cupientes precantes,  
ut semper maiora dis volentibus assequamini semperque feliciora.

Dabamus Cracoviae, die 20 mensis Septembris, anno post Christum  
natum MMIII

Georgius Stachura  
professor p.o.

*Georgius Stachura*  
Facultatis Medicae  
h.t. Decanus spectabilis



Franciscus Ziejka  
professor p.o.

*Franciscus Ziejka*  
Universitatis Jagellonicae  
h.t. Rector magnificus



## Drodzy Czytelnicy!

Niech ten wigilijny wieczór  
i święta Bożego Narodzenia  
uptyną Wam w szczęściu i radości,  
przy staropolskich kolędach,  
zapachu świerkowej gałązki  
i miłości najbliższych

Redakcja



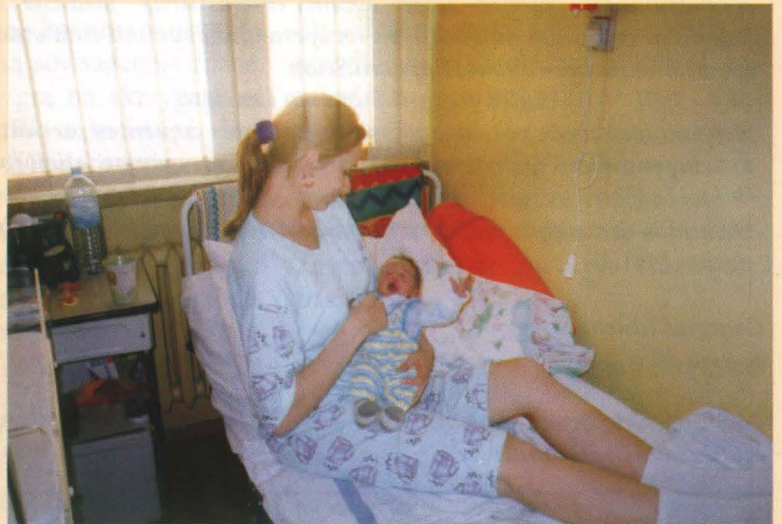
# Urodziliśmy się w miłości i przyjaźni



*POWIATOWA* zajrzała na Oddział Położniczo - Ginekologiczno - Noworodkowy Szpitala Przyjaznego Matce i Dziecku w Międzyrzeczu. Maluchy urodzone w tym oddziale są otoczone miłością rodziców przez bezpośredni kontakt oraz czują się bezpieczne dzięki przyjaznemu nastawieniu personelu oddziału.



**Katarzyna Marta MATLA** córka Danuty i Mirosława  
ur. 10.11.2003r.



**Tobiasz PTAŚNIK** syn Joanny i Jacka  
ur. 6.11.2003r.



**Kacper KORZENIEWSKI** syn Wioletty i Henryka  
ur. 7.11.2003r.



**Aleksandra OSTROWSKA** córka Iwony i Krzysztofa  
ur. 10.11.2003r.



**Jakub NAPIERAŁA** syn Ewy i Piotra  
ur. 11.11.2003r.



**Zuzanna PYRA** córka Iwony i Dariusza  
ur. 9.11.2003r.



**Amelia CHWIROT** córka Anety i  
Norberta  
ur. 8.11.2003r.



**Bartłomiej KOSTRZEWSKI** syn Beaty  
i Grzegorza  
ur. 14.11.2003r.



**Szymon NAKONIECZNY** syn Katarzyny  
i Jacka  
ur. 12.11.2003r.

# Nasze koleżanki i koledzy klas I

## Gimnazjum nr 2

### im. A. Mickiewicza w Międzyrzeczu



<b>Klasa I A</b>
<b>Wychowawca: mgr Barbara E. Kowalczyk</b>
Bartoszewicz Bartłomiej Mariusz
Brückner Martna Aleksandra
Filipiak Piotr Paweł
Gieszc Mateusz
Grenda Filip Rudi
Grząślewicz Agnieszka
Jakubaszek Dawid Sebastian
Jasiński Radosław Kamil
Jończyk Aleksandra
Kamińska Sylwia Patrycja
Karbovník Marta Monika
Kasica Maciej Jakub
Kiersztan Marcin Mariusz
Korol Małgorzata
Marciniak Mateusz
Nowik Monika Anna
Radys Pulina
Sakowicz Agata
Ślupski Marcin Adrian
Solarewicz Piotr Maciej
Strzelczyk Anna Paulina
Szumkis Magdalena
Szumkis Malwina
Szulikowski Mariusz Paweł
Szymkiewicz Dawid Robert
Targoni Magdalena Martyna
Trocer Sebastian
Turecka Ewa



<b>Klasa I B</b>
<b>Wychowawca: mgr Beata Stachurska</b>
Cyklński Damian Piotr
Czapiewska Emilia Katarzyna
Dajczak Paulina Katarzyna
Feliszewski Kamil
Hałaszkiewicz Joanna
Kandyba Paweł Grzegorz
Kępińska Aleksandra Helena
Klewańczuk Wojciech Mariusz
Konopa Joanna
Krzyżan Mateusz Adrian
Lachman Tomasz Maciej
Lewandowski Kamil Szymon
Maciejewski Tomasz
Madzela Anna Maria
Pas Iwona Anna
Pawela Weronika
Platkowski Sebastian Mateusz
Rydzanicz Aleksandra Maria
Rydzanicz Natalina Iwona
Smogorzewski Wojciech
Sołoucha Krzysztof
Szpyrka Ewa Ewelina
Szubza Katarzyna
Szych Marek Łukasz
Wierzbiński Krzysztof
Wierzbiński Wojciech
Zieliński Mateusz
Zak Michał Piotr

# Co słyhać w Bobowicku?

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości uczniowie i pracownicy szkoły wysłuchali pięknego koncertu szkolnego chóru pod batutą mgr. **Andrzeja Korzeniewskiego**. Słowo wiążące i montaż słowno - muzyczny to wzruszająca lekcja historii.

Uczniowie ze sztandarem szkoły uczestniczyli w uroczystościach wojewódzkich Święta Niepodległości, które odbyły się w Międzyrzeczu.

W związku z przystąpieniem Polski do UE Zarząd Wojewódzki ZMW zorganizował cykl spotkań dla młodzieży szkolnej:

- trzydniowe szkolenie w Sławie Śląskiej dla uczniów klas agroturystycznych i agrobiznesu na temat „Funkcjonowanie giełdy towarowej”. Naszą szkołę reprezentowało 40 uczniów pod opieką mgr **Elżbiety Gall** i mgr. inż. **Jerzego Bernasia**. Szkolenie było sponsorowane przez Zarząd Krajowy ZMW, który zapewnił

noclegi, wyżywienie i część rekreacyjno - sportową.

-trzydniowe szkolenie w Rokitnie związane z tradycjami i wartościami kulturowymi Polski po wejściu do UE. W szkoleniu sponsorowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMW i zielonogórski Rynek Rolno - Spożywczy S.A. uczestniczyło 20 uczniów pod opieką mgr. **Wacława Galla**.

Rozpoczęły się eliminacje do Lubuskiej Olimpiady Młodzieży na szczeblu miasta i Gminy Międzyrzecz.

Wyniki naszych szkolnych sportowców pod opieką mgr **Elżbiety Gall** i mgr. **Wacława Galla**:

- piłka koszykowa dziewcząt - Im.
- piłka koszykowa chłopców - IIm.
- piłka siatkowa dziewcząt - IIm.

Gratulujemy

(stop)

# Co z amfiteatrem?

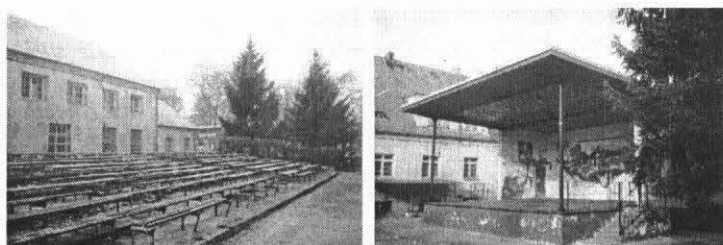
W listopadowym numerze POWIATOWEJ w bardzo wielkim skrócie przedstawiłam historię i osiągnięcia Społecznego Ogniska Muzycznego zawarte w kilkunastu tomach kroniki SOM. Dzisiaj o części składowej tegoż zlikwidowanego Ogniska czyli o amfiteatrze. Amfiteatr powstał w 1970r. i składał się ze sceny i ławek, które po 20 latach użytkowania zniszczyły się. Nie posiadał zadania ani zaplecza socjalnego, a na widowni było zaledwie 300 miejsc siedzących. Z inicjatywy dyrektora SOM **Florian Matusznego** postanowiono wyremontować go wprowadzając zmiany i ulepszenia. Powołano Społeczny Komitet Budowy Amfiteatru składający się głównie z dyrektorów i kierowników międzyrzeczkich zakładów pracy. 21.03.1988r. rozpoczęto rozbudowywanie sceny widowiskowej w ramach remontu kapitalnego wg projektu techniczno - budowlanego **Henryka Lorenca** i pomysłu F. Matusznego. Podwyższono scenę, zamontowano dach nad sceną, zbudowano zaplecze socjalne, powiększono widownię do 600 miejsc siedzących i 200 dostawianych. Komitet Budowy ze swego składu nie wybrał przewodniczącego (brak chętnych) więc obowiązki te spadły na dyrektora SOM jako inwestora budowy. W ciągu roku w stanie surowym wybudowano zaplecze socjalne, scenę bez podłogi zadaszenie nad częścią socjalną, kanalizację wodną oraz zamontowano 18 lamp oświetleniowych. Wiele prac w tym czasie było wykonanych społecznie i szacowano je na 6 mln zł (starych). Duży udział w tych pracach mieli: JW. 2626 w Międzyrzeczu, OHP, wierzniowie, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 i SOM. Dyrektor **Florian Matuszny** kierował pracami organizacyjnymi, administracyjnymi i gospodarczymi. Był kierownikiem budowy, zaopatrzeniowcem i magazynierem. Społecznie swoim samochodem (bezpłatnie) przewoził materiały budowlane, udzielał instruktażu, uczestniczył w pracach. Księgowość społecznie prowadziła p. **Barbara Jarmoła**. W różnej formie pomocy udzieliły zakłady: **PBR, PRIM, PSTBR, Tartak, GS, Rzemieślnicy**. Byli również sponsorzy indywidualni np. dr **Tadeusz Podbielski**, p. **Marian Mioduszewski**, p. **Barbara Jarmoła**, którzy na konto

budowy przekazali znaczne kwoty.

Uroczyste otwarcie Amfiteatru odbyło się 21.06.1991r. z udziałem burmistrza dr **Eugeniusza Ziarkowskiego**, zastępcy burmistrza - mgr inż. **Bernadety Sierpatowskiej**, przewodniczącego Zarządu - mgr **Macieja Sawczyna**, członków **SKBA** i **przedstawicieli zakładów pracy**. Koszt budowy wyniósł 24 tys. zł w tym: 10 tys. - dotacja z UMIG, 10 tys. - koszt prac społecznych i 4 tys. - koszt prac interwencyjnych Urzędu Rejonowego. Dyrektor **Florian Matuszny**, który w tę budowę włożył serce i ogromną ilość pracy, miał w planach dalszą rozbudowę amfiteatru oraz modernizację budynku SOM. Jeszcze dwukrotnie UMIG dał dotację na remont i modernizację amfiteatru: w roku szkolnym 1993/94 - 1.500zł i w 1996/97 - 5.000zł.

Teraz ten obiekt stoi pusty i martwy mimo tego, że włożono w niego ogrom pracy i pieniędzy. Czasami widać tam kręcących się ludzi, ale są to ponoć pracownicy prywatnej firmy. Ciekawe czy właściciel płaci dzierżawę, w jakiej wysokości i komu? A przecież obiekt ten powinien służyć młodzieży i wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza. Wystarczy przekazać go Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia. Dyrektor **Kazimierz Dziembowski** na początku września otrzymał pismo z ratusza, czy jest zainteresowany przejęciem amfiteatru. Odpowiedź szybka i jasna - TAK. I na tym się skończyło, bo do dnia 13.11. ratusz nie dał odpowiedzi. Panie burmistrzu, czyżby jakiemuś pracownikowi administracyjnemu zacięła się szuflada biurka? Wielu mieszkańców czeka na szybką reakcję. Redakcja POWIATOWEJ też.

Wiesława Chamienia



# Muzyczni pasjonaci z Pszczewa



Owidiusz kiedyś powiedział, że „łatwo przychodzi wiara w to, czego się pragnie”. Dlatego zawsze podziwiałam tych, którzy samorealizują się i rozwijają intelektualnie dzięki swoim pasjom i hobby, którym poświęcają swój wolny czas.

**Rafał i Paweł Marchewka** od najmłodszych lat pasjonowali się muzyką. Ich zainteresowania niewątpliwie rozbudził ojciec - **Ireneusz Marchewka**, który w latach 70 i 80-tych grał i śpiewał w znanym i lubianym przez pszczewiaków zespole „FENIX”. Pod tak profesjonalnym okiem, chłopcy szlifowali swój warsztat muzyczny, a podczas spotkań rodzinnych popisywali się swoimi zdolnościami wokalnymi.

Pierwszy publiczny występ miał miejsce w czasie zabawy sylwestrowej w 1993 roku. Wykonane przez chłopców utwory muzyczne spotkały się z życzliwym zainteresowaniem, co niewątpliwie wpłynęło mobilizująco na dalszą ich prace

artystyczną. Zespół przyjął nazwę „BROKER”. Bracia Marchewka śpiewają i grają na instrumentach klawiszowych i gitarach. Od 4 lat mają solistkę - **Anię Zuberek**. Zespół wykonuje repertuar uniwersalny - dla każdego pokolenia melomanów. Koncertują na rozmaitych uroczystościach rodzinnych, zabawach, dansingach czy studniówkach, głównie w Międzyrzeczu, Zielonej Górze i Poznaniu. Zdecydowaną większość swoich dochodów przeznaczają na zakup profesjonalnego sprzętu.

Rafał i Paweł studiują wychowanie muzyczne na Uniwersytecie Zielonogórskim. Z ich inicjatywy w lutym 2000 roku powstał studencki zespół „LOZA SZYDERCÓW”, grający pop-rocka, bluesa i reggae. Członkami zespołu są: **Rafał Marchewka** - śpiew i gitara solowa, **Paweł Marchewka** - śpiew i gitara basowa, **Łukasz Kozłowski** - śpiew i gitara elektroakustyczna, **Łukasz Łukaszko** - instrumenty klawiszowe, **Zbyszko Jatczak** - saksofon i harmonijka ustna. Zespół z powodzeniem koncertuje w studenckich klubach i pubach. Ma swoich fanów z Zielonej Górze i Poznaniu. W czerwcu b.r. „LOZA SZYDERCÓW” wywalczyła główną nagrodę podczas przeglądu zespołów muzycznych pod hasłem „Scena Młodych” pod patronatem

WOK w Zielonej Górze. Wydali płytę „DEMO” z największymi swoimi utworami, opracowują stronę internetową.

Członkowie „LOZA SZYDERCÓW” pragną swoje przyszłe życie zawodowe związać z muzyką, która stała się dla nich nie tylko formą ekspresji twórczej, ale i ciekawym sposobem spędzania czasu wolnego. A ponieważ „doświadczenie jest najlepszym nauczycielem” (Cyceron), wierzę, że pasje muzyczne Rafała i Pawła znajdą swoje odzwierciedlenie w ich przyszłej pracy pedagogicznej. Jako doświadczeni i kreatywni nauczyciele będą mieli przyjemność rozbudzać i rozwijać dziecięce zainteresowania muzyką - specyficzną dziedziną sztuki kształcącej wrażliwość estetyczną.

Gertruda Szewczuk



## Zakończyli sezon



W trzeci weekend października pletwonurkowie z pszczewskiego klubu „Pitlejka” zakończyli sezon, skończyli tegoroczną przygodę z podwodnym światem roślin i zwierząt. Piknik zorganizowano nad zatoczką jeziora Szarcz, w miejscu urokliwym i cichym, otoczonym potężnymi wierzby. Ostatnie nurkowanie odbyło się w piękny, słoneczny dzień jesienny toteż amatorów podwodnego pluskania się nie brakowało. Miniony sezon

dla klubu „Pitlejka” był udany, było sporo nurkowań i to nie tylko na pszczewskich jeziorach. Członkowie klubu penetrowali również akweny międzychodzkie i łagowskie. Szczególną atrakcją jest ciągle dla nich tzw. „ścianka” Jeziora Trześniowskiego. Byli tam kilkakrotnie. Klub powiększa się, przybywa nowych członków i sympatyków „Pitlejki”. W tym roku współpracę z klubem rozpoczął **Mariusz Sankiewicz**, a także **Dariusz Zadumiński** z okolic

Piotrkowa Trybunalskiego, który jest zauroczony lubuskimi jeziorami. Pletwonurkowie z „Pitlejki” to doświadczeni fachowcy z dużymi umiejętnościami i uprawnieniami, które przekazują młodym, rozpoczynającym dopiero swoją przygodę z nurkowaniem. Zaráżają swoją pasją innych, tak się właśnie stało z **Dorianem Horskim**, młodziutkim adeptem tej ciekawej, ale trudnej dziedziny sportu. Dorian jest przedstawicielem już

trzeciego pokolenia pletwonurków z rodziny Horskich, swoje zainteresowania odziedziczył po **dziadku - Jerzym** i **ojcu Henryku**. Wielką ochotę pójścia w ślady ojca ma także **Zuzanna Tankielun**. I pewnie tak się stanie, może już w najbliższym sezonie. Zuzia będzie nurkować u boku ojca - **Romualda Tankieluna**. Rośnie więc młode pokolenie pletwonurków, które podtrzyma wspaniałe, utrwalone już tradycje „Pitlejki”. A te tradycje wypracowali przez lata: **Jerzy Horski**, **Józef Supron**, **Jerzy Szylar**, **Romuald Tankielun**, **Zbigniew Tankielun**, **Henryk Horski**, **Kazimierz Simiński** i nieco młodszy w stażu pletwonurkowskim - **Piotr Pacholak** i **Jędrzej Hetmanowski**. Dużą zasługę w istnieniu i funkcjonowaniu klubu mają żony pletwonurków, bowiem bez nich nie byłoby w „Pitlejce” tej nadzwyczajnej atmosfery, a wspólne biwaki i ogniska straciłyby wiele na uroku. Członkowie klubu znaleźli swoje szczęście, bo „szczęście to radość z tego, co stało się naszym udziałem”. (na zdjęciu - zakończenie sezonu pletwonurkowego z klubu „Pitlejka”.)

Jadwiga Szylar



# Świętowali inaczej

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości



działacze międzyrzeckiego Koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy oraz Zarządu Powiatowej Ligi Obrony Kraju zorganizowali zawody strzeleckie.

W organizacji i prowadzeniu zawodów pomagali żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z mjr. **Adamem Nowotnym** na czele, który jest również prezesem Zarządu Powiatowego LOK.

Uczestnicy - przedstawiciele samorządów, ośrodka szkolenia OHP, strażacy, policjanci i organizatorzy rywalizowali zespołowo i indywidualnie w konkurencjach: strzelanie z karabinka kbk AKM oraz pistoletu wojskowego.

Zespołowo zwyciężyli członkowie Koła ZBZZ i OR ze Skwierzyny: **Kazimierz Dechnik**, **Eugeniusz Chyliński** i **Zdzisław Puchalski** (476 pkt. na 600 możliwych), drugie miejsce zajęli strażacy, a trzecie członkowie Koła ZBZZ i OR z Międzyrzecza. W zawodach brały również udział panie - **Dorota Troć** i **Dagmara Dębicka** z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, które



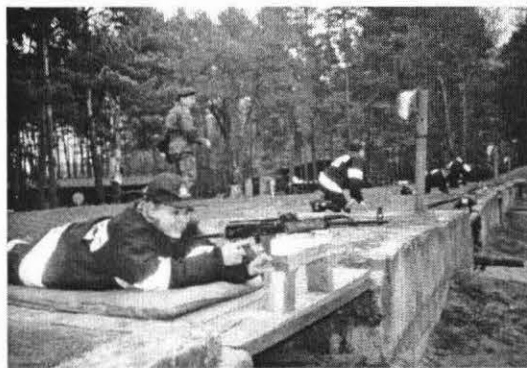
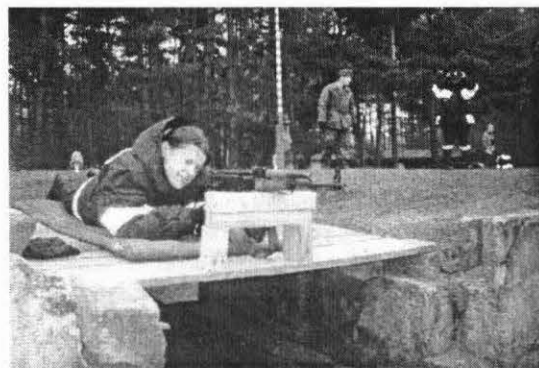
uzyskały wynik 144 pkt.

Indywidualnie w strzelaniu z kbk AKM najlepsze wyniki uzyskali: I m. - **Leszek Drzazgowski**, II m. - ex aequo **Eugeniusz Chyliński** i **Rafał Kozdra**, III m. - także ex aequo **Roman Kościelski** i **Jan Telega**. W strzelaniu z pistoletu wojskowego najlepsze wyniki uzyskali: I m. - **Kazimierz Dechnik** (92 pkt na 100 możliwych), II m. - **Jan Telega**, III m. **Roman Kościelski**.

Wszyscy uczestnicy otrzymali od organizatorów pamiątkowe dyplomy. Puchary dla zwycięzców ufundowali - starosta **Kazimierz Puchan** i komendant Komendy Powiatowej Policji **Eligiusz Kowalski**, którzy również brali udział w zawodach. Zmagania uczestników zawodów obserwował dyrektor biura Lubuskiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju płk mgr **Andrzej Smukała**.

Zawody zakończył poczęstunek wojskową grochówką, którą przygotowali żołnierze 17 brygady.

M.S.



## Militaryści do boju!

W Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się pierwszy etap Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego: „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”. W tym roku obejmował on okres od traktatu ryskiego do układu poczdamskiego, a więc lata 1922-1945.

Pytania testowe nie były łatwe. Należało znać nazwiska dowódców armii polskich z okresu

kampanii wrześniowej - było to najwyżej punktowane zadanie, orientować się w nazwach operacji wojskowych okresu II wojny światowej oraz pojęciach związanych z okupacją hitlerowską w Polsce. Zadanie ostatnie - opisowe - wymagało od uczniów wiedzy o polityce zagranicznej Polski w dwudziestolecu międzywojennym i instytucjach państwowych

okupowanej Polski.

Takim oto zagadnieniem stawilo czoła 11 uczniów naszego Gimnazjum. Niestety, tylko trzech najlepszych spośród nich mogli zakwalifikować się do następnego etapu: **Maciej Urbanek**, **Błażej Gębski** i **Krzysztof Janacek**. Gratulujemy i życzymy powodzenia w następnych etapach!

Przemysław Mrozek

## Spotkanie z przeszłością

Z okazji Dnia Niepodległości uczniowie klas drugich Gimnazjum nr 1 spotkali się z p. **Janem Witczakiem**, mieszkańcem Bukowca - uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Jest on dziadkiem jednej z naszych koleżanek, która poprosiła go w naszym imieniu o spotkanie z gimnazjalistami.

Nasza polonistka p. **Joanna Obrębska - Spychała** przedstawiła nam gościa. Następnie bohater lekcji wychowawczej opowiadał nam o przedwojennym wychowaniu i czasach, kiedy był harcerzem. Okazało się, że w momencie

wybuchu II wojny światowej miał dokładnie tyle samo lat co my teraz. Mimo swego młodego wieku przeżył wiele rozczarowań i smutnych chwil. W trakcie snucia swoich wspomnień wiele razy się wzruszał. Zanucił pieśni harcerskie i bojowe, które wraz z kolegami śpiewał na polu bitwy. Następnie opowiadał jak po ulicznych łapankach w Warszawie został wywieziony na przymusowe roboty niedaleko Międzyrzecza. Po półtora roku uciekł stamtąd i powrócił do okupowanej stolicy. Tam wstąpił do podziemnej Armii Krajowej. Jego zadaniem było przewożenie broni z Poznania do Warszawy. Po

upadku Powstania Warszawskiego wraz z innymi kolegami został osadzony w niemieckim obozie jenieckim w Bydgoszczy. Zaraz po wyzwoleniu został skazany przez władze komunistyczne na siedem lat więzienia za przynależność do AK, z czego odbył połowę zasądzonej kary. Opuściwszy więzienie przeniósł się do Bukowca, gdzie założył rodzinę. Gdy 13 grudnia 1981 r. władze ogłosiły stan wojenny należał do tych osób, które przeciwko temu zaprotestowały.

Spotkanie z p. Janem Witczakiem było dla nas żywą lekcją historii.

W imieniu klasy II a i II b tekst zredagowali uczniowie: **Natalia Kogut**, **Katarzyna Kubiak**, **Agnieszka Stawasz**, **Paulina Tylkowska**, **Dorota Kuszyńska**, **Marcin Rybarski**.

# Jesteśmy uczniami ...



Jeszcze niedawno chodziliśmy do przedszkoli i zerówek a teraz (nareszcie!) jesteśmy prawdziwymi uczniami.

Przyszedł czytelnicy i być może twórcy „Powiatowej”, czyli klasa I d Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Chcieliśmy się podzielić swoimi wrażeniami z pierwszych miesięcy w szkole. Czujemy się tutaj bardzo dobrze, lubimy zajęcia, wycieczki, z radością przekraczamy próg szkoły i klasy.

Z niecierpliwością czekamy na zajęcia wychowania estetycznego. Pytacie co to jest? Otóż zajęcia wychowania estetycznego obejmują różną działalność artystyczną: plastyczną, muzyczną, literacką. Podczas tych zajęć aktywnie działamy rozwijając twórczą aktywność, uczymy się współpracy i współdziałania w grupie, uczymy się odpowiedzialności za wspólnie podjęte decyzje. Towarzyszy nam w tym wszystkim p. **Hanna Barczewska** nasza wychowawczyni. To za jej sprawą powstała innowacja

pedagogiczna o nazwie „Nauczanie zintegrowane z elementami wychowania estetycznego”. Już we wrześniu w ramach tych zajęć odwiedziliśmy Szkołę Muzyczną, gdzie poznaliśmy brzmienie, wygląd i wykorzystanie instrumentów muzycznych. Potem w klasie tworzyliśmy

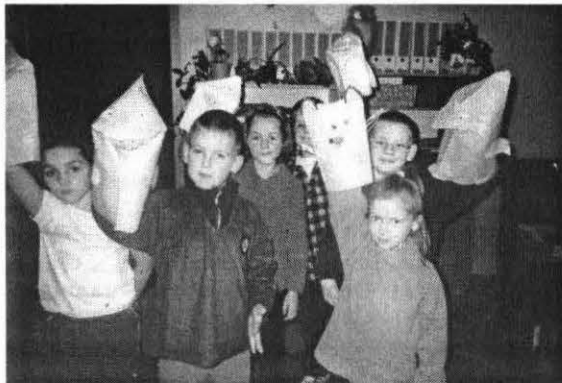
muzykę na instrumentach perkusyjnych ilustrującą treść jesiennego wiersza. Lubimy brać udział w konkursach. Jeszcze we wrześniu uczestniczyliśmy w konkursie w związku z akcją „Sprzątania Świata”. Radości nie było końca, gdy po oczyszczeniu zaśmieconych miejsc Międzyrzecza komisja przyznała naszej klasie I miejsce. Było to hasło „Już 10 lat sprzątam świat” (hasło ma 22 litery, to tyle ilu uczniów jest w naszej klasie). Każdy według własnego uznania ozdabiał literkę hasła.

W październiku nauczyliśmy się tańców integracyjnych, które pozwoliły nam lepiej się poznać. Na kolejnych zajęciach mówiliśmy o swoich rodzinach a na towarzyszących im zajęciach wychowania estetycznego wykonaliśmy portrety naszych mam a także całych rodzin (oczywiście wykorzystywaliśmy do tego celu różne techniki plastyczne). Przed Świętem Zmarłych wspominaliśmy tych, którzy odeszli, wykonaliśmy drzewo genealogiczne szukając własnych korzeni. 22 października br. był bardzo ważnym dniem dla wszystkich Pierwszaków. Tego właśnie dnia zostaliśmy pasowani na uczniów. Uroczystość była radosna i bardzo słodka (każdy otrzymał na zakończenie lizaka). Każdy z nas musiał pomyśleć nad zaprezentowaniem swoich prac, bo właśnie tego dnia zaprosiliśmy do klasy swoich najbliższych: rodziców, dziadków a także p. dyrektor **Marię Słomińską**. Klasa w ciągu jednego dnia zamieniła się w salę wystaw a my powitaliśmy przybyłych gości krótką częścią artystyczną. Nasza pani opowiedziała jak powstawały poszczególne prace, był też słodki poczęstunek, a potem... oficjalne otwarcie wystawy prac plastycznych. Rodzicom bardzo się podobało, dziadkowie byli wzruszeni. Pani Dyrektor nie szczędziła pochwał. To był bardzo miły dzień.

Przed nami kolejny konkurs „Szkolna Szansa na Sukces”. Uczymy się więc wierszy, śpiewamy kolędy i malujemy świąteczne kartki.

I jeszcze małe co nieco - z okazji nadchodzących Świąt życzymy wszystkim uczniom, aby szkoła kojarzyła się im z radością, bezpieczeństwem i przygodą, a pod choinką znaleźli wymarzone prezenty.

Uczniowie kl. Id: **Katarzyna Cembrowicz, Michał Dybek, Aleksandra Głuszak, Damian Guśniowski, Andrzej Guzicki, Magdalena Juras, Bartłomiej Konieczny, Anna Koropczak, Marta Korzeniewska, Amadeusz Kowerczyk, Aleksandra Krajcer, Kacper Kubiak, Krystian Kurdyk, Martyna Mrozik, Natalia Ostrowska, Agata Parmonik, Michał Pęczak, Wiktoria Pyśk, Dominika Sadłowska, Michał Strugała, Patryk Troszyński, Łukasz Wierzbicki.**



## Widzowie w akcji

Dzięki inicjatywie Domu Kultury możemy oglądać różne spektakle teatralne, ale po raz pierwszy mieliśmy okazję grać razem z zawodowymi aktorami. Taką konwencję „Szalonych nożyczek” w reżyserii Grzegorza Matysika zaprezentowali aktorzy Lubuskiego Teatru z występującym gościnnie Zdzisławem Wardejnem. I muszą powiedzieć, że lubuscy aktorzy spisali się równie świetnie, jak warszawska gwiazda. Wszyscy doskonale nawiązali kontakt z rozbawioną widownią, a nie jest to sztuka łatwa.

Prosta fabuła - w salonie fryzjerskim popełniono morderstwo i publiczność razem z inspektorem policji (Z. Wardejn) próbują rozszyfrować, kto zabił Izelę Czerny bawi się, a jednocześnie sprawdza swoją spostrzegawczość.

Izabela Stopyra



# Karolina

Z prawdziwą przyjemnością donoszę o kolejnych sukcesach **Karoliny Szulgi**, którą czytelnicy znają z wielu publikacji w POWIATOWEJ, a śledzący sukcesy niepełnosprawnych wykonawców z licznych przeglądów i festiwali.

- we wrześniu Karolina otrzymała specjalne wyróżnienie jury na V Festiwalu w Bytomiu Odrzańskim,
- w październiku - nagrodę główną w Busku

Zdroju,

• w dniach 7-11 listopada odbył się w Centrum Kultury Niewidomych w Kielcach XV Ogólnopolski Festiwal Artystyczny „Widzieć muzyką”. Wśród laureatów znalazła się Karolina Szulga. Tytuł ten wiąże się z występem na kieleckiej Biesiadzie Literackiej, w której wezmą udział laureaci całorocznych przeglądów artystycznych - amatorzy i zawodowcy - z różnych dziedzin kultury i sztuki.

Karolina nagrała płytę, którą można kupić u jej rodziców (tel. 741-7630), a pieniądze ze sprzedaży zasilą konto Krajowego Centrum

Kultury Niewidomych.

Karolina i jej rodzice serdecznie dziękują instruktorowi Zielonogórskiego Ośrodka Kultury p. Krzysztofowi Mrozińskiemu, który przygotowując świetny podkład muzyczny i cały występ jest współtwórcą sukcesu międzyrzeczanki.

**Izabela Stopyra**

*Zarząd Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej SZANSA życzy sponsorom, darczyńcom, rodzicom i dzieciom WESOŁYCH ŚWIĄT.*

# Zaszczyt na Zamku

Mroźnego acz słonecznego dnia na starym kazimierzowskim zamku odbyły się obrady Kapituły Regionalnej Rycerstwa Polskiego z Wielkopolski. Obrady zorganizowało Bractwo Rycerskie Chorągiew Pogranicza z Międzyrzecza pod przewodnictwem Mistrza Bractwa Rycerza Kapitułarnego **Radosława Kaźmierczaka** herbu Klucz zawołania Santok - członka Konwentu Kapituły Bractw Polskich. Tak jak zawsze miejscem obrad została historycznie uzasadniona budowla, ściśle związana z tradycją i kulturą średniowiecza, czyli międzyrzecki Zamek.

Obrady rozpoczęło odczytanie modlitwy oraz reguły rycerskiej:

*„Panie, zachowaj mnie od zgubnego nawyku mniemania, że muszę coś powiedzieć na każdy temat i przy każdej okazji. Wyzwól mój umysł od niekończącego brnięcia w szczegóły i daj mi skrzydeł, bym w lot przechodził do rzeczy. Użyj mi chwalebego poczucia, że czasami mogę się mylić. Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi z nich doprawdy trudno wytrzymać...*

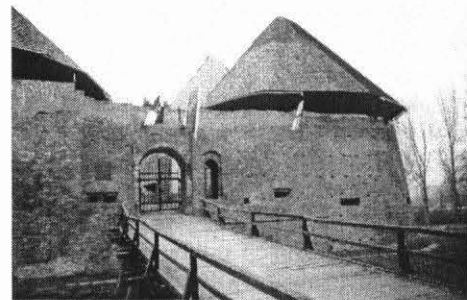
*Tomasz z Akwinu*

Podczas obrad oceniono cały miniony sezon pod względem: historyczności pokazów, bezpieczeństwa walk na tych pokazach, współpracy między bractwami, jak i współpracy bractw z instytucjami samorządowymi i

sponsorami. Jednym z głównych tematów była również obecność i zachowanie się bractw podczas inscenizacji bitwy pod Grunwaldem. Podczas obrad zgłosiły chęć przystąpienia do Kapituły Rycerstwa Polskiego dwa bractwa, ale do Kapituły, która jest najstarszą i zrzeszającą największą ilość członków organizacją, mogą przystąpić pojedynczy rycerze lub inne osoby chcące kultywować obyczaje i tradycje średniowieczne. Mistrz Radosław Kaźmierczak na Kapitułę Generalnej, która odbędzie się na zamku w Gniewie, przedstawi prośbę bractw: „Zakon Rycerski Szpitalny Św. Łazarza z Jerozolimy” oraz „Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie”, które mają swoją siedzibę w Szczecinie.

Obrady od godz. 11 trwały do godz. 15, kiedy to wszyscy uczestnicy udali się na, jak się okazało, wyśmienitą i obfitym strawę do restauracji Piastowska. Tam przy dźwiękach średniowiecznej muzyki, siedząc przy suto zastawionych stołach, ucztowano przez całą godzinę. Za tę królewską ucztę bractwa rycerska wdzięczną jest ogromnie.

Po posiłku na międzyrzeckim zamku odbył się trening połączony z wymianą doświadczeń walki mieczem oburęcznym na machinach Pagińskiego. O godz. 18 wszystkie zaproszone grupy rozjechały się do domów.



Bractwa rycerska pragnie również podziękować władzom Muzeum za udostępnienie sali zamkowej i pomoc w organizacji spotkania, a także możliwość oprowadzenia wszystkich zaproszonych gości po salach wystawowych.

**Wiesław Włodarski**

# Pielgrzymka

Mieszkańcy Wierzbna, Goraja i Krobielewa pielgrzymowali do Pani Jasnogórskiej, aby zobaczyć miejsce, gdzie bije serce Polski. Wiele osób było tam po raz pierwszy. Jechaliśmy całą noc, aby przed 6<sup>00</sup> stanąć i czekać na



najważniejszy moment, czyli odsłonięcie cudownego obrazu.

Piękna pogoda sprzyjała zwiedzaniu otoczenia klasztoru, wieży i skarbcza. Ksiądz proboszcz **Marek Kowal** poprowadził wzruszająco - na wałach drogi krzyżową. Bogata w treść modlitwa księdza Marka przyciągnęła dwie inne pielgrzymki i tłumy ludzi.

Nie straszne były trudy podróży, bo od Czarnej Madonny każdy wraca silniejszy i bogatszy.

**A. Tarnowska**

*Nazdjęciach:*

1. pielgrzymka przed pomnikiem Jana Pawła II
2. ksiądz Marek Kowal prowadzi drogę krzyżową



# Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu

## A u nas.....

Dobrze jest, gdy rzetelna praca może zostać odpowiednio nagrodzona. Wówczas następuje połączenie satysfakcji moralnej z wymierną korzyścią materialną. Tak dzieje się zawsze w przypadku wręczenia Stypendium Prezesa Rady Ministrów najlepszym uczniom za wyjątkową pracę i osiągnięcia w minionym roku szkolnym.

Od lat uczniowie naszej szkoły otrzymują taką nagrodę. W tym roku szkolnym, w Zielonej Górze odebrał ją podczas uroczystości zorganizowanej w sali Teatru Lubuskiego z rąk przedstawiciela lubuskiego kuratorium uczeń klasy Va, **Mateusz Zakrzewski**.

Takie stypendium to znaczna pomoc, zwłaszcza wtedy, gdy chce się pogłębiać wiedzę i doskonalić umiejętności.

Uczniowie klas IIa, IVa, pod opieką wychowawców, **Elżbiety Górnej** i **Krystyny Orzeszko**, pojechali do Poznania na Targi POLAGRA 2003. Odbędzie się promocja gmin i powiatów. Wystawcy prezentowali własne wyroby, foldery z informacjami turystycznymi. Młodzież naszą interesowała szczególnie wystawa poświęcona dekoracji stołów oraz stoiska z ofertami gospodarstw agroturystycznych. Młodzież wzięła udział w seminarium „Bioenergia w rolnictwie”.

Od kilku lat uczniowie klas maturalnych w październiku odbywają pielgrzymkę do Częstochowy. Tak było i w tym roku. Klasa Va z wychowawczynią, **Arletą Migdalek**, pojechała

autokarem do Częstochowy. Na miejscu została odprawiona msza św. w intencji maturzystów. Później uczestnicy pielgrzymki znaleźli jeszcze sporo sił, by zwiedzić okolice.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Samorząd szkolny i uczniowie klasy IIa przygotowali uroczysty apel. W krótkim wystąpieniu przypomniano tradycję tego święta. Świętującym składano życzenia i wręczano kwiaty. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna pt. „Dzień Nauczyciela na wesoło”, przygotowana przez uczniów klasy IIa, którzy w bardzo wesołej formie przedstawili życie naszej szkoły.

10 listopada odbył się uroczysty apel z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Część historyczną przygotowali uczniowie klasy Va, przy pomocy nauczycielki historii - **Emilii Szulcik**. Przybliżyli okoliczności poprzedzające to pamiętne wydarzenie. Zaprezentowali fragmenty pamiętników rejestrujące najważniejsze fakty, a także ludzi, którzy walczyli o ojczyznę oraz budowali nową rzeczywistość.

Odśpiewano hymn, wciągnięto flagę na maszt, a po apelu młodzież oglądała materiały historyczne poświęcone temu wydarzeniu.

**Elwira Tryba**

## Trzcielskie wydarzenia



Minął rok pracy obecnej kadencji Rady Miejskiej i w Trzcielu i również rok działania ponownie wybranego burmistrza - **Jarosława Kaczmarka**. Nie był to łatwy rok, zadań było sporo, a oczekiwań jeszcze więcej, niestety budżet gminy jest skromny i nie wystarcza środków na zrealizowanie wszystkich potrzeb. Mimo tego w 2003 roku wykonano w Trzcielu dwie potężne inwestycje. Zakończono budowę sieci wodociągowej w mieście, ukończono więc ostatni, V etap tego ogromnego

przedsięwzięcia. Wartość wykonanego zadania to 2871835zł. Jak mnie poinformował burmistrz Jarosław Kaczmarek na tę sumę złożyły się środki z funduszu Phare (300.000 euro), środki z rezerwy celowej budżetu państwa (271614zł) i środki własne - 1295221zł. Drugą wykonaną w bieżącym roku inwestycją była modernizacja kotłowni osiedlowej w Trzcielu, czyli wymiana kotłów węglowych na kotły na biomasę - słomę. To zadanie kosztowało 484640zł, jego źródła finansowania to: środki SAPARD - 235000zł, środki własne - 12640zł i pożyczka z WFOŚi GW - 237000zł. Zmodernizowana kotłownia, miejmy nadzieję, dostarczy odbiorcom tańszej energii cieplnej i spełni marzenie o dogrzanych mieszkaniach. Na pewno jednak jest inwestycją, która spełni zakładane zadania ekologiczne. Miasto w tym roku wzbogaciło się również o nowe chodniki, chociaż w dalszym ciągu jest to kropla w morzu potrzeb, ale zawsze jest coś. Ponadto wyłożono płytkami parking z jednej strony pl. Zjednoczenia Narodowego i chyba należy się spodziewać dalszych prac w zakresie zagospodarowania tzw. „Rynku”. W Brójcach jest budowana hala sportowa z zapleczem, połączono ją z budynkiem szkoły. Będzie to potężny obiekt o powierzchni użytkowej - 1951, 40 m<sup>2</sup>, z trybunami stałymi dla 120 widzów i składanymi dla 240

osób. Całość inwestycji kosztować będzie 2537656zł, z tego środki z MENiS to 750.000zł i 1784656zł to środki własne. Dotychczas na to zadanie wydano 2.000000zł. Burmistrz Jarosław

Kaczmarek przewiduje zakończenie budowy w czerwcu 2004 roku, a oficjalne otwarcie hali sportowej nastąpi na początku nowego roku szkolnego. Będzie to nowoczesny i piękny obiekt sportowy, dobrze by było aby takowy w przyszłości powstał także w Trzcielu. Na temat sportu i wydatków budżetowych na tenże dyskutowano na spotkaniu Klubu Przewodniczących Rad Powiatu Międzyrzecz, które odbyło się w Trzcielu. Mówiono również o pomocy publicznej dla przedsiębiorców oraz o współpracy „Powiatowej” z gminami. Gospodarzem spotkania był **Adam Piątkowski**, uczestnikami przewodniczący rad, a gośćmi członkowie zespołu redakcyjnego „Powiatowej” i jej wydawca - **Bolesław Onyszczuk**.

**Jadwiga Szylar**

Na zdjęciach:

1. **Jarosław Kaczmarek** - burmistrz gminy Trzciel
2. prace przy wodociągowaniu miasta



# Sygnaly GOK - Pszczew

7 listopada w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej odbyła się konferencja regionalna, której celem była promocja Pszczewskiego Parku Krajobrazowego jako bezcennego zarówno pod względem

przyrody zasobnej w rzadkie okazy roślinności oraz zwierząt, jak i zachwycającego krajobrazem tego zakątka Euroregionu.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele gmin ościennych oraz niemieckiej gminy partnerskiej, współpracującej z Pszczewem - Letschin.

Uczestnicy wysłuchali referatów:

- 1) **Tomasza Schuberta** - Przyroda Pszczewskiego Parku Krajobrazowego
- 2) **Zbigniewa Kłosowskiego** - Ścieżka dydaktyczna - krajoznawcza, Dolina Kamionki
- 3) **Kamila Szpotkowskiego** - Stan fauny płazów rezerwatu „Moczały Brzeskie.”

Oprócz wykładów mieli możliwość obejrzenia interesującej wystawy fotograficznej „Tajemnicze Krainy Euroregionu - Pszczewski Park Krajobrazowy”. Ekspozycja stanowiła część dorobku Kamila Szpotkowskiego, który od lat zafascynowany jest przyrodą PPK, zgłębia jej tajemnice i utrwała na fotografiach. Pokłosem jego pracy jest wydany przez Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie album fotograficzny „Kraina tajemnic. Pszczewski Park Krajobrazowy”. Promocja albumu odbyła się 27 listopada. Piękno Parku można było podziwiać także na żywo, gdyż konferencję regionalną poprzedziła wycieczka pokazująca „Florę polodowcowego krajobrazu PPK oraz Doliny Obry.”

Wszystkie te wydarzenia stanowią elementy projektu Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie pod wspólnym tytułem „Tajemnicze Krainy Euroregionu - Pszczewski Park Krajobrazowy.” Projekt ten finansowany jest ze środków unijnych ze Wspólnego Funduszu Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Phare Euroregionu „Pro Europa Viadrina.”

Inaczej niż zwykle członkowie Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa uczcili Święto Niepodległości zwiędzając i poznając Ziemię Lubuską.

8 listopada odwiedzili pocysterski zespół klasztorny w Gościkowie - Paradyżu, (fot. Nr 5) który jest jedną z cenniejszych pereł sztuki architektonicznej naszego regionu. Przewodnik oprowadzający wycieczkę po kompleksie klasztornym zaskoczył wszystkich ogromną wiedzą na temat roli Paradyża w historii rozwoju naszej kultury, jako jednego z największych ośrodków w dziejach zachodniej Rzeczypospolitej.

Następnym etapem wycieczki było Muzeum Etnograficzne w Ochli. Tutaj członkowie TTP zwiedzili park budownictwa ludowego związanego ściśle z przeszłością i teraźniejszością Ziemi Lubuskiej. Skansen wiejski to specyficzne muzeum, gdzie obiekty architektury prezentowane są w naturalnym lub zbliżonym do naturalnego środowiska. Uczestnicy wycieczki zobaczyli różne typy budowli wiejskich, a także wyposażenia mieszkań, domostw i gospodarstw wiejskich.

Prawdziwym rarytasem była możliwość zwiedzenia czasowej wystawy rzeźby ludowej **braci Tomaszewskich**. Ostatnim etapem wycieczki była Palmiarnia w Zielonej Górze. Tutaj można było zjeść ciepły posiłek i odpocząć, podziwiając egzotyczne gatunki roślinności. Dla niestrudzonych uczestników wyjazdu pozostał jeszcze tylko spacer po zielonogórskiej starówce.

\*

Listopad i jego aura nastroja do refleksji o życiu i przemijaniu. Teatr Gminnego Ośrodka Kultury przygotował „Wieczór z poezją”, na który złożyły się najpiękniejsze utwory poetyckie wybrane z dorobku polskich i zagranicznych autorów.

Scenariusz i scenografię przygotowała **Małgorzata Sychała**, a wiersze mówili: **Elżbieta Krasucka, Mariusz Jura, ks. Zygmunt Mokrzycki, Wiesław Z. Nowak, Dominik Wilczyński**. Oprawę muzyczną wykonał **Dominik Wilczyński**, a o dźwięk i oświetlenie zadbał **Eugeniusz Górny**. Wieczór z poezją spotkał się z zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem. Został powtórzony jeszcze raz.

\*

GOK zaprasza wszystkich chętnych do udziału w Otwartym Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Pszczew. Eliminacje odbędą się 6 grudnia 2003r. o godz. 14<sup>00</sup> w sali GOK, przy ul. Poznańskiej 27, a finał będzie 7 grudnia o godz. 16<sup>00</sup>. Turniej zostanie rozegrany w systemie pucharowym. Wpisowe wynosi 6 zł, młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści - 3zł. Zwycięzcy otrzymają nagrody i dyplomy.

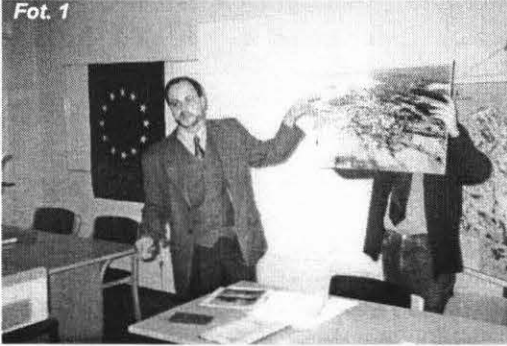
Informacje w GOK: ul. Poznańska 27. Tel. 749-23-22 lub 749-23-24

**Anna Borowy**

*Nazdjęciach:*

1. **Z. Kozłowski** prezentuje *Dolinę Kamionki*,
2. Uczestnicy konferencji (redaktor **M. Jasiński** uważnie sporządza notatkę prasową),
3. **K. Szpotkowski** (drugi z lewej) - autor wystawy fotograficznej,
4. Uczestnicy wycieczki po PPK,
5. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa w Gościkowie - Paradyżu.

Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



# „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”



W Domu Kultury w Przytocznej miało miejsce spotkanie dzieci z Przedszkola Gminnego z zaproszonymi gośćmi, zorganizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

GOKiS

Utwory znanych autorów czytali wójt Gminy Przytoczna - **Tadeusz Jasionek**

oraz przewodniczący Rady Gminy - **Romuald Roman**. Przedszkolaki uczestniczyły w różnego rodzaju konkursach i zabawach związanych z bohaterami dziecięcych lektur, dzieci otrzymały nagrody.

Gościem specjalnym spotkania był pan **Władysław Wróblewski** z Witnicy - autor bajek i wierszy dla dzieci o tematyce regionalnej.

Spotkania takie organizowane będą przez cały rok szkolny i kierowane będą do różnych grup wiekowych.

Spotkania z literaturą odbywać się będą również w świetlicach wiejskich na terenie całej gminy.

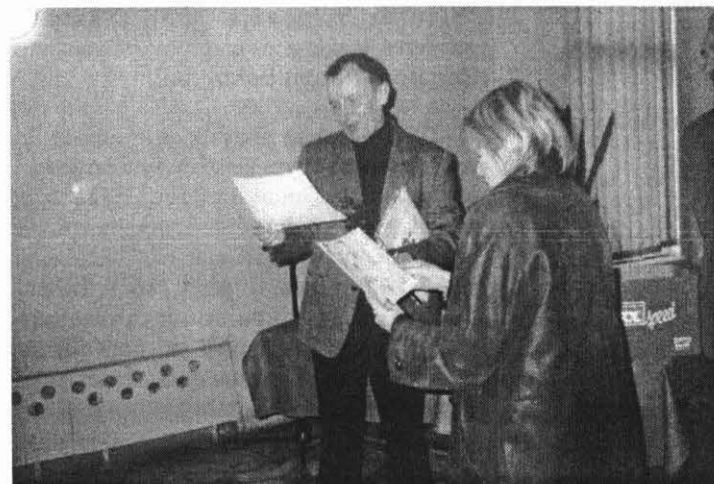
\*\*\*

W związku z obchodami Międzynarodowych Dni Seniora w kawiarni Domu Kultury w Przytocznej odbyło się spotkanie członków działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu Klubu Seniora. Seniorzy gościli u siebie przewodniczącą Rady Gminy **Romualda Romana** oraz wójta **Tadeusza Jasionka**.

Dla seniorów przygotowano poczęstunek oraz program artystyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum w Przytocznej, a czas upływał w miłej i przyjemnej atmosferze.

Spotkania Klubu Seniora odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca. Zapraszamy wszystkich chętnych.

**Monika Puksza**



## „Spotkanie na miedzy”

W dniach 14-16.11.03r. Gimnazjum w Pszczewie zamieniło się w wielki rycerski zamek. To wszystko za sprawą biwaku harcerskiego, jaki urządzili sobie harcerze i harcerki z drużyn Hufca ZHP Skwierzyna.

Gospodarzem biwaku była Drużyna Harcerska „Wataha” - drużynowa **Joanna Niemirowska** z Pszczewa, a poza tym wstawili się harcerze i harcerki z 1DH „Sokół” im. J. Bytnara - drużynowa

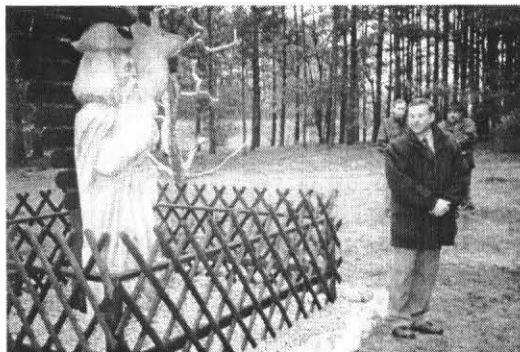
**Katarzyna Dymel** z Przytocznej i 4 DH „Watra” im K. Kolumba - drużynowy **Bartek Orzel** również z Przytocznej.

W piątkowe popołudnie młodzi harcerze projektowali herby swoich zastępów. Konstruowali zbroje, w których w sobotę wyruszyli na wielką grę terenową, na której tropili starego mnicha - złodziejaska. Budowali również budki dla ptaków, uczyli

się zawodu bartnika czy próbowali własnoręcznie powozić bryczką. Sobotnie zmagania zakończyły rozgrywki sportowe, a w niedzielę po uroczystej Mszy Harcerskiej na końcowym Apelu wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i słodczyce ufundowane przez Komendę Hufca. Wszystkie trzy drużyny zapowiedziały kontynuację spotkań - wspólny biwak w Przytocznej na początku przyszłego roku.

**Katarzyna Dymel**  
**Bartek Orzel**

# Kapliczka św. Huberta w Pszczewie



Pisałem już na gościnnych łamach „Powiatowej” o rzeźbie symbolizującej Św. Huberta, która stoi w drzwiach do lasu, nieopodal Pszczewa, na rozdrożu, obok gospodarstwa państwa **W.M. Rębaczów**.

W ostatnim czasie otoczenie rzeźby nabrało zupełnie innego wyrazu.

Swoim pomysłem udało mi się „zarazić” grupę ludzi: leśników, myśliwych, pracowników leśnych oraz zupełnie

niezwiązanych dotąd z tą tematyką, jak Pan **Kazimierz Koch**, wieloletni, nadal aktywny działacz społeczny, który mimo już całkiem słusznego wieku, bardzo chętnie pomógł w tym przedsięwzięciu.

I to właśnie za jego sprawą nad rzeźbą powstał piękny daszek, w projektowaniu którego pomógł Pan **Henryk Stróżyński**, Koło Łowieckie PONOWA zainstalowało krzyżowy, myśliwski płotek i tak oto samotnie stojąca rzeźba stała się urokliwą kapliczką.

Obok przy pomocy wieloletnich pracowników leśnych: **Czesława Gawła**, **Andrzeja Owczarka** i **Ryszarda Rybickiego** wykonaliśmy ławy i miejsce na ognisko, „posadziliśmy” drzewo o fantastycznych kształtach, na którym zainstalowana została tablica z nazwą tego miejsca.

W ten oto sposób w okolicach Pszczewa powstało urokliwe miejsce - miejsce spotkań i spacerów leśników, myśliwych, przyjaciół lasu, turystów, młodzieży szkolnej.



Miejsce to powinno być świadectwem kultury łowieckiej początku XXI wieku, a także miejscem, gdzie grupy młodzieży a może i dorosłych powinny zapoznać się z tajnikami łowiectwa, poznać kult Św. Huberta, dowiedzieć się jak najwięcej i nauczyć choć trochę czytać z wciąż otwartej i interesującej księgi jaką jest przyroda.

Zachęcam do kulturalnego korzystania z tego miejsca, zachęcam do spacerów w to właśnie miejsce i do poznawania oraz korzystania z otaczającej nas pięknej przyrody.

Zachęcam do kontaktu z leśnikami, którzy zawsze są otwarci i chętnie podzielą się swoją szeroką wiedzą na temat lasu i przyrody, zachęcam do kontaktu z myśliwymi, którzy chętnie przybliżą tajniki łowiectwa i do kontaktu z przyrodą, która mimo takich uroków i takiej bliskości jest mało znana mieszkańcom naszego powiatu.

Do budowy kapliczki przyczynili się również: **Krzysztof** i **Marcin Pacia**, **Marek** i **Jakub Koch**, **Marcin Maciejczak**, **Paweł Wojtucki**, **Ireneusz Opala** i inni.

Większość z budowniczych oddała cześć Św. Hubertowi przy okazji zbiorowych, hubertowskich polowań, które odbyły się 8 i 15 listopada i spotkała się z kolegami, mieszkańcami gminy, sołtysami a także wójtem W. Górczyńskim pod kapliczką, gdzie była okazja do chwili modlitwy pod przewodnictwem księdza - myśliwego **Andrzeja Suchorskiego**, a także pamiątkowej fotografii.

Darz Bór!

Jarosław Szalata

## Weekend z kryminalną niespodzianką

**Christien Dekkers** i **Wim Konters** z Holandii, przyjaciele wielu pszczewian, ludzie wielkiego serca, przyjechali w trzecim tygodniu października do Pszczewa. A jest to miejscowość, którą szczególnie ukochali i niejednokrotnie dali dowód na to, jak bliski jest im Pszczew. Lista tych charytatywnych działań jest długa, osób którym w jakiś sposób pomogli jest również mnóstwo. Wiele im zawdzięczają uczniowie, bo pszczewskiemu szkolnictwu nie żalowali także swojej hojności. Za to ich pszczewianie kochają, a dzieci nadały im swój order.

Christien i Wim przyjechali do Pszczewa z zaprzyjaźnionymi rodzinami holenderskimi, przywieźli ze sobą paczki przeznaczone dla tych, którym życie nie oszczędza kłopotów. Weekend zapowiadał się przyjemnie, bo i gościnność gospodarzy, a i pogoda temu sprzyjała. Holendrzy odwiedzili nowe, piękne gimnazjum i przy okazji przekazali 800zł na książki. A

składkę zrobili spontanicznie i błyskawicznie, gdy dowiedzieli się z jakimi problemami boryka się gimnazjalna biblioteka. Tacy właśnie są Christien i Wim, realizując maksymę Maxa Schelera - „człowiek jest szczęśliwy tylko wtedy, kiedy kocha i coś daje”. Radość spotkania z Pszczewem i jego mieszkańcami zakłócił im incydent rodem z kiepskiego filmu kryminalnego. Gdy wieczorem 17 października spożywali kolację w barze, którego właściciela szczególnie lubią za gościnność i serdeczność, zostali okradzeni. Prawdopodobnie dwóch nastolatków, w tym jeden z Pszczewa, wybiło szyby w trzech samochodach Holendrów i ogołociło je z rzeczy, które znajdowały się w nich. Zabrali też paczki, dary dla potrzebujących.

Tak więc za dobro i szlachetność zapłacili złem i kłopotami. Christien i Wim oraz ich holenderscy przyjaciele niemal cały weekend spędzili na policji, a przesłuchania nie są przecież żadną przyjemnością. W

dotadku świadomość, że tego bulwersującego czynu dokonał znany im młody człowiek, wpłynęła na nich przynębiająco. Na szczęście policja spisała się na medal, skradzione przedmioty odzyskano, a winnych oddano do dyspozycji prokuratora. Pozostały wybite szyby w samochodach i pewnie ukryty żal, że dokładnie w szóstą rocznicę pierwszego przyjazdu Christien i Wima do Pszczewa, nieodpowiedzialny młodzieniec sprawił im taką niespodziankę.

Oburzeni tym incydentem mieszkańcy Pszczewa wierzą, że szanowani przez nich Holendrzy nie zrezygnują z ich przyjaźni. I zapewne mają rację, bo Christien i Wim to ludzie, dla których ofiarność, wiara w drugiego człowieka oraz miłość do świata są najważniejsze. A przecież - „Nie byłoby radości bez smutku” - jak powiedział Kornel Makuszyński.

Jadwiga Szylar

# Strażak czmychnął ... śmierci



Jak niebezpieczna jest praca strażaka chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Ogień i zniszczenie, jakie ze sobą niesie ten żywioł, to tylko wycinek długiej listy zagrożeń, z jakimi każdego dnia spotykają się strażacy.

Kto nie wierzy, niech przeczyta opis zdarzenia sprzed kilkunastu dni.

22 października 2003r. około godz. 19.00 Policja zgłosiła do Powiatowego Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, iż w miejscowości Nietoperek ma miejsce wyciek oleju napędowego ze zbiornika samochodu ciężarowego stojącego na drodze krajowej nr 3. Natychmiast został zadysponowany do zdarzenia zastęp strażaków ratownictwa drogowego z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej z Międzyrzecza.

Po dojeździe na miejsce pojazd strażacki z włączonymi światłami mijania, awaryjnymi i alarmowymi został ustawiony na prawym pasie ok. 50m za uszkodzonym samochodem ciężarowym. Dwóch strażaków przystąpiło natychmiast do uszczelnienia uszkodzonego zbiornika. Trzeci w tym samym czasie znajdował się w kabinie samochodu ratowniczego prowadząc nasłuch radiowy. Całe zdarzenie było zabezpieczane przez Policję, która wahałowo kierowała ruchem puszczając samochody na zmianę jednym pasem ruchu. Po uszczelnieniu zbiornika obaj ratownicy postanowili udać się do samochodu strażackiego w celu pobrania sorbentu niezbędnego do usunięcia znacznych plam oleju na drodze. Gdy znajdowali się ok. 2-3 metrów za naczepą uszkodzonego auta - idąc drogą w dół w kierunku samochodu strażackiego minął ich jadący z góry ze znaczną prędkością samochód ciężarowy Scania, który po przejechaniu kilkunastu metrów uderzył czołowo w jadący w przeciwnym kierunku samochód ciężarowy Volvo, a następnie czołowo w samochód strażacki Mitsubishi Canter spychając go częściowo do przydrożnego rowu.

Będący w kabinie st. ogn. **Andrzej Grabas** widząc nadjeżdżający wprost na niego samochód ciężarowy Scania zdążył rzucić się na siedzenia dla pasażera. Dwaj pozostali strażacy oglądali dramat kolegi z odległości kilku metrów. Natychmiast dobiegli do rozbitego samochodu strażackiego. **Andrzej Grabas** leżał na siedzeniach pasażera na prawym boku. Jego głowa wystawała w częściowo rozbitym oknie drzwi od strony pasażera. Krew zasłaniała prawe oko. Prawą nogę miał uwięzioną w okolicy drążka zmiany biegów. O zaistniałej sytuacji poinformowano natychmiast drogą radiową Powiatowe Stanowisko Kierowania z prośbą o zadysponowanie następnego samochodu strażackiego, oraz ambulansu i karetki pogotowia.

Kilka sekund po zdarzeniu było już wiadomo, że chociaż w wypadku brały udział dwa samochody ciężarowe i wóz strażacki, jest na szczęście ranna tylko jedna osoba - strażak. Asp. **Krzysztof Dobkiewicz** oraz st. sekc. **Piotr Woźniak** uwolnili zakleszczoną prawą nogę oraz zaopatrzyli rany poszkodowanego. Gdy przyjechała karetka pogotowia ratunkowego na noszach wyjęto go z rozbitego pojazdu i włożono do karetki, która odwiozła go do szpitala w Międzyrzeczu.

Poszkodowany może mówić o ogromnym szczęściu, a ocalenie zawdzięcza przede wszystkim sobie, natychmiastowej decyzji podjętej w ułamkach sekundy, oraz sprawności fizycznej. Oględziny pojazdu wskazują bowiem, że gdyby kierowca w momencie uderzenia nadal siedział za kołem kierownicy nie miałby szans na przeżycie czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym jadącym z góry i nie hamującym.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Policja z Międzyrzecza, a strażacy... no cóż, niedługo trwała ich radość z nowego samochodu gaśniczego, bo stracili inny równie cenny i potrzebny - samochód ratownictwa technicznego. Teraz liczą straty, które wg wstępnych obliczeń wyniosły prawie 300 tys. złotych. Pierwsze oględziny wskazują, że samochód Mitsubishi nie nadaje się do remontu, a miał jeździć alarmowo po drogach powiatu i nie tylko.

W momencie uzyskania pieniędzy od ubezpieczyciela zostanie zakupiony nowy pojazd zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych.

Strażacy z Międzyrzecza zapewniają wszystkich mieszkańców, że ich gotowość bojowa jest nadal na wysokim poziomie mimo ostatnich wydarzeń. Nikt nie zginął i to jest najważniejsze. Poszkodowany dochodzi do zdrowia, a do czasu zakupu nowego pojazdu zostanie on zastąpiony innym.

Tak jak dotychczas do wszystkich zdarzeń na drogach z taką samą determinacją będą spieszyli na ratunek strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej z Międzyrzecza.

**Rzecznik Prasowy  
Komendanta Powiatowego PSP  
w Międzyrzeczu**

## Windykacja długów

Jak to w życiu bywa, ludzie w różny sposób sobie pomagają. Jedną z takich form są pożyczki, udzielane w postaci gotówki lub w rzeczowej. Transakcje dokonywane są oczywiście z pominięciem wszelkich form pisemnych zabezpieczających je w sposób dowodowy, który przydaje się w późniejszej fazie, gdy dłużnicy zapominają o wysokości długu, a w szczególności o terminach ich zwrotu. Co prawda w dalszym ciągu powiedzonko „dobry zwyczaj nie pożyczaj” jest nadal aktualne, ale na pewno nie odnosi się ono do wszystkich. Niektórzy też nie rozumieją dłużników, że we wcześniej ustalonym terminie nie mogą zwrócić długu, bo albo nie mają na zwrot, albo też z różnych przyczyn nie mają ochoty go

oddawać.

U pożyczkodawców chęć odzyskiwania długów rośnie z chwilą spożycia coraz to większej dawki alkoholu, co nie sprzyja prawemu postępowaniu i w efekcie kończy się na

udziale Policji w rozstrzygnięciu kwestii spornych.

Podobnie było i 12 listopada 2003 r. kiedy to 4 młodzieńców będących pod wpływem alkoholu przypomniało sobie, że mają u pewnej znajomej dług, który dobrze byłoby odebrać i zaspokoić swoje potrzeby. Była to oczywiście wersja podejrzanych. W tym celu około godz. 10,15 poszli do mieszkania Krystyny B. gdzie przy użyciu siły wdarli się do środka żądając zwrotu pieniędzy. W mieszkaniu było kilka osób, w tym nieletnie dzieci, które przyglądały się działaniom napastników. Kiedy, jak twierdzą, nie otrzymali zwrotu pieniędzy postanowili zabrać telewizor wartości 300 zł i pieniądze w kwocie 120 zł, po czym wyszli z mieszkania.



# Umorzenie dochodzenia - nie znaczy zaprzestanie wykrywania sprawcy

Sejm RP w Uchwale z dnia 22 lipca 1999 r w sprawie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce w jej części wnioskowej w pkt. 2 stwierdził:

*„Sejm uważa, że niezbędne jest lepsze wykorzystanie pracy funkcjonariuszy Policji. Najpilniej Rada Ministrów winna doprowadzić do ograniczenia biurokracji w Policji przez zaproponowanie istotnych zmian w procedurze karnej, regulaminach Policji i wprowadzenia trybu zapiskowego...”*

Prezydent RP w przesłanym do Sejmu RP projekcie zmian w kodeksie postępowania karnego w uzasadnieniu wyraził wolę takiego ukształtowania procedury karnej na wszystkich jej etapach, także postępowania przygotowawczego, by wyeliminować z niej wszelkie rozwiązania generujące tzw. **biurokrację**,

W Nadzwyczajnej Komisji Sejmu RP ds. Kodyfikacji troska o ukształtowanie uproszczonej, ale szanującej uprawnienia uczestników procesu karnego i sprzyjającej osiągnięciu celów postępowania przygotowawczego procedury karnej, była przewodnią wytyczną jej prac,

Parlament Rzeczypospolitej Polskiej w ustawie z dnia 10 stycznia 2003r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz o ochronie informacji niejawniej przyjął m.in. w zakresie postępowania przygotowawczego, postulowane od dawna zmiany w jego strukturze i dynamice i mające na uwadze treści wymienionych dokumentów.

1. Policja powinna, a w zasadzie **musi** zaproponować i wprowadzić takie zmiany w sposobie swojego działania w związku z popełnieniem przestępstwa (oczywiście zróżnicowane w zależności od wagi przestępstwa), które w optymalny sposób odzwierciedlą wolę ustawodawcy i równocześnie będą aprobowane przez społeczeństwo. Zmiany muszą nastąpić nie tylko w warstwie formalnej, a przede wszystkim, praktycznej i to co wydaje się najtrudniejsze w sferze świadomości pojedynczego policjanta, na każdym stanowisku wykonawczym i nadzorczym.

2. Przyjęte przez Sejm RP rozwiązanie pozwala na ukształtowanie praktyki procesowej przyjaznej dla zawiadamiających o przestępstwie a jednocześnie gwarantującej utrwalenie wszystkich dowodów przestępstwa i ich wykorzystanie w przypadkach ustalenia sprawcy poza procesowymi czynnościami Policji (czynności operacyjno - rozpoznawcze, wykorzystanie techniczno - kryminalistycznych instrumentów wykrywczych)

3. Jeżeli w powszechnej świadomości policjantów pokutowało będzie przekonanie, że „postępowanie rejestrowe”, „postępowanie zapiskowe” (bo różne były i są używane - proponuje się używać konsekwentnie określenia - „dochodzenie skrócone”) uwalnia ich tylko od zbędnej, rzekomo generowanej przez procedurę karną,

„biurokracji” i nie nastąpią przewartościowania w sferze mentalnej u wszystkich, którzy są odpowiedzialni za realizację zadań Państwa określonych w Kodeksie postępowania karnego i ustawach ustrojowych poszczególnych organów państwowych, to zostanie zmarnowana szansa jaką stwarza wejście w życie z dniem 1 lipca 2003 r. nowej procedury karnej na wdrożenia do praktyki policyjnej i prokuratorskiej nowoczesnej, zróżnicowanej rodzajem i okolicznościami popełnienia przestępstwa metodyki prowadzenia dochodzenia.

4. Zapisy przyjęte w ustawie z dnia 10 stycznia 2003 r mają daleko idącą przydatność właśnie dla zerwania z dotychczasową metodologią prowadzenia postępowania przygotowawczego, do eliminowania z tej praktyki, zarówno policyjnej jak i prokuratorskiej utartych, rutynowych, starych, nieuwzględnionych aspektów ekonomicznych i nie przystających do obecnej rzeczywistości i wymagań rozwiązań metodologicznych.

Takie były wcześniejsze założenia, które od lipca 2003 r. zostały wprowadzone w życie. Tymczasem spotykamy się z zarzutami, że sprawy zgłaszane do Policji w ciągu kilku dni są umarzane z powodu nie wykrycia sprawcy danego przestępstwa. To jest właśnie konsekwencją tego odbiurokratyzowania czynności policyjnych. Jednakże nie oznacza to, że sprawa, która zostaje zgłoszona do Policji i formalnie zostaje umorzona przestaje ją interesować. Przeciwnie zamiast tworzyć niepotrzebne nikomu dokumenty zajmuje się wykrywaniem sprawców czynów przestępczych o czym bardzo wielu naszych mieszkańców już się przekonało. Praktycznie wszystkie sprawy zgłoszone do Policji są rejestrowane w systemie komputerowym i dopóki nie zostaną wykryte, obciążają działaniami policjantów na każdym stanowisku.

*Dlatego też proszę naszych czytelników aby wiedzieli, że gdy przyjdzie informacja do poszkodowanych przestępstwem, że sprawa została umorzona to oznacza to tylko, że jest zakończona formalnie, natomiast proces wykrywczy trwa tak długo dopóki sprawca przestępstwa nie zostanie ustalony lub nie nastąpi przedawnienie ścigania.*

W związku z kończącym się 2003 roku życzę czytelnikom „Powiatowej” jak najmniej nieprzyjemnych kontaktów z Policją i jednocześnie zapewniam, że policjanci z naszego Powiatu Międzyrzecz starają się aby na terenie podległym wszyscy czuli się bezpieczni. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim samych pięknych dni i spełnienia najskrytszych marzeń.

ml.insp. Zbigniew Melnik

Kobieta starała się nie oddać im telewizora, ale z uwagi na przeważającą siłę napastników, uległa. Zaraz o tym fakcie powiadomiła Policję, która zatrzymała najpierw dwóch trzydziestolatków, a następnie trzeciego i dopiero 17 listopada czwartego z wymienionych, który czuł, że poszukuje go Policja i ukrywał się. Wszyscy czterej zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy i przyjdzie im odpowiedzieć przed sądem za przestępstwa przewidziane art. 193 kk - *Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od roku.* Oraz z art. 281 kk - *Kto, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natchmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.*

Wszyscy w przeszłości mieli już do czynienia z Policją, a ten czwarty młodzieniec miał aktualnie prowadzoną sprawę karną z art. 278 § 1 kk za kradzież butów sportowych i biżuterii wartości 595 zł, jakiej dopuścił się 3 listopada w pobliżu baru „Pirania” w Międzyrzeczu.

Sądzę, że kara jaką otrzymają tymczasowo aresztowani przyczyni się do tego, że w przyszłości nie zejda już na drogę przestępczego działania, a w okresie tym nasi mieszkańcy na pewno poczują się bezpieczniejsi.

Pamiętajmy jednak, że pożyczki trzeba odpowiednio udokumentować i najlepiej zrobić to pisemnie w obecności świadka, co będzie mogło posłużyć jako dowód w późniejszym ewentualnym procesie sądowym, a dane tam zawarte tak szybko nie ulecą z pamięci obu stronom umowy cywilno prawnej.

ml. insp. Zbigniew Melnik

# Z przyrodą na ty



W listopadzie br. członkowie koła Ligi Ochrony Przyrody zorganizowali wycieczkę krajoznawczo - turystyczną, której celem było poznanie instytucji zajmujących się ochroną przyrody oraz podsumowanie tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata”, w której wzięli udział uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

Wyjechaliśmy sprzed szkoły do siedziby Nadleśnictwa w Międzyrzeczu. Na miejscu p. Kwiatkowski oprowadził nas po ścieżce dydaktycznej, gdzie w bardzo interesujący i przystępny sposób wytłumaczył nam na czym polega planowa gospodarka leśna. Po prelekcji wzięliśmy udział w konkursie

plastycznym, w którym przydała się świeżo zdobytą wiedza przyrodnicza. Wszystkie prace zostały ocenione przez jury w składzie: przewodniczący **Andrzej Meissner** - zastępca Nadleśniczego w Międzyrzeczu, członkowie **Alina Ignatowicz** - opiekun koła Ligi Ochrony Przyrody, **Joanna Obrębska - Spychała**, **Krzysztof Kostrzewa**. Autorzy najlepszych prac otrzymali drobne upominki i nagrody.

Następnie udaliśmy się do Chiropterologicznej Stacji Edukacyjno - Badawczej w Nietoperku. Kierownik placówki, pan **Władysław Kwella**, wygłosił ciekawą prelekcję na temat życia nietoperzy, z której dowiedzieliśmy się, że w Europie żyje około 30 gatunków tych ssaków, z czego w rezerwacie „Nietoperek” każdego roku zimuje 12 gatunków. Po jej zakończeniu spotkaliśmy się z dzielnicowym **Zbigniewem Smejliem**, który zapoznał nas z zasadami bezpiecznego zwiedzania Międzyrzeczekiego Rejonu Umocnionego i przyjętym sposobem postępowania w przypadku znalezienia przedmiotów niebezpiecznych.

Kolejnym etapem wycieczki było Muzeum Regionalne w Świebodzinie. Tam

możliśmy podziwiać obrazy ukazujące piękno Ziemi Lubuskiej wykonane przez ludowych artystów, jeden z pierwszych polskich podręczników do nauczania geografii oraz zapoznaliśmy się inicjatywami podejmowanymi przez różne instytucje lokalne na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Kiedy już obejrzelśmy muzealne ekspozycje, obraliśmy kierunek na wystawę owadów. Mogliśmy z bliska przyjrzeć się między innymi: patyczakom, motyloom a także pająkom i żukom. Aby bardziej przybliżyć nam życie tych owadów przedstawiciel Świebodzińskiego Stowarzyszenia Miłośników Przyrody opowiadał nam o ich niektórych zwyczajach.

Ostatnim punktem wycieczki był basen w Świebodzinie. W tym czasie, gdy część z nas zażywała orzeźwiającej kąpieli, pozostali wymieniali zdobyte doświadczenia wypijając kubek gorącej herbaty w kawiarence.

Jesteśmy przekonani, że wycieczka była niezwykle interesująca i potrzebna. Wzbogaciła naszą wiedzę przyrodniczą. Poznaliśmy nowych ludzi, którym podobnie jak nam zależy na tym aby pięknem tego świata mogły zachwycać się również kolejne pokolenia młodzieży.

**Uczniowie klasy III d i III f  
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.**

# Wizyta w bibliotece

*„Jeśli... kształcicie się...  
usprawniajcie zamiłowanie do czytania,  
abyście mogli wiedzieć  
co świat już uczynił  
co czyni i czym się zajmuje”.*

*Andrew Carnegie*

Nasza klasa, 3d z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu wybrała się wraz z opiekunem **Wiesławem Władarskim** do Biblioteki Miejskiej. Zostaliśmy zaproszeni do czytelnicy, gdzie znajdują się, obok cennego księgozbioru czasopisma prenumerowane przez bibliotekę.

Tam właśnie pani **Krystyna Pawłowska** powiedziała nam to, co o czasopismach powinniśmy wiedzieć, by się lepiej uczyć. Wskazała iż m. in. czasopisma poszerzają wiadomości zdobywane w szkole, pobudzają i rozwijają różne nasze zainteresowania, oddziałują na rzeczywistość, inicjują różne

akcje, dostarczają kulturalnej rozrywki, pomagają zindywidualizować nauczanie w szkole, ale co było dla nas ważne - systematycznie informują nas o różnych wydarzeniach w kraju i na świecie. Czasopismo jako jedno ze źródeł naszej wiedzy o świecie, dostarcza nam informacji, np. o wydarzeniach, które mają miejsce w Iraku, gdzie nasi żołnierze biorą udział w misji stabilizacyjnej. Oczywiście przydadzą nam się te informacje na lekcjach WOS-u, na które przygotowujemy prasówki. Pani **Krysia** zwróciła naszą uwagę na podział czasopism, które ze względu na treść dzielimy na ogólne i specjalne, oraz na fachowe. Zaczęły się zajęcia praktyczne z czasopismami, podczas których zapoznawaliśmy się z ich układem i



zawartością oraz odszukiwaliśmy informacje na zadane tematy.

Serdecznie dziękujemy wszystkim pracownikom biblioteki za miłe przyjęcie i wspaniałą atmosferę podczas tej ciekawej lekcji poza szkolnymi murami.

**Dorota Marzec  
Joanna Meissner  
Błażej Gębski**

# Kogo by tu jeszcze obszczeakać?



Jesień w tym roku nie zaskoczyła nas obfitymi opadami, pomimo to każdy z właścicieli sklepów przy ulicy 30-go S t y c z n i a , Waszkiewicz a i

Świerczewskiego modli się gorąco o to, by nie padało. Deszczowy dzień oznacza dla nich walkę z wlewającą się do sklepów fontanną wody, którą wzbijają przejeżdżające samochody. Cierpią na tym także przechodnie, nie wspominając o fasadach budynków. Ciekawi mnie, czy ktoś coś z tym zrobi, bo do winy nie poczuwają

się ani kierowcy, ani drogowcy.

\*

Wielu moich znajomych skarży się na fetor wydobywający się z niektórych kubłów i pojemników na śmieci. W okresie zimowym nie jest on tak dokuczliwy jak latem. Myślę, że lokalne służby porządkowe - wywożące śmieci, zadbają o dezynfekcję i systematyczne mycie pojemników na odpadki.

**Ta co lubi szczekać**

# Sportowiec `2003



Kto zwycięży w Plebiscycie na sportowca roku 2003, przekonamy się o tym za niespełna trzy miesiące, podczas tradycyjnej imprezy kulturalno - sportowej. Według wstępnych ustaleń finałowa impreza odbędzie się w Międzyrzeczu. Którzy z lokalnych sportowców znajdują się w gronie sześciu laureatów to już zależy od czytelników „Powiatowej” biorących udział w głosowaniu na najlepszego sportowca powiatu międzyrzeckiego. Dziś prezentujemy ostateczną listę kandydatów do tytułu SPORTOWCA`2003, ułożoną alfabetycznie, a nie według wyników osiągniętych w mijającym roku.

- **Beata Gorzelańczyk** - lekkoatletyka, reprezentantka Polski w kat junior w biegu na 100m ppl
- **Jacek Jackowiak** - biegi na orientacje, czołowy zawodnik w kraju w tej dyscyplinie sportu
- **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, dwukrotna MP w kat. junior w biegach na 100 i 200m
- **Krzysztof Kochan** - lekkoatletyka, lider Grand Prix woj. lubuskiego w biegach długodystansowych
- **Zbigniew Kolis** - biegi na orientacje, medalista MP
- **Eukasz Lamcha** - piłka siatkowa, uważany za najlepszego zawodnika „libero” w II-lidze
- **Mateusz Magdoń** - brydż sportowy, wielokrotny medalista mistrzostw województwa i okręgu
- **Daria Piznal** - kulturystyka, reprezentantka kraju, medalistka Mistrzostw Europy i MP
- **Michał Lorenc** - kolarstwo, członek kadry narodowej w kat. junior w kolarstwie przełajowym
- **Sylwester Osiński** -lekkoatletyka, II m w Grand Prix woj. lubuskiego w biegach długodystansowych
- **Danuta Sabiło** - lekkoatletyka, V m w finale MP w biegu na 400 mppł i IV m w sztafecie 4x100 m
- **Lukasz Szybisty** - kolarstwo, medalista przełajowych MP w kat. junior
- **Krzysztof Warzybok** - kolarstwo, reprezentant kadry narodowej juniorów
- **Mariusz Wójcik** - piłka siatkowa, kapitan II-ligowego zespołu MOW-ORZEŁ Międzyrzecz

Na decyzję czytelników czekamy do 25 stycznia 2004r. Przypominamy, że kupony można składać do urny (bez koperty) w biurze sponsora plebiscytu tj. Banku Zachodniego WBK S.A. Oddział Międzyrzecz os. Centrum 4 lub przesłać w dowolnej ilości (w jednej kopercie) na adres redakcji z dopiskiem Plebiscyt, -

## Sylwestrowe bieganie



**Andrzej Frabiński** (na zdjęciu) popularny międzyrzecki maratończyk, pisaliśmy o jego zamiłowaniu do biegania w listopadowym numerze, znany jako wielki propagator czynnego wypoczynku zaprasza wraz z kolegami wszystkich miłośników amatorskiego biegania na pożegnanie starego roku - „w biegu”. Międzyrzeccy biegacze w dniu **31 grudnia** na sportowo spędzą ostatnie godziny 2003 roku już po raz XX-ty. Tradycyjnie o godzinie 15<sup>00</sup> jest zbiórka na placu przed zamkiem, gdzie nastąpi uroczysty start do Biegu Sylwestrowego, liczącego około 10 km trasą zamek, Święty Wojciech, Gorzyca i powrót w miejsce startu. Zapraszamy mieszkańców do czynnego udziału w biegu i życzymy udanej sportowej zabawy. Prosimy nie zapomnieć o butelce szampana.

-amator-

decyduje data stempla pocztowego.  
Zapraszamy do głosowania.

-redakcja-

### JAK GŁOSUJEMY...

\* **Cel:** Plebiscyt wyłania drogą publicznego głosowania 6-ciu najlepszych-najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2003 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich sportowe osiągnięcia w środkach masowego przekazu.

\* **Głosowanie**, - odbywa się na kuponach drukowanych w miesięczniku „Powiatowa”, organizatora Plebiscytu. Wypełniony kupon(y) można wysłać (w dowolnej ilości w jednej kopercie) drogą pocztową na adres redakcji z dopiskiem **Plebiscyt** lub złożyć w biurze Sponsora Plebiscytu - adres na odwrocie kuponu. Warunkiem ważności kuponu jest wypełnienie poprzez umieszczenie na nim kompletu, czyli sześciu nazwisk z oficjalnej-ostatecznej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2003, którą dziś publikujemy.

O końcowej klasyfikacji Plebiscytu zadecyduje suma zdobytych punktów przez kandydata(kę). W przypadku równej ilości punktów uzyskanych przez dwóch lub więcej zawodników o ostatecznej kolejności zadecyduje wielokrotność umieszczenia jego kandydatury na wyższej pozycji.

\* **Ogłoszenie wyników**, - V-go Jubileuszowego Plebiscytu odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno- sportowej imprezy **SPORTOWIEC `2003** w lutym przyszłego roku w Międzyrzeczu (dokładny termin w fazie ustaleń), gdzie ponadto nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.



Bank Zachodni WBK S.A.

**SPORTOWIEC 2003**

KUPON PLEBISCYTU

NA **6** NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW  
POWIATU MIĘDZYRZECZ

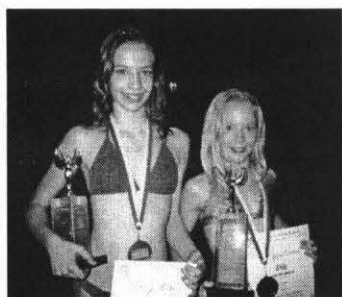
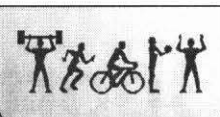
1. .... 6 pkt.
2. .... 5 pkt.
3. .... 4 pkt.
4. .... 3 pkt.
5. .... 2 pkt.
6. .... 1 pkt.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Prosimy o czytelne wypełnienie i wysłanie kuponu w kopercie na adres redakcji z dopiskiem **PLEBISCYT** lub złożenie w biurze sponsora (adres na odwrocie) do dnia **25.01.2004**. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody. Warunkiem uznania i zakwalifikowania kuponu do losowania nagród jest prawidłowe wypełnienie przez umieszczenie 6 sportowców tylko z listy plebiscytowej.

# Fitnesski na medal



Kazimierz Biskupi gościł uczestników Mistrzostw Polski w kulturystyce i fitness juniorów i junierek oraz junierek młodszych. Impreza zgromadziła rekordową ilość młodych sportowców w wieku od 9 do 21 lat w różnych kategoriach wzrostowych, dotyczy to fitness i wagowych, jeżeli idzie o kulturystykę. Szczególnym

zainteresowaniem widzów cieszyła się stosunkowo młoda dyscyplina sportu, jaką jest fitness, która w zawrotnym tempie „opanowuje” nie tylko nasz kraj, ale cały świat. Jest to sport wyjątkowo przyjazny dla młodych dziewcząt, albowiem łączy ze sobą taniec, gimnastykę oraz sztukę teatralną. Międzyrzecz należy do

miast, w którym od niedawna uprawiana jest ta dyscyplina sportu, po ciężkim treningu przyszedł czas na debiut na zawodach rangi mistrzowskiej. W Mistrzostwach Polski z dużym powodzeniem wystartowały dwie reprezentantki UKS „Trójka” klubu działającego przy SP-3, na co dzień uczennice Gimnazjum nr 2 **Anna Strzelczyk** i **Magda Targoni**. W Kazimierzu Biskupim Ania (na zdjęciu z prawej) zdobyła w swojej kategorii srebrny medal, a Magda do domu powróciła z brązowym krążkiem. Przed startem w MP nasze fitnesski swoje umiejętności prezentowały w ogólnopolskich zawodach UKS-ów, które odbyły się w Bydgoszczy. Trenerkami dziewcząt są **Hanna Jończyk** i **Barbara Targoni**, a za choreografię odpowiada **Anna Bubnowska**. Obu zawodniczkom i ich opiekunkom gratulujemy sportowego sukcesu i życzymy wytrwałości w treningu.

-jr-

## Samorządowe kopanie

W Międzyrzeczu odbył się otwarty turniej piłki nożnej o Puchar Przewodniczącego Województwa Lubuskiego - **Zbigniewa Falińskiego**, w którym wzięły udział reprezentacje złożonych z przedstawicieli Rad Miejskich: Rzepina, Wschowy, Międzyrzecz, Rad Gminy: Czarnków, Zielonej Góry i Rady Powiatu Zielonogórskiego. Turniej rozegrany został systemem każdy z każdym, kibice mogli więc obejrzeć sporo pasjonujących pojedynków. Po kilkugodzinnym boju piłkarskim sportową rywalizację wygrali radni gminy Zielona Góra, za co otrzymali z rąk Z. Falińskiego okazały puchar. Nasi samorządowcy

uplasowali się na 4 miejscu, a radny **Jan Skoczylas** wywalczył tytuł najlepszego zawodnika turnieju. Podczas piłkarskich zawodów rozegrano dodatkową konkurencję, a była to rywalizacja przewodniczących rad, burmistrzów, wójtów i starostów. **Tadeusz Dubicki** - burmistrz

Międzyrzecza wykazał się dużym kunsztem sportowym stając na zakończenie zawodów na najniższym stopniu podium, pomimo że do sportowej walki przystąpił w stroju służbowym czyli garniturze. Brawo!

*Na zdjęciu od lewej Jan Skoczylas, Zdzisław Zimoch, zastąpiły pucharem Eugeniusz Skawiński, Bogusław Czop, Jan Białecki, Józef Kaczmarek, Stanisław Ziemecki - bramkarz oraz Tomasz Kwiatkowski - menager drużyny. Na zdjęciu brakuje Zbigniewa Smejliśa.*

-jr-



### Bank Zachodni WBK S.A.

1 Oddział w Międzyrzeczu

Os. Centrum 4 66-300 Międzyrzecz

telefon 0-95 / 742 91 50, fax 0-95 / 741 88 99

czynny: **poniedziałek - piątek w godz. 8:30 - 16:30**

- ◆ karty kredytowe – do 51 dni kredyt bez odsetek i prowizji
- ◆ kredyty hipoteczne – okres spłaty do 25 lat
- ◆ konta osobiste, konta walutowe
- ◆ bezpłatny dostęp do wszystkich kont poprzez Internet, telefon i telefon komórkowy
- ◆ konta dla studentów i młodzieży
- ◆ lokaty terminowe – korzystne oprocentowanie, dogodny terminy
- ◆ fundusze inwestycyjne ARKA – pewny zysk
- ◆ zlecenia stałe – tanio i wygodnie
- ◆ kredyty gotówkowe i pożyczki hipoteczne

bezpłatna infolinia **0 800 240 240**

**www.bzwbk.pl**



## Przełajowy Puchar Polski

**27-28 grudnia 2003r.** na terenie naszego powiatu rozegrane zostaną dwie kolarskie imprezy. W Skwierzynie, która po raz drugi wystąpi w roli gospodarza i Przytocznej gościć będziemy czołówkę kolarzy przełajowych kraju. Wstępny udział zapowiedzieli też kolarze zza zachodniej granicy. W obu imprezach, zarówno tej sobotniej jak i niedzielnej, obowiązuje zróżnicowany limit czasowy oraz ilość pokonywanego dystansu, obowiązuje podział na kategorie wiekowe wg PZKol., stąd każdy z uczestników ma przed startem równe szanse.

- **27 grudnia (sobota) godz. 12.00 Skwierzyna - Puchar Polski**

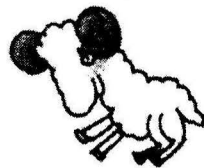
- **28 grudnia (niedziela) godz. 10.00 Przytoczna - Puchar Polski**

**Uwaga!** - Organizatorzy przewidują start w zawodach również zawodników nie zrzeszonych. Szczegółowe informacje o obu imprezach pod numerami tel. - (0-95) 717-04-89 lub 0-609-328-527 oraz (0-95) 749-31-58 lub 0-601-758-358

-rud-

# HOROSKOP ATYDE NA GRUDZIEŃ

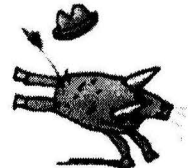
## Baran (21.03. - 19.04.)



Wenus korzystnie wpłynie na Wasze życie osobiste, być może złagodzi spory nawet w tak zwanych trudnych związkach. Wyraźnie dojdą do głosu porywy romantyczne i pragnienie miłości. Jeżeli marzyliście o dalekiej podróży, właśnie teraz jest na nią stosowna pora. Wzrosną Wasze talenty twórcze i kreatywność. Nie trzymajcie się

kurczowo przeszłości, pozwólcie sobie na zmiany. Unikajcie w tym czasie konfliktowych osób, nadmiernego ryzyka finansowego. Bądźcie ostrożni na drodze.

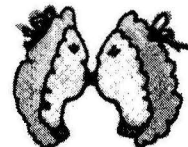
## Byk (20.04. - 20.05.)



Grudzień będzie korzystny do inwestowania i pozyskiwania pieniędzy. Szczególnie udadzą się spotkania towarzyskie organizowane razem z partnerem. Udadzą się wszelkie planowane wycieczki oraz przedsięwzięcia wymagające sprawnego myślenia. Transformacje uczuciowe i

finansowe będą raczej dla niektórych koniecznością niż wyborem. Lepiej unikajcie poważnych zobowiązań finansowych i uczuciowych, bo na dłuższą metę okażą się dla Was bardzo męczące i trudne.

## Bliźnięta (21.05. - 21.06.)



Otwórzcie się na miłość lub okażcie swoje uczucia komuś, kogo znacie już od dawna, lecz trzymacie go na dystans. Uczcie się języków, zacznijcie pisać książkę lub pracę doktorską. Wszystko, co pozwoli Wam teraz zagłębić się w siebie i podwyższyć własną samoświadomość

będzie korzystne i przyniesie bardzo wymierne sukcesy, takie jak udany związek lub dobra praca. Unikajcie podejmowania ostatecznych decyzji w ważnych sprawach.

## Rak (22.06. - 12.07.)



Jeżeli chcecie podbić czyjeś serce, najlepiej Wam się to uda w pierwszej połowie grudnia. Wszelkie wydatki związane z kosmetyką, sportem i rozrywką będą dobrą lokatą kapitału.

Będzie Was trapić poczucie winy, zwłaszcza w bliskich związkach. Tłumione zbyt długo emocje mogą spowodować wewnętrzne cierpienie. Nie bójcie się marzyć, nawet jeżeli to, o czym śnicie nie wszystkim się spodoba. Nie obawiajcie się różnicy zdań, która może pojawić się nawet w dobrym i pełnym miłości związku.

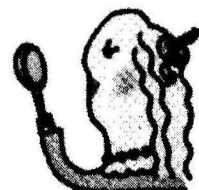
## Lew (23.07. - 22.08.)



Cieszcie się chwilą, przyjmujcie zaproszenia na ciekawe imprezy kulturalne i towarzyskie. Zyska na tym Wasze samopoczucie, a być może poznacie także nowych, interesujących ludzi. Nawet krótki wyjazd pomoże Wam zregenerować siły i cieszyć się dobrym zdrowiem. Grudzień jest dobrym czasem dla nauki, publicznych wystąpień i snucia dalekosiężnych planów na przyszłość. Nie

wracajcie pamięcią do błędów z przeszłości i unikajcie kłótni rodzinnych.

## Panna (23.08. - 22.09.)



Czeka Was dużo rozmów i spotkań, co będzie wymagało dobrej komunikacji, umiejętności lepszego zrozumienia bliskich osób, zręczności w doborze argumentów i jasnego umysłu. Czeka na Was możliwość ciekawego wyjazdu w celach zarobkowych lub dla przyjemności, co można oczywiście połączyć. Chrońcie swoje zdrowie unikając stresu i natłoku myśli. Nie uginajcie się

od natłoku obowiązków, i tak nikt nie da Wam medalu za szczególne zasługi.

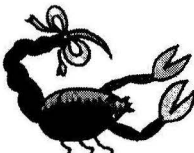
## Waga (23.09. - 22.10.)



Grudzień będzie korzystnym miesiącem dla spotkań biznesowych. Wykorzystajcie Waszą podwyższoną aktywność umysłową i edukacyjną, być może indywidualne lekcje hiszpańskiego lub suahili okażą się strzałem w dziesiątkę. Przyjaciele z pewnością otoczą Was opieką, zasypując propozycjami ciekawego spędzenia czasu. Z nadmiarem pracy nie powinno być kłopotów, więc

nie rezygnujcie z przyjemności. Unikajcie ostrzejszych konfrontacji w partnerstwie. Nie jest to także czas sprzyjający transakcjom finansowym.

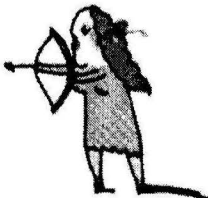
## Skorpion (23.10. - 21.11.)



W pierwszej połowie miesiąca aktywnie wydatkujcie swoje siły, gdyż ciągle otaczać Was będzie energia sukcesu. Wykorzystajcie ten czas do nakreślenia planów na przyszłość. Pomyślcie, czego jeszcze musicie się nauczyć, by podnieść swoje kwalifikacje. Unikajcie ryzyka finansowego i bądźcie szczególnie ostrożni na

drodze. Jeżeli czujecie, że musicie kogoś zniszczyć, lub zgnieść na miarę, to zrobiliście zły użytek z dostępnej Wam energii.

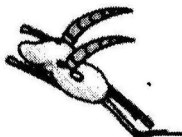
## Strzelec (22.11. - 21.12.)



Miesiąc upłynie Wam pod znakiem zdrowia, urody i ogromnego apetytu na życie, co może przejawiać się w różnych sferach aktywności. Otaczajcie się pięknymi przedmiotami, kupcie sobie coś ładnego i niekoniecznie praktycznego. Jeśli macie w planach oświadczyzny, nie wahajcie się z podjęciem decyzji. Uważajcie na swoją wagę, jedzcie tylko to, co Wam służy. Nie

przesadzajcie z autoreklamą, chyba że chcecie by przyjaciele się od Was odwrócili.

## Koziorożec (22.12. - 19.01.)



Grudzień sprzyjać będzie snuciu śmiałych, ale zarazem precyzyjnych planów na przyszłość. Możecie zrobić wiele dobrego dla Waszego zdrowia pod warunkiem, że nie zlekceważycie nawet najdrobniejszych dolegliwości. W pierwszej połowie miesiąca nie prowadźcie decydujących

rozmów na tematy finansowe i uczuciowe, bo będzie Wam brakowało szerszej perspektywy w ocenie faktów. Unikajcie konfliktów z sąsiadami.

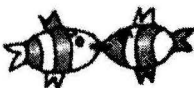
## Wodnik (20.01. - 18.02.)



Nie wszyscy przyjaciele okażą się tymi prawdziwymi, dlatego unikajcie zbyt pochopnych zwierzeń. Ponure myśli mogą pogrążyć Was w marazmie, nie przynosząc konstruktywnych rozwiązań. Nie kierujcie się impulsem chwili, bo możecie skrzywdzić oddaną Wam osobę. Pijcie rano melisę, która złagodzi napięte nerwy. Zrezygnujcie z dalekich podróży i nadmiaru napoi wysokokowych.

Szóstka w Totka Wam nie grozi.

## Ryby (19.02. - 20.03.)



Wasz urok i czar będą zniewalające, wykorzystajcie to w sposób zaplanowany. Artysci mają przed sobą okres natchnienia, biznesmeni - hossy na giełdach. Swój intelekt wykorzystajcie o pracy i bez skrupułów poproście szefa o podwyżkę. Trudne sprawy urzędowe odłóżcie na później. Unikajcie jakichkolwiek konfrontacji i stawiania spraw na wokandzie.

# Krzyżówka

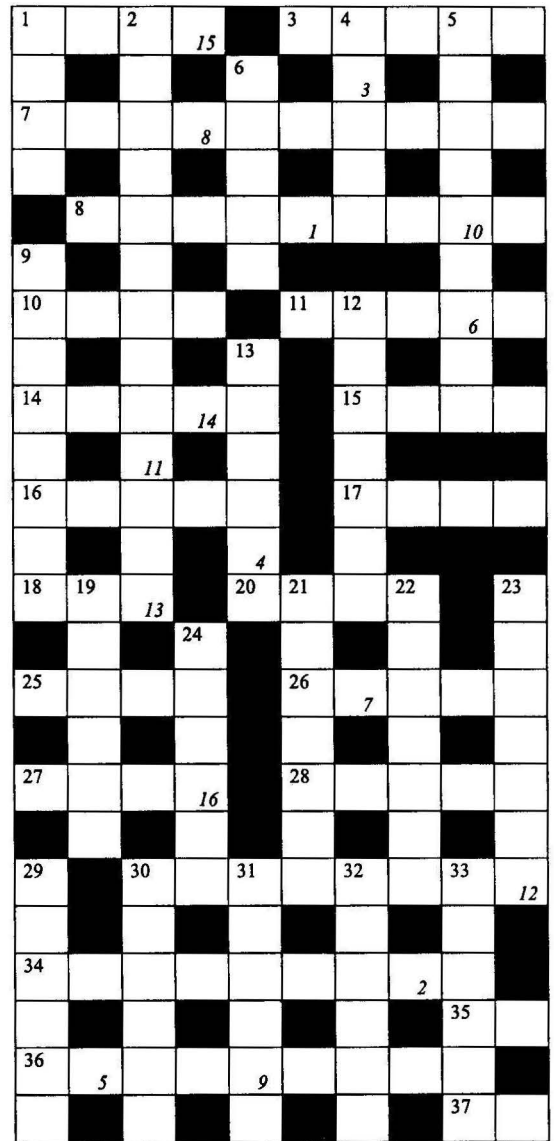
**Poziomo:** 1. Tam nasi żołnierze w misji pokojowej; 3. Jeden z Opli; 7. Obszar polarny i subpolarny na półkuli południowej z otaczającymi oceanami; 8. Pożyteczny kurak, żywi się m.in. stonką; 10. Ziemia przeznaczona pod uprawę; 11. Plakat; 14. Szajka, gang; 15. Ślad; 16. Lutowe imię żeńskie; 17. Izotop wodoru; 18. Nie ciało stałe i nie ciecz; 20. Usztynnia kończynę po złamaniu; 25. Film Ślesickiego; 26. Forsa; 27. Uroczysty strój profesora; 28. Platynowiec o symbolu Ru; 30. Kolubryna; 34. Nauka badająca powłokę Ziemi; 35. Inna nazwa Padu; 36. Straż przednia ubezpieczająca kolumnę; 37. Jeden z Fordów.

**Pionowo:** 1. Uchwyt ślusarski; 2. Substancja zabezpieczająca utlenianie substancji organicznych; 4. Bieg sprinterski; 5. Tam schodzą się jelenie i łosie w okresie rui; 6. Miał reductę; 9. Detal; 12. Odbitka wykonana metodą fototypii; 13. Spór, konflikt; 19. Kapelusza pana....; 21. Ogłoszenie w prasie; 22. Część maszyny liczącej; 23. Zbity rząd, szereg; 24. Brama w indyjskiej architekturze sakralnej; 29. Puma; 30. Potężne, długowieczne drzewo w Afryce; 31. Potok, rzeczka; 32. Wysmukłe naczynie ceramiczne; 33. Stara zdarta miotła.

Rozwiązanie hasła prosimy przysyłać na nowy adres redakcji: ul. Pamiątkowa 12, skr.poczt.81. Międzyrzecz do 20.12.2003r.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: **Stara Miłość nie rdzewieje** - nagrodę wylosowała **Danuta Nowak** z Międzyrzecza.

M.S



## Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA

BIURO REGIONALNE

# TELVINET "TELVINET GORZÓW"

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,  
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

## P.H.U. „KUBUŚ” UL. WASZKIEWICZA 2

# McFOTO

ŚWIĄTECZNA  
PROMOCJA!!!

ZDJĘCIA:

9x13 od 0,33 ZŁ  
10x15 od 0,39 ZŁ



Przy zakupie kompletu zdjęć 10x15  
POWIĘKSZENIE 13x18 GRATIS!!!

Promocja ważna od 15 XII  
2003 do 15 I 2004 roku!!!

### Idealne prezenty na święta:

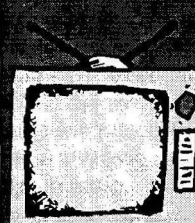
- FOTO KUBEK 19,90 ZŁ,
- FOTO PUZZLE OD 24,90 ZŁ.

Ponadto: foto koszulki, breloczki, naklejki i odbitki zdjęć paszportowych!!!

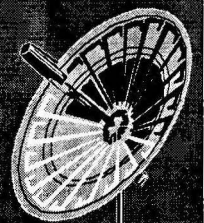
Przy zakupie towaru powyżej 20 zł album GRATIS!!!  
Promocja ważna od 15 grudnia do wyczerpania zapasów.

## Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski  
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1  
tel. dom. 742-0241  
kom. 0603 846 436



- \* REKLAMY
- \* OGŁOSZENIA
- \* ŻYCZENIA
- \* INFORMACJE



## POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, P. Barczewski tel. 741-6854, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 741-2062, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, A. Piniarska, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, J. Szylar, Z. Wojciechowski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (w tym VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Daniel Onyszczyk, tel./fax 95 7412012

# ORMEB MEBLE

Wiesław Orlik



Transport **GRATIS** (do 30km),  
sprzedaż ratalna

66-350 Bledzew, Popowo 15  
tel. 0-95 743 50 20

## SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31  
tel. /fax 0-95 741 22 55  
MIĘDZYRZECZ, UL. Świerczewskiego 23  
tel. /fax 0-95 741 10 42

### MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE
- SEGMENTY
- MŁODZIEŻOWE
- KUCHENNE
- HOTELOWE
- KAWIARNIANE
- BIUROWE
- GALANTERIA DRZEWNA
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- KARNISZE



Kupując w tym sklepie  
zmnniejszasz bezrobocie i popierasz  
polską przedsiębiorczość



## INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

Zapraszamy codziennie  
na Osiedle Kasztelańskie!



Zapraszamy do zakupu bonów  
towarowych w nominałach  
10, 20, 50 i 100zł.

Bliższe informacje tel.: 742-08-72  
742-05-81



Pogodnych Świąt  
Bożego  
Narodenia oraz  
pomyślności  
i sukcesów  
w nadchodzącym  
Nowym Roku  
życzy  
**INTERMARCHÉ**

Czas otwarcia  
sklepu:

Pn-So 7<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>

Niedziela 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**MIĘDZYRZECZ**  
**Os. Kasztelańskie**  
tel. 742-08-72

103MHz



# Radio Zachód

*dobra fala*

## MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

### Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741 25 41

GRUDZIEŃ 2003r.

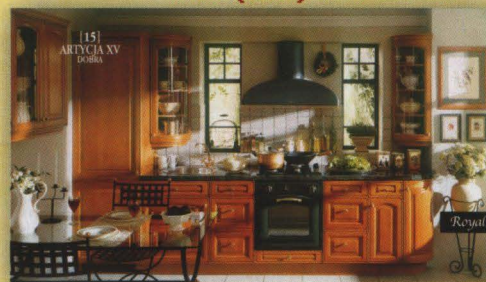
### STUDIO

ul. Świerczewskiego 8  
(DOM HANDLOWY I-piętro)

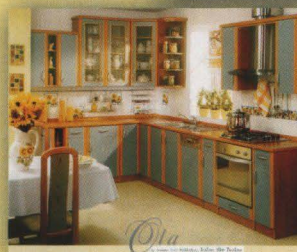
Tel. (095) 741 23 60

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ◆ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodziężowe
- Meble na wymiar
- ◆ Możliwość dowozu towaru



Kuchnia  
„ARTYCJA XV DOBRA”  
na wymiar



Kuchnia  
„OLA”  
na wymiar

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

# Jadwiga Żuk-Czyż

Międzyrzecz  
Tel. 7422284

## GIMNASTYKA

## DLA PAŃ w EKONOMIKU

### PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI GODZ. 18<sup>00</sup>

- Karnet - osiem kuponów - trzydzieści złotych do wykorzystania w dowolnym terminie
- **KSZTAŁTUJEMY SYLWETKĘ, POPRAWIAMY NASTRÓJ**
- **WYGODNIE I SWOBODNIE NA DUŻEJ SALI GIMNASTYCZNEJ**
- **Możliwość gimnastyki w Twoim domu**

*Zapraszamy*



### P.P.H.U. „OKBUD”

Międzyrzecz ul. Słoneczna  
tel. 742-21-52 fax 742-22-70  
tel. kom. 0606 766-265  
0600-977-754

#### OKNA DRZWI



#### PCV DREWNO POL-SKONE

PARAPETY HURT - DETAL

żaluzje, rolety, bramy garażowe

**aluplast** SPRZEDAŻ \* MONTAŻ



**KORZYSTNE RATY** - kupując na raty możesz wygrać 10.000,00 zł (tylko do końca roku !!!)

**Drzwi specjalistyczne-antywłamaniowe-ognioodporne**

Przeznaczenie:

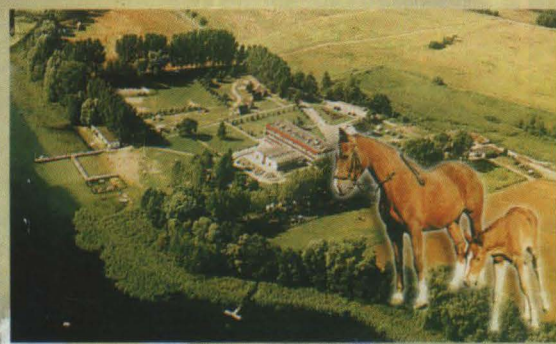
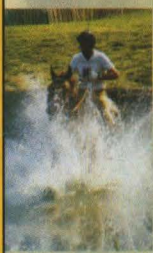
- *tajne kancelarie*
- *pomieszczenia bankowe*
- *pracownie komputerowe*
- *magazyny broni, itp.*



Drzwi posiadają Certyfikat Instytutu Mechaniki Precyzyjnej

### ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY 2003/2004

Zapewniamy dobrą kuchnię i wspaniałą zabawę z atrakcjami  
**CENA 300zł od PARY z NOCLEGIEM i ŚNIADANIEM**



#### OSRODEK WYPOCZYNKOWY

# KARINA

ul. Wybudowanie 15  
66-300 Pszczew  
tel. (095) 749 10 71  
kom. 0 601 74 91 82